

**LICZNIK GRODZKIEGO
CO DALEJ
Z MARSZAŁKIEM?**

Marszałek Senatu Tomasz Grodzki wciąż unika odpowiedzialności w sprawie tzw. afery kopertowej. Licznik wskazuje już 386 dni.

PAMIĘĆ

Tulipany dla Marii Kaczyńskiej

To już tradycja – 13 kwietnia przed Pałacem Prezydenckim w hołdzie śp. Pierwszej Damie Marii Kaczyńskiej Polacy złożą tysiące tulipanów. Zapraszamy do udziału w tej wzruszającej uroczystości.

s.5

foto: Bartosz Kalich/Gazeta Polska

codziennie

Gazeta Polska

PAMIĘTAMY I PAMIĘTAĆ BĘDZIEMY

W NUMERZE
Dziś publikacja
raportu
smoleńskiego

Od ponad dekady 10 kwietnia to dla Polaków data bolesna, pełna zadumy, a jednocześnie nadziei, że prawda o katastrofie smoleńskiej wreszcie wyjdzie na jaw. Wczoraj minęło dokładnie 12 lat od tamtych tragicznych wydarzeń. Polacy tłumnie przybyli na uroczystości upamiętniające do Warszawy i po raz kolejny pokazali, że nie zapomną o 96 osobach, które w 2010 r. straciły życie pod Smoleńskiem.

Poniedziałek

s.3

ŚWIAT

Plan Kremla – po kawałku rozrywać Ukrainę

Blisko 20 tys. żołnierzy stracił rosyjski agresor od początku wojny na Ukrainie – podał wczoraj sztab ukraińskiej armii. Mimo tego armia Putina prowadzi ataki na wielu kierunkach, głównie na wschodzie Ukrainy. W weekend na jaw wyszły kolejne dowody na ludobójstwo dokonane przez Rosję.

s.6

GOSPODARKA

Uchodźcy bez jednego eurocenta

Od początku rosyjskiej agresji na Ukrainę nie dostaliśmy od Komisji Europejskiej ani eurocenta dodatkowego wsparcia dla 1,5 mln przebywających w Polsce ukraińskich uchodźców – zwracają uwagę przedstawiciele rządu. – Na co KE czeka? – pyta wiceszef MSZ Paweł Jabłoński.

s.14

ŚWIAT

Szykuje się ponowne starcie Macrona z Le Pen

W pierwszej turze wyborów prezydenckich we Francji najwięcej głosów zdobył Emmanuel Macron. Ubiegający się o reelekcję polityk powalczy o fotel prezydencki w drugiej turze z liderką Zjednoczenia Narodowego Marine Le Pen. Dobry wynik uzyskał reprezentujący skrajną lewicę Jean-Luc Mélenchon.

s.7

GOSPODARKA

Paliwa w Polsce wśród najtańszych w Unii

Polscy kierowcy nie płacą tak wysokich cen, jak konsumenci z innych państw Unii Europejskiej. W marcu – po przeliczeniu na euro – tylko w trzech krajach UE paliwa były tańsze niż w Polsce. – W tym tygodniu możemy liczyć na kolejne obniżki cen paliw średnio o 10–20 gr na litrze – uważają analitycy.

s.15





Erich Fromm

(1900–1980) niemiecki filozof, socjolog, psycholog i psychoanalityk

W Wiara wymaga odwagi, umiejętności podejmowania ryzyka,
a nawet gotowości zaznania bólu i rozczarowania.

2

PONIEDZIAŁEK 11 KWIETNIA 2022

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. Wikipedia/d



POGODA

Poniedziałek 11.04 Opady deszczu

WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą:
05:48	19:25	Arieta, Filip, Gemina, Helena, Herman, Hildebrand, Hildebranda, Izak, Jaromir, Leona, Rajner, Stanisław, Stanisława

Gdańsk 8°C	Lublin 8°C
Katowice 9°C	Kraków 9°C
Łódź 7°C	Poznań 8°C
Warszawa 8°C	Wrocław 10°C

Wtorek 12.04 Rozpogodzenia

WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą:
05:46	19:27	Andrzej, Damian, Eufemia, Juliusz, Jurata, Saba, Siemidrog, Teresa, Wiktor, Zenon, Zenona

Gdańsk 9°C	Lublin 10°C
Katowice 13°C	Kraków 12°C
Łódź 11°C	Poznań 11°C
Warszawa 11°C	Wrocław 13°C

JERZY LUBACH

Zasada domina zaczyna działać

Wpływ sankcji wobec Rosji na jej gospodarkę kwestionowany jest z dwu stron, przez Kreml i przez kraje pomagające Ukrainie. A jak jest naprawdę? 20 tys. informatyków już uciekło z Rosji, a wbrew jakoby znów rosnącej sile rubla premier Michaił Miszustin zapowiedział wielki wzrost bezrobocia – według rosyjskiego Centrum Opracowań Strategicznych w ciągu roku co najmniej 2 mln stracą pracę. Z tego powodu w ostatnim kwartale z Rosji do swoich krajów już wróciło 60 tys. Tadżyków i 133 tys. Uzbeków, co powoduje wzrost niechętnych Rosji nastrojów w tych państwach, a jeszcze wyraźniejszy w niby-spacyfikowanym Kazachstanie. 90 proc. jego ropy naftowej przechodzi przez Rosję, ale administracja usilnie pracuje nad zmianą tego stanu rzeczy, zarówno w kierunku Chin, jak i Kaukazu. Klęska Rosji na Ukrainie zniszczy jej wpływy w Azji Środkowej może na zawsze. Który z klocków domina runie pierwszy?

Rafał Zawistowski



PAWEŁ RAKOWSKI

Bliskowschodnia zasłona dymna

Potwierdzają się obawy o rozpalenie bliskowschodniego frontu w celu dalszej destabilizacji świata. Po czterech zamachach w Izraelu, w których wyniku zginęło 13 Izraelczyków (w tym policjant Arab chrześcijanin, który zabił terrorystę z IS pod Tel Awiwem), zaogniła się sytuacja w Ziemi Świętej. Armia izraelska dokonuje aresztowań w okolicach miasta Dżenin na Zachodnim Brzegu Jordanu i w arabskich miasteczkach wewnątrz Izraela. Szacuje się, że już ponad 200 Palestyńczyków zostało zatrzymanych. Cały czas dochodzi do zamieszek w Jerozolimie między policją izraelską a arabską młodzieżą. W niedzielę palestyńscy demonstranci zbezczeszcili grób biblijnego Józefa w Nablus – święte miejsce Żydów położone wewnątrz Autonomii Palestyńskiej. Komentatorzy są zdania, że obecny konflikt może w najbliższych dniach przejść w postać znacznie brutalniejszą. Starcia między Izraelczykami a Palestyńczykami tradycyjnie przykuwają uwagę światowej opinii publicznej, mogą również odwracać od wojny i zbrodni rosyjskich na Ukrainie. Dlatego też wielu obserwatorów zwraca uwagę na kremlowskie inspiracje obecnych napięć na Bliskim Wschodzie.



Marcin Wolski

Wojna w jadłospisie

W barze po sąsiedzku walczą jako wrogie z ukraińskim barszczem rosyjskie pierogi. Oczerniając wokół w przekazie koszmarnym, że barszcz jest brunatny albo nawet czarny. A już się szykuje wsparcie niewątpliwe – z Pekinu pałeczki, z Zachodu leniwe. Po sześciu tygodniach już dobrze wiadomo – barszcz nie da się wylać, a pierogi toną. Wnet w światowych mediach informacja gruchnie, że „walcząc o pokój”, można dostać „w kuchnię”!



Marcin Herman



Piotr Lisiewicz

Skąd nienawiść do Stanów Zjednoczonych

Trwająca rosyjska inwazja na Ukrainę ujawniła wiele rzeczy, które przez długi czas dla większości były nieuchwytnie. Na przykład takie, że oskarżanie kogoś o „nazizm” przez Moskale to przygotowywanie do popełnienia na nim zbrodni. Innym stosowanym od wielu dekad chwytem sowieckiej, a potem rosyjskiej propagandy, który – teraz to już wiemy – służy wyłącznie uzasadnianiu własnych masowych zbrodni jest antyamerykański „whataboutism” (od „what about...” – w wolnym tłumaczeniu: „a co powiesz na...” – to współczesna wersja: „A u was Murzynów biją!”). Na każde doniesienie o zbrodniach sowieckich i rosyjskich propagandyści i pożyteczni idioci na całym świecie mają odpowiedź: a co ze zbrodniami amerykańskimi w Wietnamie, Iraku, Jugosławii itd. Jest to relatywizacja, zacieranie prawdy. Interwencje wolnego świata (z USA na czele) przeciwko tyranom to coś innego niż rosyjskie wojny na zniszczenie. Pojedyncze przypadkowe zbrodnie amerykańskie podczas różnych działań nie mają nic wspólnego z systemowymi ludobójstwami rosyjskimi. Ci, którzy nienawidzą Ameryki, to nieświadome aktywa totalitaryzmów i zbrodniarzy albo wprost ich agenci. Dla mnie są z gruntu podejrzani.

Lady Makbet wymyśla tytuły 10.04.2022

Książę Filip powiedział nastolatce, że jest za gruby. Rodzice zabraniali jej bawić się Barbie, więc sama się nią stała. Piłany policjant rozbił nieoznakowane bmw. Panowie gwizdali na widok dwunastolatek. Niemcy wykupują prywatne bunkry i schrony. Chiny chcą wystraszyć świat. Bunt w Sosnowcu. Nie chcą klepać biedę. Paulina z „Love Island” ma widoczne blizny na ciele. Stylista fryzur o spaniu z mokrymi włosami. Premier jak troll. Pięć najkrwawszych gangsterskich strzelanin w Polsce. Zawodnik zapuszczał włosy na szczytny cel. Teraz je ściął. Pogodynek „Dzień dobry TVN” pokazał za dużo. Korwin-Mikke: Nie dam sobie zawiązać ust. Warzecha ostro o PiS! Rząd stracił kontrolę nad państwem. Zabił sąsiada, bo nie mógł zaparkować. Katarzyna Cichopek widziana pod domem Macieja Kurzajewskiego. Anna Maria Sieklucka kusi gołymi nogami. Pamiątniki osób LGBT+. Zofia Zborowska pokazała się w bikini. Przyjaciele nie wybaczyli mu rozwodu. Nie pojawili się na jego pogrzebie. Sen o węgalskiej Warszawie. Zamykają fabrykę Kinder Niespodzianek. Celebryci sprzedają filmiki z życzeniami. Za jedno wideo Ibisza trzeba zapłacić ponad 150 zł. Od tego zależy przyszłość naszej planety.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-8 ŚWIAT

9-12 SOLIDARNI Z UKRAINĄ

13 KULTURA

14-15 GOSPODARKA

16-17 PUBLICYSTYKA

18 OBRONA NARODOWA

19 TV/SPORT

20 SPORT



UKRAINA HONORUJE OFIARY SPOD SMOLEŃSKA

DYPLOMACJA \ „Smoleńska tragedia jest czarną stroną pamięci polskiego narodu. Dzisiaj jest dwunasta rocznica od dnia, w którym zginęli przedstawiciele polskiego rządu i prezydent Polski Lech Kaczyński” – napisał w niedzielę na Twitterze ambasador Ukrainy w Polsce. „Pamiętamy i honorujemy pamięć zmarłych” – podkreślił Andrij Deszczyca.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

TEMAT DNIA

PONIEDZIAŁEK 11 KWIETNIA 2022

3

UROCZYSTOŚCI \ 12. rocznica katastrofy smoleńskiej

Pamiętamy i pamiętać będziemy

Od ponad dekady 10 kwietnia to dla Polaków data bolesna, pełna zadumy, a jednocześnie nadziei, że prawda o katastrofie smoleńskiej wreszcie wyjdzie na jaw. Wczoraj minęło dokładnie 12 lat od tamtych tragicznych wydarzeń. Polacy tłumnie przybyli na uroczystości do Warszawy i po raz kolejny pokazali, że nie zapomną o 96 osobach, które w 2010 r. straciły życie pod Smoleńskiem. Ważnym punktem uroczystości było wieczorne wystąpienie Jarosława Kaczyńskiego, które opisujemy w II wydaniu „Codziennej”.

Jan Przemyski

Albicla.com/JanPrzemyski

Polski naród w swojej pięknej, długiej historii ma takie momenty, które w sposób szczególny wyryły się w pamięci i jednocześnie były bodźcem do zjednoczenia całego społeczeństwa. W ostatnich dwóch dekadach były dwa takie wydarzenia: śmierć papieża Jana Pawła II i katastrofa rządowego Tu-154M z prezydentem Lechem Kaczyńskim, jego małżonką Marią oraz 94 innymi osobami na pokładzie. W niedzielę minęło dokładnie 12 lat od tragedii smoleńskiej. Tak jak w 2010 r., tak i wczoraj tłumy Polaków pokazały, że pamiętają i będą pamiętać o jej ofiarach.

Syreny dokładnie 12 lat po tragedii

Niedzielne uroczystości rozpoczęły się od mszy św. w kościele Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny i Józefa Oblubieńca w Warszawie w intencji ofiar katastrofy smoleńskiej, w której udział wzięli m.in. premier Mateusz Morawiecki, wicepremier i prezes PiS Jaro-

śław Kaczyński, a także marszałek Sejmu Elżbieta Witek.

Punktualnie o godz. 8.41 w Warszawie i innych częściach Polski zawyły syreny, aby uczcić pamięć osób, które straciły życie 10 kwietnia 2010 r. pod Smoleńskiem.

Po nabożeństwie jego uczestnicy przemaszzerowali przed Pałac Prezydencki na Krakowskim Przedmieściu. Tam ustawione było zdjęcie pary prezydenckiej Lecha i Marii Kaczyńskich, a na chodniku ułożono ze zniczy przepołowiony krzyż. O godz. 9 rozpoczął się apel pamięci, któremu towarzyszyła asysta wojskowa. Odśpiewano hymn państwowy, odczytano nazwiska ofiar tragedii smoleńskiej, a następnie odmówiono modlitwę.

Władze państwowe w hołdzie ofiarom

Po porannej części uroczystości przedstawiciele najwyższych władz Polski odwiedzali miejsca pamięci związane z katastrofą smoleńską, aby tam złożyć wieniec i zapalić znicze. Najpierw premier Mateusz Morawiecki, wicepremierzy



fot. Konrad Fałęcki/Gazeta Polska

Jarosław Kaczyński, Piotr Gliński, Jacek Sasin, Henryk Kowalczyk, szefowie MON Mariusz Błaszczak, MSWiA Mariusz Kamiński, szefowa Kancelarii Prezydenta RP Grażyna Ignaczak-Bandych, a także inni parlamentarzyści i przedstawiciele instytucji państwowych złożyli wieniec pod pomnikami Lecha Kaczyńskiego oraz Ofiar Tragedii Smoleńskiej 2010 r. znajdującymi się na pl. Piłsudskiego w Warszawie. Jedną z delegacji składających tam kwiaty byli przedstawiciele naszego środowiska – redaktor naczelny „GP” i „GPC” Tomasz Sakiewicz, prezes Forum SA Beata Dróżdż oraz członek klubów „GP” Violetta Stasiak.

Po ceremonii na pl. Piłsudskiego przedstawiciele władz udali się m.in. na Powązki Wojskowe, gdzie znajdują się

pomnik Ofiar Tragedii Smoleńskiej, a także groby kilkunastu osób, które straciły życie pod Smoleńskiem. Następnie delegacja udała się do Świątyni Opatrzności Bożej, gdzie złożone są szczątki ostatniego prezydenta RP na uchodźstwie Ryszarda Kaczorowskiego.

Prezydent Duda w Warszawie i Krakowie

Prezydent Andrzej Duda także od godzin porannych uczestniczył w uroczystościach rocznicowych. Najpierw uczestniczył we mszy św. w intencji ofiar katastrofy smoleńskiej koncelebrowanej w krypcie św. Leonarda na Wawelu, a następnie złożył wieniec na grobie Lecha i Marii Kaczyńskich w krypcie pod Srebrnymi Dzwonami. Potem prezydent Duda wyleciał do War-

szawy. Tutaj udał się na pl. Piłsudskiego, a później odwiedził cmentarz na Powązkach Wojskowych.

Warto zaznaczyć, że hołd ofiarom katastrofy smoleńskiej złożył także prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski. „Dziś czcimy pamięć ofiar katastrofy pod Smoleńskiem, która przed 12 laty zabrała życie prezydenta Lecha Kaczyńskiego i przedstawicieli polskiej elity” – napisał na Twitterze.

Spółeczność „GP” jak zawsze aktywna

Środowisko „Gazety Polskiej” co roku mocno angażuje się w obchody rocznicy katastrofy smoleńskiej. Nie inaczej było w minioną niedzielę. Przedstawiciele klubów „GP” zjechali do Warszawy z całej Polski. Na Krakowskim Przedmieściu stanęła scena, z której redaktorzy „GP” – Sylwia Krasnodębska, Jacek Liziewicz i Adrian Stankowski – prowadzili dzienną część uroczystości. Tam również odbyły się koncerty Pawła Piekarczyka, Bartka Kurowskiego, Narodowego Chóru Ukrainy im. Grigorija G. Wierowki oraz Chóru Reprezentacyjnego Zespołu Artystycznego Wojska Polskiego. Wyświetlano też filmy dokumentalne o katastrofie smoleńskiej oraz przeprowadzone wywiady m.in. z wicepremierem Jackiem Sasinem, przewodniczącym podkomisji smoleńskiej Antonim Macierewiczem i ambasadorem RP przy ONZ, prof. Krzysztofem Szczerskim.

Z kolei Fundacja Klubów „Gazety Polskiej” zorganizowała zbiórkę środków na pomoc Ukrainie – przez cały dzień na Krakowskim Przedmieściu dostrzec można było wolontariuszy z puszkami na datki.

Raport, na który czekaliśmy 12 lat

DOKUMENTY \ Po 12 latach od katastrofy smoleńskiej podkomisja kierowana przez Antoniego Macierewicza przedstawi dziś raport, który będzie oficjalnym stanowiskiem polskich władz. Według informacji „Codziennej” podkomisja ustaliła, że samolot został zniszczony w wyniku eksplozji o charakterze termobarycznym. Ponadto eksperci ujawnią nieznane dotąd dokumenty, świadczące o zawarciu polsko-rosyjskiego porozumienia wojskowego tuż przed katastrofą smoleńską.

W końcowym raporcie smoleńskim opisany będzie dokładnie przebieg dwóch eksplozji, jakie nastąpiły w Tu-154. Zebrano bogaty materiał dowodowy: od wiarygodnych zapisów kopii rejestratorów (na podstawie zapisów amerykańskich urządzeń TAWS i FMS) i analizy mechanicznych zniszczeń elementów samolotu, poprzez kompute-

rowe badania Amerykanów wykazujące np., że drzwi tu-polewa nie mogły zostać wbite na metr w ziemię w wyniku zwykłego uderzenia samolotu w ziemię, aż po identyfikację śladów materiałów wybuchowych na Tu-154.

Jak się dowiedzieliśmy, podkomisji smoleńskiej udało się ustalić takie szczegóły jak rodzaj użytych zapalników.

Dzięki materiałom pozyskanym od służb amerykańskich zidentyfikowano dokładnie miejsce eksplozji.

Oprócz analiz technicznych, popartych twardymi danymi i wynikami eksperymentów oraz badań przeprowadzonych przez ekspertów, także międzynarodowych, raport zawiera opis nieznanych dotąd opinii publicznej

dokumentów państwowych. Świadczą one o tym, że niecałe trzy tygodnie przed katastrofą smoleńską polski rząd dążył do ścisłej umowy wojskowej z Rosją, której realizacja oznaczałaby de facto podporządkowanie Sił Zbrojnych RP armii rosyjskiej.

Według naszych informacji treść porozumienia, które upubliczni komisja, nie tylko będzie kompromitująca dla Donalda Tuska (dziś robiącego z siebie przeciwnika putinowskiej Rosji), lecz także rzuci na katastrofę smoleńską nowe światło. Jak ustaliła „Codzienna”, zaledwie cztery dni przed zawarciem owego wojskowego porozumienia w Moskwie przebywał z niewyjaśnioną dotąd misją szef kan-

celarii premiera Tuska Tomasz Arabski, który odbył w jednej z moskiewskich restauracji rozmowę z Igorem Sieczinem, ówczesnym wicepremierem, prawą ręką Władimira Putina, oraz z Jurijem Uszakowem, zastępcą szefa administracji Władimira Putina.

Grzegorz Wierchołowski

Prezentacji raportu towarzyszyć będzie emisja materiału filmowego dotyczącego ustaleń podkomisji. Po konferencji podkomisji, o godz. 17, rozpocznie się spotkanie warszawskiego klubu „GP” z Antonim Macierewiczem. Odbędzie się ono w siedzibie Stowarzyszenia Wolnego Słowa, ul. Marszałkowska 7 (wejście od ul. Emila Zoli).

UROCZYSTOŚCI ROCZNICOWE \ Patrioci uczcili ofiary tragedii smoleńskiej

Cała Polska pamięta

W całym kraju odbyły się uroczyste obchody 12. rocznicy katastrofy smoleńskiej. Prezydent Andrzej Duda oddał hołd ofiarom w Krakowie i Warszawie. Premier Mateusz Morawiecki oraz prezes PiS Jarosław Kaczyński wzięli udział w uroczystościach w stolicy. Wśród tysięcy patriotów bardzo aktywni byli ludzie ze środowiska Strefy Wolnego Słowa oraz członkowie klubów „Gazety Polskiej”. Wśród nich współpracownicy i dziennikarze „Gazety Polskiej” oraz „Gazety Polskiej Codziennie”, z redaktorem naczelnym Tomaszem Sakiewiczem.



1. Wieniec w imieniu środowiska Strefy Wolnego Słowa złożyli: redaktor naczelny „GP” i „GPC” Tomasz Sakiewicz, prezes Forum SA Beata Dróżdż oraz przedstawicielka klubów „GP” Violetta Stasiak | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska



Na pl. Piłsudskiego pod pomnikiem Ofiar Katastrofy Smoleńskiej i śp. Prezydenta Lecha Kaczyńskiego manifestowało wielu Polaków | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska



Uroczystości uświetnił koncert Pawła Piekarczyka | fot. Archiwum/d



Prezydent Andrzej Duda uczcił pamięć ofiar katastrofy smoleńskiej w Krakowie i w stolicy | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska



Na Cmentarzu Powązkowskim hołd poległym oddał m.in. premier Mateusz Morawiecki oraz marszałek senior Antoni Macierewicz | fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska



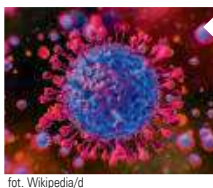
Podczas obchodów 12. rocznicy katastrofy smoleńskiej zbierano pieniądze na wsparcie uchodźców wojennych z Ukrainy | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska



2,6 MILIONA UCHODźCÓW

MIGRACJE \ Od 24 lutego do Polski wjechało z Ukrainy ponad 2,6 mln osób – poinformowała Straż Graniczna. W sobotę funkcjonariusze odprawili 29,2 tys. podróżnych, a w niedzielę do godziny 7 rano – 6,9 tys. Na Ukrainę wróciło 22,9 tys. osób.

fot. Filip Błaziejowski/Gazeta Polska



fot. Wikipedia/d

KORONAWIRUS W ODWROCIE

PANDEMIA \ Badania potwierdziły 440 nowych zakażeń COVID-19, w tym 42 ponowne – poinformowało w niedzielę Ministerstwo Zdrowia. Nikt nie zmarł. Od 27 grudnia 2020 r., gdy rozpoczęły się w Polsce szczepienia, podano 54 mln 44 tys. 300 szczepionek.

Rocznica katastrofy smoleńskiej dla totalnej opozycji była świetną okazją do organizowania politycznej hucpy. Samorządy postanowiły wykorzystać to, że w Polsce są miliony uchodźców z Ukrainy, i nie wziąć udziału w ogólnopolskich obchodach rocznicy katastrofy smoleńskiej.

Adrian Siwek

Albicla.com/AdrianSiwek

Punktualnie o godz. 8.41 włączono w kraju syreny, by upamiętnić 12. rocznicę katastrofy smoleńskiej. Alarm został uruchomiony na polecenie wojewodów. Nie wszystkie miasta w kraju wzięły jednak udział w akcji.

Decyzją niektórych samorządów nie zostały włączone miejskie systemy alarmowe. Opozycyjne wobec rządu władze samorządowe decyzje tłumaczyły obecnością dużej liczby uchodźców z Ukrainy w Polsce, którzy mogliby nerwowo zareagować na dźwięk syren. „Rząd zarządził włączenie syren na rocznicę ka-

OPOZYCJA \ Awantura totalnej opozycji w dniu rocznicy katastrofy smoleńskiej

Hucpa o syreny



12 lat temu doszło do tragedii smoleńskiej. Nie wszyscy zechcieli uczcić rocznicę... | fot. SERGEI CHIRIKOV/EPA/PAP

tastrofy smoleńskiej. W mieście, w którym jest 120 tys. strauatyzowanych ukraińskich dzieci, reagujących nerwowo nawet na dźwięk samolotu. Syreny w Warszawie są w gestii wojewody. Apeluję o ciszę!” – grzmiał na

Twitterze Rafał Trzaskowski, prezydent Warszawy, wiceprzewodniczący Platformy Obywatelskiej.

O niewłączaniu miejskich syren alarmowych poinformowali już w sobotę m.in. prezydenci Płocka, Olsztyna,

Katowic, Tychów, Sosnowca, Dąbrowy Górniczej, Bytomia, Rybnika, Rudy Śląskiej, Poznania, Lublina, Opola, Gorzowa Wielkopolskiego i Łodzi.

Zdaniem polityków PiS decyzja samorządów związa-

nych z totalną opozycją nie miała nic wspólnego z rzeczywistą troską o Ukraińców, ale wynikała z chęci wzniecenia podziałów społecznych. – Mam niestety nieodparte wrażenie, że podjęto próbę politycznego wykorzystania tego wydarzenia, tej formy upamiętnienia. Cynicznie próbuje się zaprząć do tego biednych Ukraińców, którzy uciekli przed wojną – ocenił wiceszef MSZ Marcin Przydacz.

Sami Ukraińcy zostali uprzedzeni o tym, że w ten sposób oddany będzie hołd ofiarom tragedii smoleńskiej. Jak przekazało MSWiA, do osób posiadających ukraińskie karty SIM logujących się do polskich sieci komórkowych przesłany został alert RCB z informacją o uruchomieniu w niedzielę syren.

Problemu z taką formą upamiętnienia nie miał zresztą nawet ambasador Ukrainy w Polsce. „Dzisiaj w Warszawie był puszczone dźwięk syren o 8.41 rano jako uczczenie pamięci zmarłych w tragedii smoleńskiej w 2010 r. W wyniku tragedii zginęło dużo osób z polskiego urzędu, także prezydent RP Lech Kaczyński. Pamiętamy!” – napisał wczoraj na Twitterze.

Tulipany dla Marii Kaczyńskiej

PAMIĘĆ \ To już jest tradycja. Jak co roku 13 kwietnia przed Pałacem Prezydenckim – w hołdzie śp. Pierwszej Damie Marii Kaczyńskiej – Polacy złożą tysiące tulipanów. Charakterystycznych żółtych kwiatów nie może zabraknąć i w tym roku na Krakowskim Przedmieściu.

W 2008 r. Holender Jan Ligthart nazwał na cześć prezydentowej kremowożółtą odmianę tulipanów. Oficjalna uroczystość nadania kwiatom imienia Marii Kaczyńskiej miała miejsce jesienią 2008 r. na terenach ogrodów przyległych do ambasady holenderskiej. Dlatego też 12 lat temu, 13 kwietnia 2010 r., tłumy Polaków spontanicznie przybyły na Krakowskie Przedmieście w Warszawie właśnie z żółtymi tulipanami, ulubionymi kwiatami Marii Kaczyńskiej, by w ten sposób uczcić jej pamięć.

Postanowiono podtrzymać ten piękny gest. Jednak gdy rok później warszawiacy złożyli żółte kwiaty przed Pałacem Prezydenckim, Straż Miejska i służby porządkowe niemal natychmiast zaczęły je zbierać. „Aresztowanie kwiatów” na Krakowskim Przedmieściu szokuje do dziś.

Jednak różne szykany nie powstrzymały Polaków przed tradycyjnym już składaniem kwiatów 13 kwietnia przed Pałacem Prezydenckim. Ważną rolę w kultywowaniu tego gestu odegrały kluby „Gazety Polskiej”. O wzruszającym geście pamięci tak trzy lata temu pisał poseł Ryszard Czarnecki: „To jest piękny zwyczaj. Pamiętamy o naszej prezydentowej, która kochała kwiaty, a z nich najbardziej tulipany. To jest bardzo ciepła tradycja, bo właśnie w tym dniu przypada rocznica, kiedy Maria Kaczyńska wróciła do nas z Rosji”.

Zapraszamy wszystkich patriotów przed Pałac Prezydencki, aby uczcić pamięć powrotu Pani Prezydentowej z Rosji do Polski. Sprawmy, aby na Krakowskim Przedmieściu znów pojawiły się żółte tulipany dla śp. Marii Kaczyńskiej.

(masz, Niezależna.pl)

Co dalej z marszałkiem?

LICZNIK GRODZKIEGO \ Marszałek Senatu Tomasz Grodzki wciąż unika odpowiedzialności w sprawie tzw. afery kopertowej, chowając się za immunitetem, którego uchylecia domaga się prokuratura.

Na portalu Niezależna.pl znajduje się licznik, który pokazuje, jak długo trwa senacka obstrukcja w sprawie immunitetu Tomasza Grodzkiego. Obecnie wskazuje on 386 dni.

To niejedyny kłopot polityka PO. W tym tygodniu prawdopodobnie odbędzie się głosowanie nad wnioskiem o jego odwołanie, czego domagają się senatorowie PiS. Powodem są skandaliczne słowa Grodzkiego, który zarzucił polskim władzom finansowanie Rosji. – Rząd importuje rosyjski węgiel i nie potrafi zamrozić aktywów rosyjskich oligarchów. W ten sposób z niedającą się zaakceptować hipokryzją nadal – nawet wbrew intencjom – finansujemy zbrodniczy reżim, który zdobyte pieniądze zużywa na mordowanie niewinnych ludzi – mówił.

(as)

KALENDARIUM WOJNY – 10 kwietnia

UKARAĆ ZBRODNIARZY. „Rozmawiałem przez telefon z Olafem Scholzem. Podkreślił, że wszyscy sprawcy zbrodni wojennych muszą być zidentyfikowani i ukarani” – napisał Zełenski na Twitterze po niedzielnej rozmowie telefonicznej z kanclerzem Niemiec.

BESTIE ZABIJAJĄ DZIECI. Na Ukrainie zginęło już 177 dzieci, a co najmniej 336 zostało rannych – poinformowało w niedzielę biuro prokuratora generalnego Ukrainy. W miejscowości Buzowa w obwodzie kijowskim odkryto masowy grób z cywilami.

ROZEJM WIELKANOCNY. Papież Franciszek zaapelował w Niedzielę Palmową o wielkanocny rozejm na Ukrainie. Na zakończenie mszy na pl. Świętego Piotra powiedział: „Niech zostanie złożona broń, niech zacznie się wielkanocny rozejm, ale nie po to, by naładować broń i wznowić walki; rozejm, by osiągnąć pokój”.

STRATY ROSJI. 19 300 żołnierzy, 152 samoloty

i 137 śmigłowców straciły siły rosyjskie od momentu wtargnięcia na Ukrainę – poinformował sztab generalny sił zbrojnych Ukrainy. Agresor stracił też 722 czołgi, 1911 pojazdów opancerzonych, 342 systemy artyleryjskie, 8 wieloprowadnicowych wyrzutni rakietowych, 55 systemów przeciwlotniczych, 1384 samochody, 7 okrętów, 76 cystern z paliwem i 112 samolotów bezałogowych.

OKRADLI KOŚCIÓŁ. Żołdacy rosyjscy okradli katolickie seminarium duchowne w Worzeli w obwodzie kijowskim, zabrawszy także pamiątkowy kielich z mszy św. odprawionej tu w 2001 r. przez św. Jana Pawła II.

OCALONY KOT. Po dwóch tygodniach ukraińskim ratownikom udało się wydostać kota spod gruzów wielopiętrowego budynku w Charkowie. Kocur był przestraszony i bardzo brudny. Zwierzę zostało nakarmione i czeka na swoich właścicieli.

(masz)



UKRAINA \ Prawie 2500 więźniów ewakuowano z zakładów karnych zlokalizowanych w bliskiej obecności rejonów działań bojowych na Ukrainie – poinformował w niedzielę departament wykonywania kar ukraińskiego ministerstwa sprawiedliwości na Facebooku.

AGRESJA NA UKRAINĘ \ Rosyjska ofensywa w Donbasie

Plan Kremla – po kawałku rozrywać Ukrainę

Blisko 20 tys. żołnierzy stracił rosyjski agresor od początku wojny na Ukrainie – podał wczoraj sztab ukraińskiej armii. Mimo tego armia Putina prowadzi ataki na wielu kierunkach, głównie na wschodzie Ukrainy. W weekend na jaw wyszły kolejne dowody na ludobójstwo dokonane przez Rosję. Najeżdżca, oprócz mordowania cywilów, dokonuje też masowych grabieży. Z seminarium w Worzelu skradziono m.in. pamiątkowy kielich z mszy św. odprawionej tam w 2001 r. przez św. Jana Pawła II.

Konrad Wysocki

Albicla.com/KonradWysocki

Ukraińska armia każdego dnia podaje zaktualizowany raport dotyczący strat zadanych rosyjskiemu agresorowi. Z niedzielnej wiadomości wynika, że na Ukrainie poniosło śmierć i zostało wziętych do niewoli 19,3 tys. żołnierzy. Do tego dochodzą liczne zniszczenia sprzętu i uzbrojenia wykorzystywanego przez Rosjan. Tutaj straty wynoszą odpowiednio 722 czołgi, ponad 1900 pojazdów opancerzonych i prawie 300 samolotów. Do tego należy doliczyć blisko 350 systemów artyleryjskich, kilka wyrzutni rakietowych oraz osiem okrętów.

Wczoraj ukraińskie wojsko poinformowało o wielu ostrzałach w obwodzie dnipro-pietrowskim. Pociski trafiły m.in. w budynki infrastruktury cywilnej oraz w gospodarstwo rolne. Tylko w sobotę siły obrony powietrznej Ukrainy zniszczyły 13 wrogich celów, w tym trzy samoloty, śmigłowiec i cztery pociski manewrujące. – Myśliwce patrolują przestrzeń powietrzną Ukra-



W miejscowości Buzowa w obwodzie kijowskim na Ukrainie znaleziono masowy grób z cywilami – poinformował przedstawiciel lokalnych władz Taras Didycz | fot. ZOHRRA BENSEMRA/Reuters/Forum

iny, a samoloty Su-25 i bombowce Su-24m wspierają działania sił lądowych uderzeniami rakiet z powietrza – wskazuje sztab ukraińskiej armii. Z kolei Ołeksij Arestowycz, doradca prezydenta Ukrainy Wołodymyra Zełenskiego, stwierdził, że rozpoczął się pierwszy etap rosyjskiej ofensywy w Donbasie.

– Oczekiwane jest przybycie wzmocnienia rosyjskich sił dla rozpoczęcia drugiego etapu – dodał.

Również w weekend ujawniono kolejne dowody na ludobójstwo, którego dopuścili się barbarzyńcy w rosyjskich mundurach. – W miejscowości

Buzowa w obwodzie kijowskim na Ukrainie znaleziono masowy grób z cywilami – poinformował przedstawiciel lokalnych władz Taras Didycz. Z kolei mer Buczy – miasta, które stało się symbolem rosyjskiego zbrodnicstwa, podał, że blisko 90 proc. zabitych w Buczy

cywilów zostało rozstrzelanych. Zdaniem ukraińskiego ministra spraw wewnętrznych Denysa Monastyrskiego by podać pierwsze konkretne informacje ws. liczby ofiar rosyjskiej agresji w rejonie buczańskim, potrzeba jeszcze co najmniej dwóch tygodni.

Tymczasem w obwodzie chersońskim na południu Ukrainy Rosjanie drukują materiały agitacyjne, by przeprowadzić tzw. referendum w sprawie utworzenia chersońskiej republiki ludowej. Potwierdza to przewidywania Kijowa, że Rosja będzie chciała po kawałku odrywać tereny od kontroli Ukrainy, tak jak zrobiła to z Donieckiem i Ługańskiem, gdzie utworzyła separatystyczne republiki. Ponadto na okupowanych terytoriach agresor prowadzi przymusową mobilizację mężczyzn. – Wróg rozpoczął przymusową mobilizację w szeregi przestępczej milicji ludowej – wskazała wczoraj Ludmiła Denisowa, komisarz Rady Najwyższej Ukrainy ds. Praw Człowieka.

Mordowaniu i niszczeniu całych miast przez rosyjskich żołnierzy towarzyszą masowe grabieże. Okradziono m.in. katolickie seminarium duchowne w Worzelu w obwodzie kijowskim na Ukrainie. Rosyjscy złodzieje zabrali stamtąd m.in. pamiątkowy kielich z mszy św. odprawionej tam w 2001 r. przez św. Jana Pawła II. – Wywieźli praktycznie wszystko, co można sprzedać. Od klimatyzatorów, przez pralki, komputery, routery, sprzęt kuchenny aż po stare adidasy ojca rektora, w których lubił biegać – wskazał biskup kijowsko-żytomierski Witalij Krywycki.

Berlin wybrał bycie hamulcowym, a nie liderem UE

NIEMCY \ Wojna na Ukrainie trwa już półtora miesiąca, a Niemcy wciąż nie wykazują chęci, by zwiększyć wsparcie dla broniącego się przed Rosją kraju. Nawet tamtejsze media oceniają, że Berlin jest dziś hamulcowym w tej sprawie.

Oceniając politykę rządu Olafa Scholza wobec dramatu Ukrainy, tygodnik „Spiegel” stawia pytanie, jak długo niemieckie władze będą utrzymywały politykę polegającą na deklarowaniu potępienia dla Rosji i wspierania Ukrainy z jednoczesnym hamowaniem surowych sankcji wobec Kremla i niewywiązywaniem się z obietnic dotyczących przesyłania broni Kijowowi. Tygodnik przypomina przy tym przemówienie kanclerza, gdy mówił on, że Niemcy doko-

nują zmian w polityce wobec Rosji i będą dostarczać Ukrainie broń. Można było mieć nadzieję, że najsilniejszy gospodarczo kraj Europy, który rości sobie prawo do wyznaczania kierunków rozwoju UE, stanie w końcu na wysokości zadania i będzie liderem pomocy. Tak się jednak nie stało. Dziś Niemcy są – jak podkreśla „Spiegel” – postrzegane jako hamulcowy sankcji, przede wszystkim embargo na surowce energetyczne. Berlin broni się, że wprowadzenie

embarga zaszkodziłoby niemieckiej gospodarce. W efekcie nasi zachodni sąsiedzi płacą Rosji setki milionów euro dziennie, co reżim w Moskwie wykorzystuje do prowadzenia wojny.

Tygodnik zastanawia się nad tym, jaka jest przyczyna tak nikłego wsparcia przez Niemcy Ukrainy bronią. „Ponieważ rząd, w przeciwieństwie do Brytyjczyków, Europy Wschodniej i Amerykanów, nie liczy na całkowite zwycięstwo Ukraińców? Ponieważ

zakłada, że Putin pozostanie u władzy i że musi pozostać otwarty na rozmowy? Bo człowiek SPD Scholz nie potrafił całkowicie odciąć się od fatalnego romansu swojej partii z Rosją?” – zastanawia się tygodnik.

„Spiegel” zwraca przy tym uwagę, że żaden europejski rząd nie krytykuje w tej kwestii Niemiec tak jak władze w Warszawie. Przypomina niedawną wypowiedź wiceministra spraw zagranicznych Szymona Szynkowskiego vel

Sęka, który w Berlinie ganił niemiecką opieszałość. Zażądał przy tym, by Olaf Scholz zamiast prowadzić kolejne rozmowy telefoniczne z Władimirem Putinem, które niczemu nie służą, wyjechał do Kijowa. – Patrząc teraz na to ludobójstwo, nie należy negocjować ze sprawcą, należy raczej pomóc ofierze – zaznaczył wiceszef polskiej dyplomacji.

.....
Petar Petrović
Albicla.com/PetarPetrovic
Autor jest dziennikarzem Polskiego Radia



HOŁD OFIAROM SMOLEŃSKA I KATYNIA

WĘGRY \ Ofiary katastrofy smoleńskiej i zbrodni katyńskiej zostały wczoraj w Budapeszcie oraz w mieście Veszprém upamiętnione m.in. przez Polonię i polskich dyplomatów.



UNIJNE SANKCJE DZIAŁAJĄ

ŁOTWA \ W związku z obowiązującymi unijnymi sankcjami na Łotwę nie wpuszczono ponad 150 rosyjskich i białoruskich ciężarówek – poinformowała agencja informacyjna LETA.

FRANCJA \ Niska frekwencja podczas wyborów prezydenckich

Szykuje się ponowne starcie Macrona z Le Pen

W pierwszej turze wyborów prezydenckich we Francji najwięcej głosów zdobył Emmanuel Macron. Ubiegający się o reelekcję polityk powalczy o fotel prezydencki w drugiej turze z liderką Zjednoczenia Narodowego Marine Le Pen. Dobry wynik uzyskał reprezentujący skrajną lewicę Jean-Luc Mélenchon, a poniżej oczekiwań wypadli reprezentująca partię Republikanie Valérie Pécresse oraz prawicowy populistą Éric Zemmour.

Paweł Kryszczak
Albicla.com/PawełKryszczak

W metropolii głosowanie rozpoczęło się o godz. 8. Swoją działalność wcześniej zaczęły komisje wyborcze w departamentach zamorskich. Na francuskiej prowincji można było oddać głos do godz. 19, a w większych ośrodkach miejskich do godz. 20. W sumie uprawnionych do głosowania było 48 mln Francuzów.

– Niska frekwencja w wyborach prezydenckich promowała kandydatów, którzy mają trwałe i zdyscyplinowane elektoraty, czyli w tym przypadku Marine Le Pen, Jean-Luca Mélenchona i być może Emmanuela Macrona – zauważa francuski komentator „Codzienniej”.

To właśnie obecny prezydent Francji zdobył najwię-

cej głosów w I turze wyborów prezydenckich. W drugiej turze zaplanowanej na 24 kwietnia Macron zmierzy się z Marine Le Pen. Tym samym mamy do czynienia z powtórką wyborów prezydenckich z 2017 r. Wtedy to w drugiej turze wyborów Macron zdobył 66,1 proc. głosów, Le Pen zaś 33,9 proc. głosów.

W niedzielę na kolejnym miejscu uplasował się Jean-Luc Mélenchon, reprezentujący lewicową Francję Niepokorną. Dużym rozczarowaniem były wyniki Valérie Pécresse z partii Republikanie oraz prawicowego populisty Érica Zemmoura.

Na kolejnych pozycjach znaleźli się m.in. reprezentujący ugrupowania ekologiczne Yannick Jadot oraz lider Francuskiej Partii Komunistycznej Fabien Roussel, a także reprezentująca



Urzędujący prezydent Emmanuel Macron zagłosował w rodzinnym Touquet w departamencie Pas-de-Calais | fot. POOL/Reuters/Forum

Partię Socjalistyczną Anne Hidalgo.

Wybory prezydenckie we Francji wskazują na oznaki radykalizacji sceny politycznej oraz zmierzchu dwóch tradycyjnych sił politycznych nad Sekwaną, którymi były partia Republikanie oraz Partia Socjalistyczna.

Jeszcze w pierwszej turze wyborów prezydenckich w 2012 r. kandydaci partii Republikanie (LR) oraz Partii Socjalistycznej (PS) zdobyli ponad 50 proc. głosów. Z kolei w 2017 r. politycy reprezentujący te ugrupowania, którymi byli François Fillon oraz Benoît Hamon, uzyskali zaledwie 26 proc. głosów. W niedzielnych wyborach na kandydatów tych partii zagłosowało zaledwie ok. 10–11 proc. wyborców. Z kolei głos na populistycznych radykalnie lewicowych oraz skrajnie prawicowych kandydatów oddał głos co drugi Francuz.

Lewica chce uczyć pierwszoklasistów o tożsamości płciowej

USA \ Władze stanu New Jersey przyjęły nowy program edukacji seksualnej w szkołach publicznych. Rodziców przeraziło to, że już uczniowie pierwszej klasy podstawówki mają być uczeni o gender.

Jak informuje telewizja Fox News, nowe programy edukacji zostały stworzone już w 2020 r., ale wejść do życia we wrześniu tego roku. Rady szkolne dopiero w ostatnim czasie zaczęły rozdawać rodzicom przykładowe plany lekcji, które oburzyły wielu z nich.

Dziennikarzom udało się dotrzeć do planu lekcji dla uczniów pierwszej klasy. Według niego nauczyciel ma z nimi rozmawiać o tożsamości płciowej i nauczyć ich definicji płci, tożsamości płciowej i stereotypów płciowych. „Tożsamość płciowa to poczucie, że znasz swoją płć. Możesz czuć się chłopcem, nawet jeśli masz części ciała, które zdaniem niektórych należą do dziewczynki. Możesz czuć się dziewczynką, nawet jeśli masz chłopięce części ciała” – można w nim przeczytać. „I możesz się czuć, że nie jesteś

ani chłopcem, ani dziewczynką, ale oboma po trochu. Nieważne, jak się czujesz, jesteś zupełnie normalny” – donosi podręcznik w innym miejscu.

Plan innej lekcji każe nauczycielowi poinstruować uczniów, że są części ciała, które „zwykle mają dziewczynki lub zwykle mają chłopcy”. „Bycie chłopcem czy dziewczynką nie oznacza, że musisz mieć te części” – czytamy w nim.

Ujawnienie tych planów oburzyło nie tylko rodziców, lecz także lokalnych polityków. Stanowa senatorka Holly Schepisi, której plany przesłali zaniepokojeni rodzice, stwierdziła, że rozumie konieczność edukacji seksualnej, ale „to przekracza wszelkie granice”. Oskarżyła lewicowego gubernatora Phila Murphy, że użył pandemicznego zamieszania, aby przyjąć je po cichu – i że teraz już rozumie, dlaczego

chcieli to zachować w tajemnicy. „Agenda skreśliła tak bardzo na lewo w próbach seksualizacji naszych drogiej dzieci, że rodzice już z tym walczą” – powiedział, dodając, że sądząc po reakcjach, demokraci zapłacą za to w jesiennych wyborach.

Jeszcze ostrzej skomentował to senator Michael Testa. „Walczyliśmy, żeby nasze dzieci wróciły do szkół. Potem musieliśmy walczyć, żeby pozwolono im zdjąć maseczki. Teraz musimy patrzeć, jak nasze dzieci (...) uczą się o genitaliach i tożsamości płciowej?” – powiedział Fox News. Dodał, że kandydaci demokratów „będą musieli przygotować się na armię rodziców, którzy nie pozwolą im ukraść niewinności ich dzieci bez walki”.

Wiktoria Młynarz
Albicla.com/WiktoriaMłynarz

Rosjanie mordują i porywają ukraińskie dzieci

UKRAINA \ Biuro prokuratora generalnego Ukrainy ogłosiło, że Rosjanie zabili już co najmniej 177 dzieci i zranili 336 kolejnych. Dla wszystkich jest jasne, że ta liczba jest mocno zaniżona.

Rosyjska „operacja specjalna” na Ukrainie szybko przerosła się w wyjątkowo brutalną wojnę, w której Rosjanie często biorą na cel cywili. Biuro prokuratora generalnego ujawniło, że działania wojenne dotknęły już 513 dzieci, z czego 177 straciło życie. Najwięcej tych zbrodni miało miejsce w Doniecku – 108 – i w rejonie Kijowa, gdzie zginęło lub zostało rannych 93 dzieci.

Biuro podkreśliło, że w podawanych przez nich statystykach ujęto wyłącznie dzieci, których śmierć lub rany udało się potwierdzić. Faktyczna liczba ofiar rosyjskiego barbarzyństwa na pewno jest dużo wyższa. Oficjalne statystyki nie zawierają bowiem ofiar ze stref aktywnych walk i terenów, które nadal są okupowane przez Rosję. W rejonach, które zostały wyzwolo-

ne przez ukraińskie siły zbrojne, liczenie ofiar nadal trwa.

Równocześnie ukraińska rzeczniczka praw obywatelskich Ludmyła Denisowa ujawniła, że Rosjanie porwali i wywieźli do Rosji 121 tys. ukraińskich dzieci, głównie z Donbasu. Rzecznik powiedziała, że nie mają żadnych informacji o tym, by faktycznie były sierotami. Dodała, powołując się na rosyjskie media, że Rosja chce zmienić prawo tak, aby ułatwić ich „adopcję” przez rosyjskie rodziny. „Teraz Rosjanie, strzelając rakietami i czołgami w domy Ukraińców, zabijają rodziców i porywają nasze dzieci z okupowanych terytoriów” – napisała na swoim Facebooku. Podkreśliła, że to rażące naruszenie konwencji ONZ o prawach dziecka.

(wm)
Albicla.com/WiktoriaMłynarz



BEZPIECZEŃSTWO \ Fundamentalna transformacja NATO

Stałe siły zbrojne trafią na wschodnią granicę Sojuszu

Sekretarz generalny NATO Jens Stoltenberg w rozmowie z brytyjskim dziennikiem „The Telegraph” poinformował, że kraje członkowskie Sojuszu planują rozmieszczenie permanentnych sił na swojej wschodniej granicy. – NATO jest w momencie fundamentalnej transformacji, która odzwierciedla długoterminowe konsekwencje działań prezydenta Władimira Putina – stwierdził Stoltenberg.

Paweł Kryszczak

Albicla.com/PawełKryszczak

Kilka dni temu szef sztabu amerykańskich wojsk lądowych gen. Mark Milley podczas wystąpienia przed Komisją Sił Zbrojnych Izby Reprezentantów mówił o konieczności utworzenia stałych baz wojskowych na wschodniej flance NATO. – Rzeczywista obecność jest zawsze dobrym środkiem odstraszającym w stosunku do danego zagrożenia – zauważył amerykański wojskowy. Generał stwierdził, że wśród państw zainteresowanych zbudowaniem stałej infrastruktury wojskowej, w której rotacyjnie stacjon-

waliby wojskowi amerykańscy, znajdują się m.in. Polska, kraje bałtyckie oraz Rumunia. W weekend o planach rozmieszczenia na wschodniej granicy Sojuszu Północnoatlantyckiego znaczących sił wojskowych, które będą stacjonowały tam permanentnie, mówił zaś sekretarz generalny NATO. Jens Stoltenberg stwierdził w rozmowie z dziennikiem „The Telegraph”, że sama obecność wojskowa tych sił na wschodniej granicy Sojuszu ma na celu zwalczanie przyszłej rosyjskiej agresji. – To, co obecnie widzimy, to jest nowa rzeczywistość, nowa normalność dla bezpieczeństwa europejskiego. Dlatego też zwróciliśmy się

z prośbą do naszych dowódców wojskowych, którzy mają przygotować rozwiązania tego, co mogliśmy nazwać resetem, długoterminową adaptacją NATO – oznajmił Jens Stoltenberg. Konkretnie działania mają zostać przyjęte podczas szczytu Sojuszu Północnoatlantyckiego, który odbędzie się już w czerwcu w Madrycie.

Jednak już od kilku tygodni zarówno Sojusz Północnoatlantycki, jak i kraje członkowskie NATO podejmują działania mające wzmocnić zdolności odstraszania na wschodniej flance NATO. W ubiegłym miesiącu na nadzwyczajnym szczycie zorganizowanym w Brukseli Sojusz Północnoatlantycki



Podczas czerwcowego szczytu NATO w Madrycie mają zostać podjęte decyzje o długotrwałej adaptacji Sojuszu | fot. Aleksiej Witwicki/Gazeta Polska

zdecydował się na utworzenie czterech kolejnych batalionowych grup bojowych, które zostaną rozmieszczone na Rumunii, a także Bułgarii. Od kilku już lat w ramach wzmocnionej Wysuniętej Obecności (eFP) bataliono-

we grupy bojowe NATO stacjonują w Estonii, na Litwie, Łotwie oraz w Polsce. Z kolei od Estonii po Bułgarię obecnie rozmieszczono już ok. 40 tys. żołnierzy NATO-wskich. Siły te w nadchodzących tygodniach oraz miesiącach będą jeszcze wzmocnione.

Ukraińcy dziękują Brytyjczykom

KIJÓW \ Prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski podjął kanclerza Austrii Karla Nehammera. Kilka godzin później w ukraińskiej stolicy niezapowiedzianie pojawił się premier Wielkiej Brytanii Boris Johnson. Nagranie ze spaceru przywódców obu narodów po stołecznych stolicach stało się hitem w sieci.

W sobotę rano kanclerz Austrii Karl Nehammer udał się w podróż do Kijowa. Podczas wizyty solidarnościowej szef austriackiego rządu pojechał m.in. do Buczy, gdzie rosyjskie wojska bestialsko zamordowały setki cywilów. – Ważne jest, abyśmy w ramach naszej neutralności wspierali Ukrainę zarówno na poziomie humanitarnym, jak i politycznym. Przyjazd do Kijowa jest sygnałem uznania państwowości i niepodległości Ukrainy – oświadczył Austriak. Podczas spotkania strona ukraińska zapytała o możliwość wprowadzenia embarga na rosyjski gaz. Nehammer odpowiedział, że Wiedeń nie

wstrzyma dostaw surowca. – Sankcje powinny uderzyć w tych, przeciwko którym są wymierzone, a wstrzymanie dostaw gazu może odbić się na austriackiej gospodarce – odpowiedział Nehammer. Tego samego dnia do Kijowa niespodziewanie przybył premier Wielkiej Brytanii Boris Johnson, który poinformował, że Londyn przekaże Ukrainie 120 pojazdów opancerzonych i pociśki przeciwokrętowe. To kolejna partia pomocy zaofiarowana przez Brytyjczyków w ub. tygodniu. Dzień wcześniej Johnson zapowiedział, że wkrótce na Ukrainę trafi dodatkowe wsparcie wojskowe o wartości 100 mln fun-

tów, przy czym jego kraj oraz inni partnerzy zobowiązali się dostarczać również technologię, know-how oraz informacje wywiadowcze, tak aby Ukraińcy mogli skutecznie odeprzeć rosyjski atak. Po spotkaniu politycy udali się na spacer.

„Boris Johnson i Wołodymyr Zełenski przeszli przez centrum Kijowa i rozmawiali ze zwykłymi mieszkańcami stolicy. Tak wygląda demokracja. Tak wygląda odwaga. Tak wygląda prawdziwa przyjaźń między ludźmi i między narodami” – ocenili w mediach społecznościowych przedstawiciele Ministerstwa Obrony Ukrainy. – Inne demokratyczne, zachodnie państwa powinny brać przykład z Wielkiej Brytanii. Czas wprowadzić pełne embargo na rosyjskie nośniki energii, zwiększyć liczbę przekazywanej nam broni – podsumował Zełenski.

Brytyjska pomoc została ogłoszona dzień po wizycie prezydenta RP Andrzeja Dudy w Londynie. – Wielka Brytania solidaryzuje się z Polską we wspieraniu Ukrainy. Jesteśmy zjednoczeni, działamy ramię w ramię – oświadczył wówczas szef brytyjskiego rządu.

Joanna Kowalkowska
Albicla.com/JoannaKowalkowska

75 lat niestabilności politycznej

ISLAMABAD \ 14-godzinna debata zakończyła się odwołaniem premiera Pakistanu Imrana Khana. To 32. z rzędu szef rządu, któremu nie udało się dokończyć pięcioletniej kadencji.

Dziś w izbie niższej parlamentu Pakistanu rozpoczęła się procedura wyłonienia kandydatów na objęcie stanowiska premiera i utworzenia nowego rządu. Rozmowy zaczynają się kilkadziesiąt godzin po tym, jak większość deputowanych opowiedziało się za dymisją dotychczasowego premiera Imrana Khana, udzieliwszy mu wotum nieufności. Głosowanie nad losem Khana i jego rządu poprzedziła 14-godzinna debata, podczas której partie opozycyjne zdołały przekonać większość deputowanych. Ostatecznie 174 z 342 członków izby niższej opowiedziało się za odwołaniem Khana. – Zaczął się nowy świt. Ten sojusz odbuduje Pakistan – skomentował wyrażenia kandydat na kolejnego premiera Pakistanu Shehbaz Sharif. Młodszy brat trzykrotnego premiera Nawaza Sharifa ma szansę uzyskać po-

parcie deputowanych. Khan doszedł do władzy w 2018 r. przy wsparciu wojska, jednak w ostatnich miesiącach sojusznicy odeszli z koalicji, odbierając rządowi większość parlamentarną. Obserwatorzy pakistańskiej sceny politycznej zauważają, że początkowo wojskowi doceniali jego konserwatywną agendę, jednak kłótnie o mianowanie szefa wywiadu skutkowały utratą sympatii. Sytuację pogorszyły kłopoty gospodarcze wynikające z epidemii COVID-19 i eskalacja niechęci wobec Waszyngtonu.

Odwołanie Khana przedłuża rekord niestabilności politycznej w Pakistanie. Od czasu uzyskania niepodległości od Wielkiej Brytanii w 1947 r. żaden z 32 premierów nie dokończył pięcioletniej kadencji.

(jk)
Albicla.com/JoannaKowalkowska

DLA UKRAIŃCÓW I UKRAINY \ Działania Caritasu

Drugi miesiąc pomocy

Rozpoczął się drugi miesiąc udzielania pomocy uchodźcom z Ukrainy oraz tym, którzy tam na miejscu zmagają się z rosyjskim barbarzyństwem. Jak zmieniała się ta pomoc, jak kompleksowy charakter obecnie przybrała, pokazują działania Caritas. W różnych formach wsparcie nie ustaje.

Jarosław Molga

Od momentu rosyjskiej agresji na Ukrainę zdecydowana większość uchodźców, czy to transportem indywidualnym, pociągami, czy autokarami do Polski trafiała przez teren archidiecezji przemyskiej. Tamtejszy Caritas od początku został wystawiony na ogromne wyzwanie udzielenia doraźnej pomocy rzeszom Ukraińców, ale także wsparcia działających tu służb porządkowych.

Na przywitanie

W ciągu pierwszych, najtrudniejszych tygodni uruchomionych zostało w 16 placówkach Caritasu wiele punktów zbierania pomocy rzeczowej, przekazywanej z terenu archidiecezji (m.in. w Przemyśle, Sanoku, Krośnie, Kąkolówce, Leżajsku, Łańcucie, Ustrzykach Dolnych, Dydni i Zarzeczu). W Przemyśle na dworcu PKP w restauracji „Perła” uruchomiono punkt żywienia uchodźców oraz służb porządkowych. Codziennie w tym miejscu serwowane było kilka tysięcy darmowych porcji obiadu, rozdawano kanapki, słodycze, wodę, suchy prowiant, koce oraz łóżka polowe. Z pomocy Caritasu na dworcu PKP w Przemyśle skorzystało ok. 650 tys. potrzebujących.

Przy restauracji „Perła” powstała tzw. bawialnia dla przyjeżdżających matek z dziećmi. Każdego dnia z tej formy pomocy korzystało ok. 100 matek z dziećmi. W nocy pomieszczenie to służyło im jako noclegownia.

Całodobowa pomoc wolontariuszy Caritasu (codziennie ok. 150 osób) miała miejsce w punktach recepcyjnych (dworzec PKP w Przemyśle, Medyka, Korczowa, Krościenko, Chotyniec, Młyny). Wolontariusze zaangażowani byli i są nadal w rozprawianie wśród uchodźców ciepłych posiłków, kanapek (średnio dziennie 30 tys. sztuk), wody, słodyczy dla dzieci, środków higienicznych, leków, koców, łóżek polowych itp. Z takiej formy pomocy Caritasu w tych



Każdego dnia ok. 100 matek z dziećmi korzystało ze specjalnie dla nich utworzonej bawialni w pobliżu dworca w Przemyśle
| fot. Caritas/d



Z pomocy Caritas na dworcu PKP w Przemyśle skorzystało ok. 650 tys. potrzebujących | fot. Caritas/d

mięscach skorzystało kilka-set tysięcy uchodźców.

Zorganizowano obsługę żywieniową w Strzeżonym Ośrodku dla Cudzoziemców w Przemyśle przy ul. Mickiewicza. Każdego dnia przemyski Caritas dostarczał do ośrodka ok. 600 porcji obiadów, suchego prowiantu, wody, słodyczy itp.

Potrzeby nie maleją

Pomoc w postaci zbiórek, czy to pieniężnych, czy rzeczowych, trwa nieustannie. W sytuacji, gdy w Polsce uchodźcy są już bezpieczni i udzielono im doraźnego wsparcia, konieczna jest pomoc długookresowa. Dotyczy to przede wszystkim dzieci z domów dziecka. Ośrodki Caritasu przyjęły już ok. 700 dzieci i opiekunów z ukraińskich domów dziecka i zakładów rehabilitacyjnych ewakuowanych po rosyjskiej agresji z 24 lutego. Część dzieci z chorobami

i różnymi rodzajami niepełnosprawności została relokowana do specjalistycznych placówek w Polsce i za granicą. Wiele innych dzięki Caritasowi znalazło bezpieczny tymczasowy dom.

Od samego początku, i tak jest również teraz, Caritas w różnych formach organizuje pomoc dla Ukraińców, którzy na Ukrainie pozostali. Jednym z przykładów takich działań jest pomoc dla Łucka w Ukrainie. Do tamtejszej parafii katedralnej niedawno dotarł transport pomocy humanitarnej z diecezji siedleckiej. Zebrane dary to: środki medyczne, poduszki, koce, śpiwory, materace, a także żywność. Zostanie to przekazane dalej, w głąb terytorium Ukrainy, najprawdopodobniej do Charkowa. Środki będą wsparciem dla ludności przeżywającej bombardowania oraz żołnierzy. Taka forma pomocy to inicjatywa ks. bp. Kazimierza Gurda i wy-

nika ona także z historycznych więzów łączących diecezje siedlecką i łucką. Janów Podlaski był siedzibą biskupów łuckich od II poł. XV w. do 1796 r. Pierwsze dary spłynęły z parafii Janów Podlaski oraz dekanatu janowskiego. Były uzupełnione darami Caritasu diecezji siedleckiej.

Nie ustają w wysiłkach

Trwa także współpraca między Caritasami Polska a odpowiednikami w Ukrainie. Caritas Polska odpowiedział na apel humanitarny siostrzanych organizacji w Ukrainie – greckokatolickiego Caritasu Ukraina i rzymskokatolickiego Caritas-SPES. Ostatnio Caritas Polska przekazał tym organizacjom 100 tys. euro. To pomoc bardzo ważna, ponieważ biura Caritasu w regionach, które obecnie nie są atakowane, przygotowują się do przyjęcia uchodźców

wewnętrznych z dotkniętych wojną regionów. Dzięki pomocy wolontariuszy Caritasu Iwano-Frankowsk zebrał 750 paczek żywnościowych, 214 zestawów higienicznych i 374 zestawy detergentów. Zespół Caritasu Lwów aktywnie przygotowuje się do udzielania wsparcia i już zaopatrzył się w produkty do przygotowywania paczek żywnościowych i ciepłych posiłków. Caritas Tarnopol rozmieścił 50 łóżek dla osób wewnętrznie przesiedlonych. Caritas Kołomyja udziela pomocy potrzebującym, w tym psychologicznej pomocy telefonicznej. Caritas Zaporozie przywiózł koce i podstawowe zestawy do modułowego miasteczka w dzielnicy Komunarsky, gdzie umieszczani są pierwsi przesiedleńcy.

Ponad podziałami

Pomoc dociera także do Lwowa. Arcybiskup, metropolita lwowski Mieczysław Mokrzycki podziękował wszystkim darczyńcom, którzy m.in. poprzez działania Caritasu wsparli mieszkańców Lwowa i innych miejscowości na Ukrainie. Podziękowania skierowane były przy okazji kolejnej partii pomocy. Blisko 30 tirów przyjechało z archidiecezji wrocławskiej. – Z archidiecezją wrocławską jesteśmy związani historią. Od dłuższego czasu doświadczamy pomocy i życzliwości od obecnego ordynariusza abp. Józefa Kupnego. Jest to pomoc i życzliwość w okresie wojny, ale także wcześniej metropolita wrocławski wspierał nas nie tylko duchowo, lecz również materialnie. W ostatnim czasie ta pomoc jest bardzo widoczna. Jesteśmy wdzięczni całemu duchowieństwu i wiernym archidiecezji wrocławskiej oraz Caritasowi Archidiecezji Wrocławskiej za solidarność i pomoc – podkreślił metropolita lwowski. – 80 lat temu wielu wiernych archidiecezji wrocławskiej przeżywało to samo, co dziś Ukraińcy ze wschodniej części Ukrainy. Oni wiedzą, jak bardzo ważny jest taki gest solidarności, podanie ręki, otwarcie serc, domów i kraju. Dlatego proszę, aby nie zważając na zaszłości historyczne, otwierali serca dla uchodźców. Ojciec Święty Jan Paweł II zawsze mówił, że te dwa zwaśnione narody muszą się pojednać i przebaczyć, nie zapominając o tej wielkiej tragedii, jaka spotkała naród polski. Papież mówił nam także, abyśmy nie tracili nadziei, bo z Chrystusem zawsze odniesiemy zwycięstwo – mówił abp Mieczysław Mokrzycki.

POMOC DLA UKRAINY \ Sportowcy znaleźli schronienie i możliwość kontynuowania karier

Budynki można zniszczyć, marzeń nigdy

Wojna rujnuje życie, plany, marzenia. Przekreśla wszystko to, co było dotychczas. Codzienność zamienia w piekło, a miasta w opustoszałe ruiny. Młodzi Ukraińcy, którzy marząc o wielkiej karierze, ciężko trenowali w halach, na boiskach oraz stadionach, musieli uciec z kraju w obawie o życie. Dziś zamiast hal i boisk są zgłiszczona. Barbarzyństwo wojny nie zniszczyło jednak ich marzeń o sukcesie. Dzięki pomocy, jaką otrzymali w Polsce, mogą kontynuować swoje mniejsze lub większe kariery. Z nadzieją, że już niedługo znów będą reprezentowali Ukrainę na ojczystej ziemi.

Konrad Wysocki

Albicla.com/KonradWysocki

O d końca lutego wszystkie rozgrywki sportowe na Ukrainie są zawieszane. Trudno w obliczu wojennego dramatu myśleć o sportowej rywalizacji. Ponadto wiele z ukraińskich hal i stadionów sportowych rosyjski agresor zamienił w ruiny. Tam, gdzie jeszcze kilka tygodni temu tętniło życie, a kibice rozprawiali, które miejsce zajmą ich ulubieni zawodnicy lub drużyna, oczom ukazuje się gigantyczny ogrom zniszczeń i cierpień zadanych przez ludobójców w rosyjskich mundurach. Po raz kolejny wojna uderzyła nie tylko w Ukrainę jako naród, lecz także w ukraiński sport. Przypomina to sytuację z 2014 r., gdy armia Putina najechała m.in. na Donbas. Potężnym zniszczeniom uległ tam stadion klubu piłkarskiego Szachtar Donieck. Ten sam, na którym niecałe dwa lata wcześniej reprezentacja Hiszpanii, po zwycięstwie w rzutach karnych nad Portugalią, zapewniła sobie awans do finału Euro 2012, który Polska organizowała wspólnie z Ukrainą.

Wsparcie juniorów

Wśród ponad 2,5 mln osób, które w następstwie rosyjskiej inwazji przyjechały do Polski z Ukrainy lub zostały stamtąd ewakuowane, są m.in. nastolatki i młodzieżowcy z drużyn sportowych. Występujący w piłkarskiej 1. lidze klub Korona Kielce poinformował o bezpłatnych zajęciach dla ukraińskich dzieci z Kielc i okolic. Podobne akcje organizuje wiele klubów w całej Polsce, w tym obecny mistrz kraju – Legia Warszawa. Wracając do Kielc – sponsor generalny Korony objął opieką młodzieżową drużynę Metalista Charków U-16. Juniorzy wraz z grupą opiekunów i trenerów zostali ewakuowani z Ukrainy,



Ukraińscy sportowcy i ich rodziny mogą liczyć na pomoc w Polsce | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

gdzie w czasie rozpoczęcia inwazji rozgrywali jeden z turniejów i są w Polsce. Młodzi piłkarze otrzymali zakwaterowanie, wyżywienie oraz sprzęt, by móc dalej rozwijać swoje umiejętności. Trenują w Akademii Korony Kielce. Również pierwszoligowa Miedź Legnica zaprosiła do siebie młodzieżowców Ruchu Lwów.

Polski Związek Hokeja na Trawie (PZHT) pomógł w przybyciu do Polski młodzieżowej reprezentacji Ukrainy oraz zapewnił jej bazę do treningu. Ponadto PZHT wdrożył uproszczone, bezpłatne procedury licencyjne dla zawodników i zawodniczek z Ukrainy. Dodatkowo 1 maja PZHT zorganizuje turniej „Gramy z Ukrainą” dla dzieci i młodzików. „Środowisko hokejowe w Polsce wykazuje się ogromną wrażliwością i gościnnością, przyjmując w szeregi swoich klubów wielu hokeistów z Ukrainy oraz organizując dla nich zajęcia sportowe. To niezwykle ważne działania, które są zauważalne nie tylko w Polsce. Wraz z Europejską Federacją Hokeja na Trawie prowadzimy szereg działań mających na celu wsparcie ukraińskiej Federacji Hokeja na Trawie, łącznie ze stworzeniem specjalnego, międzynarodowego funduszu pomocy hokejowej rodzi-

nie z Ukrainy” – czytamy na stronie związku.

Darmowe zgrupowanie

Piłkarzom reprezentacji Ukrainy chce pomóc Polski Związek Piłki Nożnej (PZPN). W czerwcu Ukraina zagra mecze barażowe o awans do jesiennych finałów mistrzostw świata w Katarze. W stałym kontakcie z władzami ukraińskiej piłki pozostaje prezes PZPN Cezary Kulesza. Jak wynika z dostępnych informacji, PZPN jest gotów zorganizować Ukrainie zgrupowanie przed niezwykle ważnymi dla niej meczami i pokryć całe koszty. Warto wspomnieć, że to nie pierwsza inicjatywa piłkarskiej centrali. Już pod koniec lutego prezes PZPN zadeklarował, że jest gotów pomóc przy organizacji meczów reprezentacji Ukrainy w naszym kraju.

Pomoc z całej Polski

W pomoc dla ukraińskich sportowców i ich rodzin włączył się również Centralny Ośrodek Sportu w Spale. „W naszym ośrodku schronienie znalazło 90 osób: rodziny z dziećmi oraz grupy sportowe – niepełnosprawne łuczniczki oraz młodzież trenująca kolarstwo” – czytamy na stronie COS. Ośrodek zapewnił m.in. wyżywienie i opiekę medyczną.

Dzięki pomocy władz województwa łódzkiego oraz prywatnego przedsiębiorcy wsparcie uzyskała grupa badmintonistów z Ukrainy, która przygotowuje się do letnich igrzysk olimpijskich niesłyszących w Brazylii. Grupa sportowców zamieszkała w Wyższym Seminarium Duchownym w Łodzi, a trenuje w Akademickim Centrum Sportowo-Dydaktycznym Politechniki Łódzkiej „Zatoka sportu”.

„Zwracam się z prośbą do wszystkich klubów zrzeszonych w Polskim Związku Bokserskim o aktywne wspieranie w tych niełatwych chwilach zawodników z Ukrainy, którzy w wyniku bieżących wydarzeń znajdują się na terenie Polski” – wskazał w specjalnym oświadczeniu prezes zarządu PZB Grzegorz Nowaczek. Dodał, że pod opieką polskich trenerów znajduje się obecnie wielu ukraińskich zawodników wraz z rodzinami.

Szerokiego wsparcia udziela też Polski Związek Piłki Siatkowej (PZPS). W początkowej fazie zajmowano się odbieraniem młodych ukraińskich zawodników, którzy przybyli na granicę z Polską. Związek zachęca

też, by organizować zbiórki i akcje podejmowane przez siatkarskie kluby na rzecz ukraińskich sportowców i ich rodzin oraz by brać we wszystkich udział.

W marcu Polski Związek Pływacki (PZP) poinformował, że w naszym kraju trenuje ponad 200 ukraińskich pływaków. „Zarząd PZP przegłosował uchwałę o zwolnieniu ukraińskich sportowców z opłat startowych. Do tego chcemy omówić zmianę regulaminów zawodów centralnych, by dopuścić do nich osoby z zagranicy” – powiedziała, cytowana przez oficjalny portal związku, prezes Otylia Jędrzejczak.

Polski Związek Towarzystw Wioślarskich otworzył z kolei zbiórkę internetową dla ukraińskich wioślarzy. „Zgromadzone pieniądze przeznaczymy na potrzeby związane z zapewnieniem przyjazdu uchodźców z Ukrainy, jak też pokryciem kosztów ich pobytu w Polsce oraz, co również ważne, zapewnieniem warunków do kontynuowania treningów” – czytamy na stronie związku.

Podziękowania od ministra

Za pomoc ukraińskim sportowcom po rosyjskiej napaści na ich kraj podziękował polskim klubom oraz związkom minister sportu i turystyki Kamil Bortniczuk. „Chylę czoła przed wszystkimi klubami i związkami sportowymi, które pomagają ukraińskim sportowcom – zapewniają im schronienie i umożliwiają kontynuowanie treningów. To bardzo ważne zwłaszcza w przypadku młodych sportowców, którym sport może pomóc w radzeniu sobie z traumą” – wskazał minister na swoim profilu społecznościowym.

Od 10 marca działa specjalna infolinia dla sportowców z Ukrainy, którzy są w Polsce lub w drodze do naszego kraju. Infolinia ma być wsparciem w znalezieniu odpowiedniego zakwaterowania i bazy do kontynuacji treningów. – Zależy nam, aby sportowcy z Ukrainy, którzy zdecydowali się pozostać w Polsce na dłużej, mieli możliwość kontynuacji treningów w bezpiecznym dla nich otoczeniu. Wierzymy, że w tym niezwykle trudnym momencie ich życia da im to choć namiastkę normalności. Polska będzie dla nich teraz drugim sportowym domem – wyjaśnia Anna Krupka, sekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki.

UKRAIŃSCY SPORTOWCY MOGĄ UZYSKAĆ POMOC, DZWONIĄC POD PODANE NUMERY TELEFONÓW: +48 502 599 202 ORAZ +48 788 409 431.



Renata Makuch: Sytuacje konfliktowe często wynikają z niewiedzy lub braku ustalenia jasnych reguł. Jeśli je określimy, jest szansa, że unikniemy konfliktów
| fot. Archiwum prywatne/d

WYWIAD \ Z RENATĄ MAKUCH, psycholog oraz kierownik Centrum Pomocy Migrantom i Uchodźcom w Caritasie Polska, rozmawia NATALIA KARCZ-KACZKOWSKA

Od stanu kryzysowego do traumy

Staram się, aby osoby potrzebujące wsparcia skupiły się tu i teraz na działaniu. Proszę je, aby zajęły się np. zorganizowaniem przedszkola i znalezieniem pracy. Nie chcę, by te kobiety siedziały i rozpaczały – mówi Renata Makuch.

Czego po ponad miesiącu wojny na Ukrainie i niesieniu pomocy uchodźcom przybywającym do Polski wciąż najbardziej potrzeba?

Osoby, które przyjeżdżają do Polski, często zostawiały prawie wszystko w swoich domach i pojawiają się z kilkoma rzeczami, z jedną walizką. To powoduje, że po dniu, dwóch, trzech nie mają ubrań, brakuje produktów spożywczych i oczywiście miejsca zamieszkania. Na początku więc potrzeby bytowe, codzienne wysuwają się na pierwszy plan.

Czy ten rodzaj pomocy, czyli zapewnienie dachu nad głową, odzieży i żywności, jest wciąż potrzebny na dużą skalę?

Obserwujemy, że na początku była duża fala pomocy, później nastąpiło pewnego rodzaju wyciszenie. W tej chwili pomocy potrzeba więcej. Wynika to z tego, że niektórym organizacjom zaczyna brakować żywności. Przychodzą do nas osoby, którym pomagaliśmy wcześniej i wskazywaliśmy, gdzie po takie wsparcie można się zgłaszać. Nagle te osoby wracają i mówią, że nie ma już w tych miejscach żywności. Widzimy też, że wielu uchodźców znów poszukuje miejsc do zamieszkania. Wynika to z tego, że wiele osób miało zapewniony lokal na miesiąc po przybyciu. Ten czas dobiegł końca, potrzebują więc nowego lokum.

Jak wygląda sytuacja Caritasu, jeżeli chodzi o zapewnienie żywności osobom potrzebującym?

Nie jestem w stanie powiedzieć, na jak długo wystarczy nam żywności, którą mamy.

Nasze magazyny zapełniane są przez darczyńców i cały czas na bieżąco są uzupełniane. Każdy, kto chciałby nas wesprzeć w ten sposób, może znaleźć aktualną listę potrzebnych rzeczy m.in. na naszym profilu na Facebooku. Dziś, tak jak wspomniałam, największą potrzebą jest dach nad głową. Poszukujemy osób, które mogą pomóc w zorganizowaniu noclegu.

Caritas Polska niesie również pomoc psychologiczną. Co widać po pierwszych relacjach z osobami, które przyjechały z obszaru, gdzie toczy się wojna? Czy możemy mówić o ufnosci?

Jak wynika z moich obserwacji, na początku bardzo dużo osób przyjechało w stanie kryzysowym, ale w pełnej gotowości do działania. To nie były osoby, które już doświadczyły wojny, nie miały traumy. Dziś obserwuję, że jest coraz więcej osób z traumą. To m.in. żony, które musiały zostawić mężów, czy babcia, która przyjechała z wnuczkami, bo syna zabito. Coraz więcej pojawia się osób, które doświadczyły wojny w bardzo bolesny sposób. I tu pojawia się potrzeba pomocy nie tylko psychologa, ale wręcz psychiatry, bo często nawet ta pierwsza komunikacja jest bardzo trudna.

Czy są Państwo w stanie pomóc na miejscu, czy konieczne jest odesłanie tych osób do placówek specjalistycznych?

Staramy się pomóc w momencie, gdy dociera do nas osoba, która wymaga interwencji psychologicznej, ale nasze „moce przerobowe” są ograniczone. I w tym momencie często odsyłamy do organizacji i ośrodków,

które wspierają uchodźców i mają większy zespół psychologiczny, m.in. do Polskiego Forum Migracyjnego. Ośrodek ten specjalizuje się w pomocy psychologicznej, ma również psychologów dziecięcych.

Jak na obecną sytuację reagują osoby starsze? Czy zgłaszają się po pomoc psychologiczną?

Wojna to indywidualny dramat każdej osoby. Najmłodsze dzieci często nie kojarzą, nie rozumieją sytuacji, bo mamy powiedziały im, że jadą np. w gości do cioci itp. Pytają, kiedy pojedą do domu, kiedy przyjedzie tatuś. Mamy zaś często zwlekają z przekazaniem obiektywnej informacji dzieciom, gdyż same nie są w stanie odpowiedzieć sobie na wiele trudnych pytań. Starsze dzieci są często przerażone, żyją w pewnym zawieszaniu. Rodzice na razie nie mają czasu, żeby z nimi spokojnie porozmawiać, bo myślą o tym, jak zapewnić podstawowe potrzeby – żywność, dach nad głową, odzież. Jeżeli chodzi o kobiety, to coraz więcej zgłasza się takich, które dopiero co założyły rodzinę i miały wiele planów. Wiele kobiet miało swoje rodzinne trudności, ale trwając w małżeństwie, żyły życiem rodzinnym. Z mężem związane było całe ich życie rodzinne. To może nie jest do końca świadomość wojny, ale skupienie się na dramacie rozstania. Inaczej zaś wygląda z mojej perspektywy sytuacja kobiet starszych. W moim odczuciu one się trzymają mocniej. Wynika to z tego, że są przekonane, iż zaraz wrócą na Ukrainę. Ich rola jest taka: do Polski mają przyjechać z synową albo córką z wnuczkami,

by pomóc, i wrócić do rodziny na Ukrainie. Starsze osoby mają poczucie, że w Polsce będą na chwilę, a matka z małym dzieckiem nie ma perspektywy szybkiego powrotu, więc jej dramat jest o wiele głębszy.

Na ile udaje się opanować ich strach, zagubienie i tak nimi pokierować, by czuły się trochę bezpieczniej, by uwierzyły, że sobie poradzą, mimo że nie są w Polsce z całą rodziną?

Działania, które podejmuję, opierają się na interwencji kryzysowej. Jestem nastawiona behawioralnie, czyli na działanie, na aktywność. Staram się, aby te osoby skupiły się tu i teraz na działaniu. Proszę, aby zajęły się np. zorganizowaniem przedszkola, znalezieniem pracy. Nie chcę, by te kobiety siedziały i rozpaczały. Nawet jeżeli jest tak, że nie mają co robić, zachęcam do tego, aby zwiedzały Warszawę czy odwiedziły znajomych. Bardzo ważne są pozytywne nastawienie i wiara w lepsze jutro, to daje siłę do działania obecnie i nadzieję na przyszłość.

Jak powinniśmy się zachowywać w pierwszych kontaktach z uchodźcami? Czy jest coś, na co powinniśmy się bardziej uwrażliwić?

Powiem szczerze, nawet moja wiedza psychologiczna nie ogarnia tego, co się teraz dzieje. Polacy są tak szczerzy, otwarci, chętni do pomocy, że to, co powinienam teraz zrobić, to podziękować tym wszystkim, którzy otworzyli się na pomoc. To nie jest tak, że np. ktoś zaproponował nocleg i na tym kończy się jego pomoc, on czę-

sto stara się pomóc w załatwieniu spraw urzędowych, w zorganizowaniu zajęć dla dzieci itp. Jestem pełna podziwu dla tego, co widzę. Jeżeli chodzi o to, co może być dalej, to trzeba pamiętać, że wszyscy jesteśmy ludźmi i jeśli będziemy przez dłuższy czas ze sobą przebywać lub mieszkać, wiadomo, że może dojść do pewnych nieporozumień. Moja rada w tej sytuacji jest uniwersalna – po prostu rozmawiajmy. Sytuacje konfliktowe często wynikają z niewiedzy lub braku ustalenia jasnych reguł. Jeśli je określimy, jest szansa, że tych konfliktów unikniemy. Należy też pamiętać, że osoby w trudnej sytuacji psychicznej często wymagają pomocy specjalistycznej, zatem możemy też podpowiedzieć, gdzie można takiej pomocy szukać.

WAŻNY ADRES:
POLSKIE FORUM MIGRACYJNE – forummigracyjne.org, ul. Szpitalna 5/14, Warszawa, tel. 692 913 993.
Mazowiecki Urząd Wojewódzki w Warszawie poleca również kontakt z organizacją **Twarze Depresji** www.twarzedepresji.pl/ukraina/. Fundacja **Twarze Depresji** oferuje pomoc psychologiczną i psychiatryczną dla obywateli Ukrainy. Specjaliści konsultują i wspierają dorosłych oraz dzieci w języku ukraińskim i rosyjskim. **Jeżeli możesz pomóc w organizacji lokum, skontaktuj się z przedstawicielem Caritasu Polska pod nr. telefonu: 735 255 153**

SOLIDARNI Z UKRAINĄ!



foto: Sergei Lobayev / ASS/Forum



foto: Twitter/d



foto: Twitter/d

KALINA IZABELA ZIOŁA

W KIJOWIE

Mojej przyjaciółce, ukraińskiej poetce Teodozji Zariwnej

na ciemnym korytarzu
ostatniego piętra wieżowca
za załomem gdzie jeździ winda
skupili się wystraszeni
opatuleni w koce i swetry
śpią na zimnej kamiennej podłodze
tam bezpieczniej bo ściany grubsze
może przetrzymają pociski
co noc i co dzień słyszą strzały
za zamkniętymi oknami
wokół wyją syreny
i wybuchają bomby
strach wyjść choćby do sklepu
w sklepach niczego nie ma
brakuje mleka mięsa
nie ma już nawet chleba
jak długo można przeżyć
na korytarzu za windą
bez światła bo światło znowu
ściągnie rosyjskie ostrzały
na ciemnym korytarzu
ostatniego piętra wieżowca
jeszcze nie zgasła nadzieja

02.03.2022

BOHDAN URBANKOWSKI

DZIĘKUJĘ CI, UKRAINO

Jestem dzieckiem, które nie wie, że jest dzieckiem
mogę śmiać się, krzyczeć i znów śmiać się
nikomu to nie przeszkadza, nikogo to nie obchodzi
dokoła wszyscy krzyczą i śmieją się, i znów krzyczą

Dziękuję Ci, Ukraino
Jakże szybko dorastam
bawimy się w chowanego
niektórych łatwo znaleźć
Nigdzie nie uciekają
bo chyba już uciekli

Dziękuję Ci, Ukraino
jestem młodym, mimo ran tak silnym
że mógłbym dźwignąć karabin
rzucić granatem w słońce
i w to niebo!
Znowu czuję na wargach
smak miłości, smak nienawiści
nawet smakują podobnie:
smak krwi

Dziękuję Ci, Ukraino
Moja dusza jest znowu młoda
Moje ciało bezpieczne i wygodne
nieskaleczone krzykiem, nawet śmiechem, nawet zapachem
dalekie od twoich ruin i ciał cuchnących wśród kamieni

Dziękuję Ci, Ukraino
Znów piszę wiersz miłosny

02/03.03.2022



KONSEKWENCJE \ Will Smith przez najbliższe 10 lat nie będzie mógł pojawić się na gali rozdania Oscarów ani na innych imprezach organizowanych przez Hollywoodzką Akademię Sztuki i Wiedzy Filmowej. To kara dla aktora za jego zachowanie podczas ostatniej oscarowej gali, kiedy to spoliczkował Chrisa Rocka. Prowadzący uroczystość Rock chwilę wcześniej pozwolił sobie na żarty z żony Smitha.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

PONIEDZIAŁEK 11 KWIETNIA 2022

KULTURA

13

HOŁD \ Sali konferencyjnej w MKiDN nadano imię śp. Tomasza Mertę

Budował mosty porozumienia

Był wiceministrem kultury, jak napisał o nim prezydent Andrzej Duda: „człowiekiem stanowczych przekonań i wymagających zasad, a zarazem osobą otwartą na dialog, gotową dyskutować, bronić swoich racji i słuchać argumentów innych” i jak wspominają go przyjaciele, „człowiekiem krystalicznym”. Tomasz Merta zginął w katastrofie smoleńskiej. Od piątku jego imię nosi nowa sala konferencyjna w MKiDN.

Anna Krajkowska

W piątek w siedzibie Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego odbyła się uroczystość nadania sali konferencyjnej imienia Tomasza Mertę – historyka myśli politycznej, podsekretarza stanu w MKiDN i generalnego konserwatora zabytków (2005–2010). Jako wiceminister kultury Tomasz Merta zainicjował i zrealizował wiele przedsięwzięć o dużym znaczeniu dla upamiętniania historii narodu polskiego w latach 1939–1989. Był współinicjatorem projektu pn. „Straty osobowe i ofiary represji pod okupacją niemiecką” i programu Patriotyzm Jutra. Przeprowadził akcję mającą na celu zmianę oficjalnej nazwy obozu koncentracyjnego Auschwitz i dopisania w dokumentach UNESCO słów „niemiecki nazistowski obóz koncentracyjny”. Był wybitną postacią w polskiej polityce. Jego mądrość, wysokie kompetencje, pracowitość, umiejętność dialogu doceniali urzędnicy państwowi od lewa do prawa. Wyrzył się w pamięci każdego, kto miał okazję z nim rozmawiać.

Podczas piątkowej uroczystości zgromadziło się wielu przyjaciół Tomasza Mertę. Wspominali go też wysokie rangą politycy.

Ujmował kulturą ducha

„Ileż to mowa o elitach narodowych i państwowych, o ich niezastąpionej roli, o tym, jak ich jakość wpływa na jakość naszego życia zbiorowego oraz, ostatecznie, na losy każdego z nas – tyleż to mam przed oczami postać Tomasza Mertę. Zwykle zamyślonego, skupionego, ujmującego swoją kulturą ducha i sposobem bycia. Zabie-

rał głos wtedy, gdy dostrzeżał realną szansę na uczynienie otaczającego świata lepszym, mądrzejszym, bardziej ludzkim” – napisał w liście do uczestników uroczystości prezydent Andrzej Duda. List odczytała szefowa Kancelarii Prezydenta RP Grażyna Ignaczak-Bandych. „Zachowując wierność własnym poglądom, potrafił znajdować płaszczyzny porozumienia z przekonanymi do innych idei – po to, aby na wspólnym fundamencie razem rozwijać pracę dla najwyższego dobra: Rzeczypospolitej” – podkreślił prezydent i dodał, że dla Tomasza Mertę zawsze najważniejsza była służba ojczyźnie, rozumiana jako codzienny trud budowania i umacniania niepodległej państwowości.

Stał na straży pamięci

„Tomasz Merta należał do grona tych osób, które swoją życzliwością budowały mosty zrozumienia, dialogu i szacunku dla drugiego człowieka oraz odmiennych poglądów. Był osobą otwartą, doskonałym znawcą literatury, historykiem idei i miłośnikiem muzyki, wciąż poszukującą rozwiązań, które dla polskiej kultury oraz zachowania dorobku minionych pokoleń byłyby najlepsze” – napisała marszałek Sejmu Elżbieta Witek w liście odczytanym przez wiceministra kultury Jarosława Sellina. Zwróciła uwagę, że Merta stał na straży pamięci i wrażliwości historycznej. „Do pracy podchodził z odpowiedzialnością i wielkim zaangażowaniem, podejmował wiele projektów, służących zachowaniu, jak również przekazaniu młodszemu pokoleniom, spuścizny kulturowej” – wskazała marszałek Sejmu.

„Katastrofa smoleńska zraniła naszą ojczyznę, odbiera-

jąc jej ludzi wybitnych i niezwykle potrzebnych. Śp. Tomasz Merta jest jedną z tych nieodżałowanych postaci” – przypomniał premier Mateusz Morawiecki w liście odczytanym przez wicepremiera, ministra kultury Piotra Glińskiego. Dzieląc się swoimi wspomnieniami, Morawiecki przypomniał, że wszyscy, którzy mieli zaszczyt znać Tomasza Mertę, wskazują, że „uosabiał wysoki etos służby publicznej – określano go mianem państwowca – jak również etos polskiej inteligencji w jej najlepszym wydaniu – imponujący szerokością horyzontów, a zarazem koncentrujący się na budowie instytucji państwa”. Premier przyznał także, że „postać Tomasza Mertę powinna być drogowskazem dla wszystkich tych, którzy są patriotami i w codziennym życiu realizują wartości narodowe”.

Wybitny i uczciwy

– Traktujemy dzisiejszą uroczystość jako spełnienie naszego obowiązku wobec pamięci Tomasza Mertę – powiedział wicepremier prof. Piotr Gliński, który podzielił się wspomnieniami o zmarłym polityku. Szef resortu kultury i dziedzictwa narodowego zaapelował, aby sala konferencyjna, której patronem został śp. Tomasz Merta, stała się miejscem wymiany poglądów i swobodnej dyskusji nad sprawami mającymi fundamentalne znaczenie zarówno dla narodu, jak i poszczególnych jednostek. – Niech będzie miejscem efektywnych spotkań osób reprezentujących wielość przekonań ideowych, instytucji i zawodów. Spotkań, którym towarzyszy ten sam duch, który nie opuszczał śp. Tomasza Mertę – duch roztropnej troski o wspólne dziedzictwo oraz życzliwego podejścia do każdego



Symbolicznego otwarcia sali konferencyjnej im. Tomasza Mertę dokonali Magdalena Merta i wicepremier Piotr Gliński wraz z przyjaciółmi zmarłego polityka
| fot. Anna Krajkowska/Gazeta Polska



„Niech sala konferencyjna nosząca imię Tomasza Mertę będzie miejscem efektywnych spotkań osób reprezentujących wielość przekonań ideowych, instytucji i zawodów” – napisał premier Morawiecki | fot. Anna Krajkowska/Gazeta Polska

człowieka – wskazał wicepremier.

Swoimi wspomnieniami o mężu podzieliła się także Magdalena Merta. – Wszyscy żyliśmy w cieniu śmierci Tomka, ale dziś ten cień ustąpił miejsca blaskowi. Blaskowi jego pokory, jego służby dla Polski. Dziś fakt śmierci jest mniej istotny niż to, jakie były dokonania Tomka tu, w ministerstwie, i w innych sprawach, w które się angażował – powiedział podczas uroczystości. Dodała, że jej śp. mąż dużą uwagę przykładął do tego, co nas łączy. – Starał się zawsze pamiętać w ludziach dobro – podkreśliła Magdalena Merta.

W imieniu przyjaciół Tomasza Mertę wspominał dr Łukasz Michalski, dyrektor Państwowego Instytu-

tu Wydawniczego. – To był człowiek stuprocentowo integralny. To był człowiek jak kryształ. Był dla mnie absolutnym wzorcem wszystkiego, co pozytywne. W Tomku nie dało się znaleźć wad – powiedział Michalski. Zwrócił uwagę, że Merta był „intelektualnym, etycznym archetypem świętego Mikołaja”. – Przychodziło się do niego i bez przerwy coś się dostawało – wyjaśnił.

Modlitwę za ofiary katastrofy smoleńskiej poprowadził ks. prałat Henryk Bartuszek, dziekan dekanatu ochockiego, proboszcz Parafii św. Jakuba w Warszawie. Symbolicznego otwarcia sali konferencyjnej im. Tomasza Mertę dokonali Magdalena Merta i wicepremier Piotr Gliński wraz z przyjaciółmi zmarłego polityka.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-8 ŚWIAT

9-12

SOLIDARNI Z UKRAINĄ

13

KULTURA

14-15

GOSPODARKA

16-17

PUBLICYSTYKA

18

OBRONA NARODOWA

19

TV/SPORT

20

SPORT



fot. AdobeStock/d

ROSZADY WŚRÓD PREZESÓW SPÓŁEK ENERGETYCZNYCH

KADRY \ Rada nadzorcza PGNiG powołała Iwonę Waksmundzką-Olejniczak na stanowisko prezesa koncernu z dniem 9 kwietnia. Nowa prezes kierowała wcześniej należącą do Orlenu spółką energetyczną Energa. Od 11 kwietnia prezesem koncernu Tauron Polska Energia został Paweł Szczeszek, ostatnio szef Enei.

KRYZYS \ Dziś mija 47. dzień wojny na Ukrainie, a pomocy z UE wciąż nie ma

Uchodźcy bez jednego eurocenta

Od początku rosyjskiej agresji na Ukrainę nie dostaliśmy od Komisji Europejskiej ani eurocenta dodatkowego wsparcia dla 1,5 mln przebywających w Polsce ukraińskich uchodźców – zwracają uwagę przedstawiciele rządu. – Popelniane są zbrodnie wojenne, miliony ludzi uciekło z Ukrainy. Na co KE czeka? – pyta wiceszef MSZ Paweł Jabłoński.

Jan Kamieniecki

Wiceminister spraw zagranicznych przypomniał w TVP Info, że od kilku tygodni na Ukrainie trwa wojna, są popelniane zbrodnie wojenne. Ponad 4 mln ludzi uciekło z Ukrainy do krajów UE, z czego ponad 2,5 mln do Polski, skąd ok. miliona pojechało dalej. – Chcę bardzo jasno to podkreślić, od samego początku wojny Polska nie dostała od Komisji Europejskiej ani jednego eurocenta dodatkowego wsparcia – zaznaczył. – Słyszymy o tym, że mogą być jakieś pieniądze uruchamiane, ale to cały czas jest mowa wyłącznie o środkach, które zostały już wcześniej zaplanowane. To przerzucanie z jednego koszyka do drugiego – powiedział Jabłoński. – Jeśli Komisja



Nawet jednego eurocenta z UE nie dostało 1,5 mln przebywających w Polsce ukraińskich uchodźców | fot. Wikipedia/d

Europejska nie wie, skąd wziąć dodatkowe pieniądze, my mówimy, gdzie jest źródło. Tym źródłem jest konfiskata rezerw Rosji, konfiskata majątku rosyjskich oligarchów – dodał Jabłoński. Zdaniem wiceszefa MSZ mamy dziś do czynienia z sy-

tuacją, gdy europejskie wartości są broniące przez Ukrainę i każde państwo, które Ukrainie pomaga, które przyjmuje uchodźców. – Musimy podjąć decyzję jako UE, czy naprawdę będziemy bronić europejskich wartości, czy będziemy kontynuować

politykę wewnętrznych podziałów; politykę, która de facto wzmacnia Putina – mówił Jabłoński. Podkreślił, że w tej chwili nie ma w Unii ambitnego planu w tym zakresie. – A to jest tak naprawdę test na europejską solidarność – podsumował.

Także Paweł Szefernaker, wiceminister spraw wewnętrznych i administracji oraz pełnomocnik rządu ds. uchodźców wojennych z Ukrainy, zwrócił uwagę, że choć w Polsce przebywa ok. 1,5 mln ukraińskich obywateli, głównie kobiet i dzieci, to do tej pory nasz kraj nie otrzymał z Unii Europejskiej pieniędzy na pomoc dla nich.

Przypomniał, że szef MSW Mariusz Kamiński wspólnie ze swoją niemiecką odpowiedniczką wystosowali list do Komisji Europejskiej, w którym napisali, iż w ciągu najbliższego pół roku UE powinna przeznaczyć 1 tys. euro na każdego uchodźcę. – My nie chcemy tych pieniędzy dla siebie, my je chcemy dla tych, którym pomagamy – tłumaczył Szefernaker.

(PAP)

Putin może być gorszy od bolszewików

KRYZYS \ Agencja S&P obniżyła rating Rosji w walutach obcych do poziomu SD/SD, czyli tzw. selektywnej niewypłacalności. W ocenie S&P rośnie ryzyko, że Moskwa nie tylko nie będzie w stanie, ale po prostu nie zechce wywiązać się ze swoich zobowiązań wobec zagranicznych inwestorów. Taki przypadek byłby pierwszy od czasów rewolucji bolszewickiej w 1917 r.

Według S&P z powodu kolejnych pakietów sankcji nałożonych po inwazji na Ukrainę Rosja może stać się w obliczu bankructwa po tym, jak Kreml zorganizował w ubiegłym tygodniu płatności międzynarodowych obligacji w rublach, pomimo że spłata była należna w dolarach. – Obniżenie ratingu następuje po tym, jak rosyjski rząd płaci w rublach odsetki i kwoty główne za euroobligacje dolarowe należne w latach 2022 i 2024 – wyjaśniła agencja.

Wprawdzie Rosja ma 30 dni, aby zapobiec niewypłacalności, ale S&P ma wątpliwości,

czy inwestorzy będą mogli otrzymać dochody, które były oferowane w prospekcie emisyjnym. – Obecnie nie spodziewamy się, aby inwestorzy mogli zamienić płatności w rublach na równoważność w dolarach pierwotnie należnych kwot lub że rosyjski rząd dokona konwersji tych płatności w ciągu 30-dniowego okresu karencji – wskazała agencja.

Według S&P sankcje nałożone na Rosję zostaną jeszcze bardziej zaostrzone w nadchodzących tygodniach, co zahamuje gotowość i techniczne możliwości Moskwy do przestrze-

gania warunków zobowiązań wobec zagranicznych dłużników. Rosyjski minister finansów zapowiedział wprowadzić, że kraj zrobi wszystko, co możliwe, aby spłacić wierzycieli, ale S&P powątpiewa, czy inwestujący w rosyjskie obligacje międzynarodowe odzyskają swoje pieniądze.

Agencja S&P przypisuje tzw. selektywny rating, jeśli uważa, że dłużnik wybiórczo nie wywiązuje się z określonego zobowiązania, ale będzie nadal terminowo wywiązywał się z innych zobowiązań. Zachodnie sankcje poważnie nadweryżowały rosyjską gospodarkę, dlatego agencje ratingowe obniżyły ocenę jej długu do statusu „śmieciowego”, uznawszy, że niewypłacalność jest wysoce prawdopodobna. Rosja zastosowała ścisłą kontrolę kapitału, aby sztucznie wesprzeć rubla.

Od czasu rewolucji bolszewickiej w 1917 r., kiedy powstał Związek Sowiecki, kraj ten zawsze spłacał zadłużenie zagraniczne. Nawet pod koniec lat 90., po upadku ZSRS, Rosja była w stanie spłacać długi z międzynarodową pomocą. Nie zawsze spłacała jednak dług krajowy.

Paweł Woźniak

Rosja bez dolarów z ropy i handlowych przywilejów

SANKCJE \ Senat USA przegłosował ustawę zakazującą importu rosyjskiej ropy oraz odebrał Rosji i Białorusi klauzulę największego uprzywilejowania w wymianie handlowej. – Gospodarka Rosji się załamuje – uważa amerykański wiceminister finansów.

Po zakończeniu głosowania okazało się, że zarówno embargo na ropę, jak i odebranie Rosji i Białorusi klauzuli największego uprzywilejowania w wymianie handlowej poparli wszyscy senatorowie. Amerykańska administracja wydała wcześniej rozporządzenie w sprawie zakazu importu z Rosji ropy, gazu i węgla, ale uchwalone ustawy po przyjęciu ich przez Izbę Reprezentantów i podpisie prezydenta Joeego Bidena stworzą nowe prawo.

– Zniesienie klauzuli największego uprzywilejowania w wymianie handlowej umożliwi nałożenie na towary importowane z Rosji i Białorusi wyższych cel, przede wszystkim na stal i aluminium, co dodatkowo osłabi rosyjską i białoruską gospodarkę – wyjaśnia agencja Associated Press.

Adewale Adeyemo, wiceszef amerykańskiego Departamentu Finansów, w wywiadzie dla telewizji CNN powiedział, że USA i ich sojusznicy zabiegają zwłaszcza o ograniczenie efektywności sektora obronnego Rosji. Dodał, że amerykański resort finansów będzie nadal nakładał sankcje na Moskwę, aby spowodować regres jej gospodarki.

– Gospodarka Rosji się załamuje. Wysiłki, jakie podejmuje Kreml, by podtrzymać kurs rubla, wyczerpują jej rezerwy, z których finansuje agresję na Ukrainę – podkreślił Adeyemo. Dzień wcześniej sekretarz finansów USA Janet Yellen zwróciła uwagę, że agresja Rosji będzie miała kolosalne gospodarcze reperkusje nie tylko dla Ukrainy, lecz także dla całego świata.

(jak, PAP)



WALDEMAR BUDA ZOSTAŁ NOWYM MINISTREM ROZWOJU I TECHNOLOGII

RZĄD \ Prezydent Andrzej Duda powołał Waldemara Budę na stanowisko ministra rozwoju i technologii. Nowy szef resortu rozwoju był dotąd wiceministrem funduszy i polityki regionalnej. Od lipca 2019 r. jest pełnomocnikiem rządu ds. partnerstwa publiczno-prywatnego. – Ta nominacja to dla mnie początek nowego, wymagającego okresu w służbie na rzecz Polski. Czuję się wyróżniony i jeszcze bardziej zmotywowany – powiedział Buda.

CHILE \ Nacjonalizacji kopalń, m.in. Sierra Gorda należącej do KGHM, raczej nie będzie

Nowe otwarcie w gospodarce

Nowy chilijski rząd lewicowego prezydenta Gabriela Borica prawdopodobnie wprowadzi pewne modyfikacje w polityce gospodarczej kraju. Groźnie brzmiące dla inwestorów zagranicznych pomysły nacjonalizacji kopalń, wysuwane w kampanii wyborczej, nie mają raczej większych szans na realizację.

Andrzej Ratajczyk

Korespondencja z Chile

Chile jest jedną z najbardziej stabilnych i dynamicznie rozwijających się gospodarek Ameryki Południowej. Największą rolę w ekonomii tego kraju odgrywa wydobywanie rudy miedzi, a także jodu, litu oraz azotanów. Surowce te w większości są eksportowane. Rozwoju chilijskiej gospodarki w ostatnich latach nie zahamowała nawet pandemia, która bardzo mocno dała się we znaki całej Ameryce Łacińskiej.

Chile jest państwem, w którym poziom wyszcze-

pienia mieszkańców na COVID-19 należy do najwyższych na świecie (ponad 85 proc. w pełni zaszczepionych). Skuteczna walka z pandemią pozwoliła krajowi szybko przezwyciężyć negatywne skutki gospodarcze lockdownów z 2020 r. Według danych zebranych przez „The Economist” Chile było drugim, po Irlandii, krajem OECD o największym wzroście PKB w okresie od IV kwartału 2019 r. do III kwartału 2021 r. Chilijska gospodarka wzrosła w tym okresie o 10,4 proc.

Prognozy na najbliższe lata nie są już tak optymistyczne. Ostatnio chilijski bank

centralny zrewidował swoją prognozę wzrostu gospodarczego na 2022 r., obniżając ją do przedziału 1–2 proc., podczas gdy jeszcze w grudniu szacunkowy przedział wynosił od 1,5 do 2,5 proc. Poza tym Chile, podobnie jak większość krajów świata, będzie borykać się z podwyższoną inflacją. Przewiduje się, że w tym roku wyniesie ona 8,2 proc.

Rozwój chilijskiej gospodarki w najbliższych latach w dużej mierze zależeć będzie jednak od polityki nowego rządu, który został sformowany po wygraniu grudniowych wyborów prezydenckich przez Gabriela



Nowe władze w Santiago de Chile planują zmiany w polityce gospodarczej kraju

fot. Andrzej Ratajczyk/Gazeta Polska

Borica, stojącego na czele lewicowej koalicji. Kluczową kwestią jest tu, jakie będą ostateczne efekty prac konstytuancy, która obecnie jest w trakcie opracowania zapisów nowej konstytucji Chile.

Pewien niepokój inwestorów zagranicznych, w tym polskiego koncernu KGHM, kontrolującego kopalnię miedzi Sierra Gorda, budzi for-

sowany przez niektóre środowiska polityczne pomysł nacjonalizacji sektora wydobywczego, choć według miejscowych komentatorów i ekspertów gospodarczych wprowadzenie w życie tego pomysłu jest mało realne, gdyż wiązałoby się z ogromnymi odszkodowaniami dla inwestorów i pogorszeniem relacji z mocarstwami.

Paliwa w Polsce wśród najtańszych w Unii

CENY \ Polscy kierowcy nie płacą tak wysokich cen, jak konsumenci z innych państw Unii Europejskiej. W marcu br. – po przeliczeniu na euro – tylko w trzech krajach UE paliwa były tańsze niż w Polsce. – W tym tygodniu możemy liczyć na kolejne obniżki cen paliw średnio o 10–20 gr na litrze – uważają analitycy.

Ceny ropy dynamicznie się zmieniają w przedziale 100–130 dol. za baryłkę, niepokojąco zbliżając się do historycznych rekordów. Niestabilny jest również kurs wymiany złotego względem dolara. To główne czynniki wzrostu cen paliw na europejskich i krajowych stacjach – uważają przedstawiciele Polskiej Organizacji Przemysłu i Handlu Naftowego. W Unii Europejskiej toczy się obecnie de-

bata dotycząca sankcji na rosyjskie surowce energetyczne. – Wprowadzenie ich bez wątpienia miało wpływ na ceny paliw i koszty dla mieszkańców UE. Cały europejski sektor energetyczny stoi przed wyzwaniem zabezpieczenia stabilnych dostaw rynkowych – podkreśla POPIHN. Od początku wojny na Ukrainie ceny paliw w Europie skokowo wzrosły. Polscy kierowcy nie płacą jednak tak dużo jak

konsumenci z innych państw UE. Według danych organizacji w marcu br. – po przeliczeniu na euro – tylko trzy unijne kraje miały paliwa niewiele tańsze niż Polska. Najtaniej benzynę 95 oferowano na Węgrzech, Cyprze i Malcie, najdroższa była w Holandii, Finlandii i Danii. Portal e-petrol zauważył, że ceny paliw w Polsce ostatnio spadły – litr benzyny Pb95 kosztuje obecnie średnio 6,52 zł za litr, a ole-

ju napędowego 7,29 zł. „Taniejąca ropa naftowa oraz spadek cen u krajowych producentów sprawiły, że w pierwszym tygodniu kwietnia litr Pb95 i diesla kosztował odpowiednio o 15 i 37 gr mniej niż w końcu marca” – napisano. Zdaniem Urszuli Cieślak, analityk BM Reflex, w przedświątecznym tygodniu możemy liczyć na obniżki cen paliw, ale nie tak wyraźne jak ostatnio. – Niektóre stacje wciąż sprzedawały pali-

wo z droższych dostaw i tu obniżki mogą dopiero nastąpić, ale ich skala będzie z pewnością mniejsza. Możemy liczyć na spadki cen rzędu 10–20 gr na litrze – oceniła. Analityk rynku paliw dr Jakub Bogucki w rozmowie z portalem Money.pl przyznał, że kierowcy nie mają co liczyć na powrót do cen benzyny i diesla sprzed wojny na Ukrainie. – Rząd już zrobił dużo, obniżając akcyzę i VAT na paliwo, dzięki czemu ceny na stacjach spadły o kilkadziesiąt groszy. Możliwe, że rozwiązania, które miały obowiązywać do maja, zostaną przedłużone – dodał.

.....
jak, PAP, Money.pl

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

1% KRS 0000698914

Z dopiskiem: **EDUKACJA PIOTRKÓW**



Można Nas też wesprzeć darowizną za pośrednictwem Fundacji - wpisując w tytule przelewu **PIOTRKÓW**

FUNDACJA SIÓSTR ŚW. DOMINIKA

Al. Kasztanowa 36
30-227 Kraków

SANTANDER BANK

03 1090 1131 0000 0001 4673 1509

PKO

91 1240 4722 1111 0010 7641 5479

NIP 677 24 26 191

REGON 368492392

www.fundacjadominikanek.pl





FELIETON \ Źródła współczesnego postrzegania Zachodu przez Rosjan – antyzachodnie fobie i klęska intelektualna Fiodora Dostojewskiego

Mit Wielkiego Inkwizytora

Na szokującą postawę patriarchy Cyryla, który poparł napaść Rosji na Ukrainę, nieco światła rzuca postać piewcy rosyjskiego prawosławia Fiodora Dostojewskiego (1821–1881). Życie i twórczość tego pisarza ukazują, jak tragiczne mogą być skutki przyjęcia doktryny chrześcijańskiej zniekształconej przez schizmę.

Ewa Polak-Pańkiewicz

Dostojewski, syn lekarza, wywodzący się z rodziny o odległych polskich korzeniach (z wyznania greckokatolickiego przeszli na prawosławie), był we wczesnej młodości członkiem tajnej organizacji socjalistycznej prowadzonej przez Michała Pietraszewskiego. Młodzi socjaliści (zapadnicy – od rosyjskiego słowa „zapad”, czyli zachód – przyp. red.) zajmowali się m.in. wydawaniem broszurowych słowników; jedno z haseł takiej broszurki brzmiało: „Jezus Chrystus – demagog, który dość pechowo zakończył swoją karierę. Celem jego nauki było zaprowadzenie wolności i zniesienie własności prywatnej. Teoria ta nie została jeszcze wprowadzona w życie”. Organizację zdekonspirowano i rozpędzono. Zapadli wyroki, katorga, zsyłki. Car Mikołaj I nie odmówił sobie sadystycznej przyjemności zaaranżowania sceny wykonywania wyroku śmierci na młodych rewolucjonistach, by tuż przed rozstrzelaniem ich ułaskawić. Dostojewski dostał osiem lat.

Początki obsesji

Po powrocie z więzienia i zesłania Dostojewski odrzucił socjalizm i zwrócił się ku prawosławiu. W jego umyśle zaczęły się obsesyjnie pojawiać obrazy zła. Przybierały one coraz wyraźniej postaci papieża, Polaków, katolików. Katolicyzm określał jako coś całkowicie niechrześcijańskiego, gorszego jeszcze niż ateizm. Wyjątkowe miejsce wśród tych odpowiedzialnych za zło zajmowali jezuita. Pisarz oskarżał ich o sianie zła niemal absolutnego, o wywoływanie wojen i chaosu. Swoje antykatolickie obsesje ujawnił m.in. w „Braciach Karamazow”; duchowi synowie św. Ignacego są tu ukazani jako członkowie złowieszczej organizacji, groźnej dla całej ludzkości.

Dostojewski obracał się w kulturze naznaczonej przez schizmę, historię Kościoła katolickiego przedstawiono w niej tendencyjnie. Ponadto



Intelektualną klęskę, jaką była diagnoza Fiodora Dostojewskiego co do roli katolicyzmu, przypieczętowała jego dziwaczna niezdolność do odróżnienia religii od cywilizacji. Bał się panicznie cywilizacji zachodniej ukształtowanej przez katolicyzm, wiedział, że zagraża ona Rosji i prawosławiu, ale mylił ją notorycznie z katolicyzmem. Stał się ofiarą umysłowej ignorancji, jaką zaszczerpiła w nim prawosławna kultura | fot. Wikipedia/d

nabawił się antyzachodnich fobii, uciekając przed więzieniem – od młodości uwikłany w hazard, korzystał na co dzień z usług lichwiarzy i coraz bardziej pograżał się w długach – przemieszkował przez pewien czas w Niemczech i Danii. Porównania między tym, co widział w Rosji, a tym, co zobaczył na Zachodzie, nie wypadły na korzyść jego ojczyzny. Wpędzało go to w jeszcze większą rozpacz.

Ten wnikliwy znawca ludzkiej psychiki, zgłębiający filozofię, studiujący etykę, nie był w stanie rozeznaczyć, że celem zakonu jezuitów było istotnie zorganizowanie ludzkości, ale po to tylko, by „zwrócić ziemię ku Niebu”. Jezuita stawiali na organizację, wykształcenie i wpływy, chcieli do swojego planu wciągać monarchów, najszlachetniejsze siły społeczne, wiodące nurty nauki krajów naszego kontynentu. Zdaniem pisarza jednak ta garstka ludzi – za czasów Dostojewskiego rozproszona wskutek kasaty zakonu (dokonanej przez Klemensa XIV w 1773 r.), który po przywróceniu nie odzyskał już

dawnej świetności – była tak groźna, bo posiadała biblijną wiedzę na temat dobra i zła. Prawdziwym celem zakonu miało być uwiedzenie naiwnej ludzkości i omamienie jej mirażami nieprawdziwej rzeczywistości duchowej. Zdaniem Dostojewskiego jezuita wiedzą, że życie pozaogrodowe jest oszustwem, jednak „roztaczają przed ludźmi wizję Nieba, by dać im na ziemi pocucie szczęścia płynące z nadziei”.

Fałszywy obraz

Wielki Inkwizytor, który pojawia się na kartach „Braci Karamazow”, jest ucieleśnieniem podstępności. Zamierza uwięzić świat w fałszu opakowanym w jedwabie i tiule. Wyrzuca Chrystusowi, „że wzgardził królestwem ziemskim proponowanym Mu przez diabła, a teraz swym przesłaniem o cierpieniu i wyrzeczeniach utrudnia człowiekowi zbudowanie królestwa na ziemi”. Nawiązanie do tej wizji znajdujemy u innego rosyjskiego pisarza, tworzącego już po rewolucji Michaiła Bułhakowa. Tak jak nietrudno dostrzec u Dostojewskiego zaślepienie za-

zdrością wobec Kościoła katolickiego o rząd dusz, tak w „Mistrzu i Małgorzacie” pojawia się przewrotna krytyka systemu komunistycznego. W gruncie rzeczy jest ona szyderstwem z nieudolności twórców systemu zaaplikowanego na podłożu prawosławia, przeciwstawia mu intelektualną perfekcyjność Wolanta. (On nie skoniłby tak sprawy, jak uczynili to Rosjanie – sugeruje niedwuznacznie Bułhakow – imperium zła w jego wykonaniu byłoby przedmiotem podziwu, nie odrazy).

Sfałszowanemu przez Dostojewskiego obrazowi jezuitów przeczy cała historia zakonu. Przeczy rzesza jezuitów misjonarzy, wśród których było najwięcej świętych i męczenników (m.in. nasz rodak o. Wojciech Męciński, zamordowany w Japonii), a także wiedza, czym były kwitujące misje osadnicze w Ameryce Południowej, zwane redukcjami, gdzie cała organizacja życia była ukierunkowana na Boga i podporządkowana nadprzyrodzonemu celowi człowieka.

Wielki zamysł jezuitów, zwrócenie ziemi ku Niebu,

nie został jednak zrealizowany. Po kilkudziesięciu latach od reaktywowania zakonu (w 1814 r.) wielu wybitnych jezuitów, zwłaszcza na Zachodzie, zachłysnęło się religijnym i filozoficznym modernizmem. (W Polsce ten problem pojawił się na dobrą sprawę dopiero po ostatnim soborze, a Polak, o. Włodzimierz Ledóchowski, był ostatnim, bez przesady wielkim generałem zakonu (w latach 1915–1942) – i jego rzeczywistym odnowicielem.

Zawodowi uwodziciele

Z kolei kult królestwa ziemskiego człowieka, który jest celem samym w sobie, stał się faktem w naszych czasach. Jego przejawem jest apoteoza natury ludzkiej i rozciągnięcie władzy człowieka na wszystko, co tylko możliwe, bez oglądania się na prawa Boga. Ci, którzy nie tracą z oczu najważniejszego celu rodzaju ludzkiego – oddawania chwały Bogu – zdają się dziś nic nieznaczącą mniejszością. Pogardę Bogu okazują nie tylko Jego zdeklarowani przeciwnicy, czego przykładem jest Rosja, ale i ci, którzy chrześcijaństwo przykrawają do swoich potrzeb, wybierając z niego elementy, które mogą uszczęśliwić człowieka tu i teraz. Są to ludzie – jak zauważa szwajcarski profesor teologii i filozofii Romano Amerio – którzy nie walczą z perspektywą duchową człowieka, ale też nic ich ona nie obchodzi. Ideał doczesnego szczęścia starają się uczynić coraz bardziej atrakcyjnym. To zawodowi uwodziciele, zdolni uczniowie Wielkiego Inkwizytora. Pozornie nie chcą niczego złego, pragną powszechnego szczęścia, dobrobytu i pokoju. Wszystkie ludzkie dążenia, wszystkie aspiracje i marzenia mają się jednak wypełnić wyłącznie tu, na ziemi.

Błąd i racja

Fiodor Dostojewski tragicznie się omylił, oskarżając jezuitów o zaprogramowane, „naukowe” kłamstwo. Bułhakow z kolei wskazał wyraźnie w swojej powieści (która jest na liście lektur szkolnych), kto jest jego



fot. Wikipedia/d

Alain Besançon

(ur. 1932 r.) francuski historyk, politolog i sowietolog

\ Kulturowe granice Europy w XVII w. wyznaczały wschodnie granice Szwecji, Rzeczypospolitej Obojga Narodów i państwa Habsburgów. (...) Dzisiejsze wschodnie granice Europy pokrywają się z granicami zachodniego chrześcijaństwa. \

PUBL...

17

prawdziwym autorem, nie kryjąc zbyt swojej fascynacji mistrzem kłamstwa. Zarazem jednak autor „Braci Karamazow” i „Biesów” trafnie przewidywał, że tak liczne pojawienie się ludzi negujących i lekceważących cel nadprzyrodzony, dysponujących nowoczesnymi środkami oddziaływania, rzutkich i pociągających, będzie dla świata chrześcijańskiego niebezpieczną próbą.

Z kolei intelektualną klęskę, jaką była diagnoza pisarza co do roli katolicyzmu, przypieczętowała jego dziwaczna niezdolność do odróżnienia religii od cywilizacji. Bał się panicznie cywilizacji zachodniej ukształtowanej przez katolicyzm, wiedział, że zagraża ona Rosji i prawosławiu, ale mylił ją notorycznie z katolicyzmem. Stał się ofiarą umysłowej ignorancji, jaką zaszczerpiła w nim prawosławna kultura. Dla usprawiedliwienia gwałtownych uczuć, które miały nim tak silnie, że nie był w stanie osiągnąć spokoju także w życiu prywatnym – oprócz uwikłania w hazard nawiedzały go gwałtowne ataki zazdrości, znęcał się nad żoną – stworzył mit Wielkiego Inkwizytora żyjący do dziś w literackich i filozoficznych odniesieniach. Na ogół jednak niezrozumiany nawet przez samych badaczy literatury, zwłaszcza w dzisiejszej antykatolickiej atmosferze uniwersytetów na całym świecie.

Rosyjski pisarz rację miał tylko w jednym: nie można się łudzić, że zaadaptowanie wartości chrześcijańskich w ramach współczesnej wizji antropocentrycznej cokolwiek w świecie naprawi i kogokolwiek doprowadzi do Chrystusa. De facto doprowadzi tylko do odrzucenia religii. „Tyle że nie wprost” – puentuje Romano Amerio.

Gdy patrzymy na dość bezradne i pełne kunktatorstwa miotanie się części świata Zachodu wobec apokalipsy zafundowanej Ukrainie przez Rosję, trudno w tej mierze nie przyznać mu racji. Zachód zdaje się bowiem lekceważyć fakt, że utracił najważniejszy punkt odniesienia, i liczyć może już tylko na dobrą organizację, wyszkolenie, technikę... – siły materii.

Na szczęście jest jeszcze Polska, gdzie źródła pomocy dla Ukrainy biją nie tylko z kraterów strachu przed utratą świętego spokoju. „Braterstwo” nie jest fraze-sem, „współczucie” sentymentem, a modlitwa ornamentem i poprawą nastroju.

Cytaty za: Romano Amerio, „Iota unum”, Komorów 2006

STOSUNKI MIĘDZYNARODOWE \ W Indiach o relacjach Polska–Stany Zjednoczone

Znaczenie wizyty Joeego Bidena w Polsce

W ostatniej dekadzie Indie zdecydowanie zmieniły swoją politykę zagraniczną, wchodząc w sojusz z USA, co dla niektórych było paradoksem – wcześniej przez lata późniejszy premier Indii Narendra Modi był... na czarnej liście Amerykanów i miał zakaz wjazdu na terytorium Stanów Zjednoczonych.



Ryszard Czarnecki

Skądinąd chodziło o czas, gdy Modi był premierem jednego ze stanów Indii – Gudżaratu – w którym doszło do zamieszek na tle religijnym. Zginęło wówczas wielu ludzi, głównie muzułmanów – liczbę ofiar szacuje się na 800–2000.

Indie: współpraca z USA i... zakupy broni w Rosji

Nastąpiło zresztą swoiste odwrócenie sojuszy: przez kilkadziesiąt lat w tym regionie Azji USA trzymały z Pakistanem – największym przeciwnikiem Indii (także militarnym) w wymiarze historycznym i współczesnym. Teraz Waszyngton bardzo zbliżył się do New Delhi, a Islamabad z kolei do Pekinu – wspólnego konkurenta, żeby nie powiedzieć: wroga Indii i USA.

To wyraźne zbliżenie ze Stanami Zjednoczonymi nie przeszkadzało jakoś wcale Indiom kupować znacznych ilości broni z Rosji. Podczas ostatniego głosowania na forum Organizacji Narodów Zjednoczonych nad rezolucją potępiającą Federację Rosyjską kraj ten wstrzymał się od głosu. W ten sposób pozostał wierny tradycji sprzed półwiecza, gdy był nieformalnym liderem bloku państw „niezaangażowanych”, które chciały lawirować między komunistycznym (socjalistycznym) Wschodem a kapitalistycznym Zachodem.

Tym bardziej więc warto opinii publicznej Indii przedstawić obecną sytuację w Europie po agresji Rosji na nasze go wschodniego sąsiada. Próbę tę podjąłem po raz kolejny, publikując artykuł w prestiżowym „New Delhi Times”. Dotyczył on głównie ostatniej głośnej wizyty prezydenta Joeego Bidena w Polsce.

Polska największym sojusznikiem USA w Europie

Podczas wojny na Ukrainie wywołanej przez Rosję prezydent USA Joe Biden złożył



Podczas wizyty w Polsce prezydent Joe Biden odwiedził m.in. wojska amerykańskie, które zostały wysłane w pobliże granicy polsko-ukraińskiej | fot. EVELYN HOCKSTEIN/Reuters/Forum

czterodniową wizytę w Europie, aby uzyskać większe poparcie dla zbiorowych działań „obozu demokracji” przeciwko Rosji i w przyszłości pociągnąć Rosję do odpowiedzialności za jej czyny. Jednym z głównych przystanków podczas wizyty amerykańskiego prezydenta w Europie była Warszawa, stolica Polski. Stany Zjednoczone Ameryki uznają Polskę za silnego sojusznika w Europie Środkowo-Wschodniej i jednego z najsilniejszych partnerów Stanów Zjednoczonych w walce o bezpieczeństwo i dobrobyt w regionie, w Europie i na świecie. Polska jest głównym krajem Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego (NATO), który dzieli z Ukrainą 540-kilometrową granicę. W związku z tym mój kraj doświadcza również skutków trwającej rosyjskiej agresji zbrojnej na Ukrainę. Według wysokiego komisarza Narodów Zjednoczonych ds. uchodźców (UNHCR) Filipa Grandiego rosyjska inwazja na Ukrainę wywołała największy od czasów II wojny światowej kryzys uchodźczy w Europie. Polska przyjęła z otwartymi ramionami ponad 2,5 mln ukraińskich uchodźców i ogłosiła plany zwiększenia funduszu o wartości 8 mld zł (1,34 mld funtów brytyjskich) dla osób uciekających z Ukrainy, w tym zapewnienie jednorazowej płatności w wysokości 300 zł (równowartość mniej więcej 50 funtów) dla każde-

go uchodźcy. Znaczącym wyznacznikiem wizyty prezydenta Bidena w Polsce była jednoznaczna deklaracja zaangażowania Ameryki w ochronę kluczowego członka NATO graniczącego z Rosją, Ukrainą i Białorusią.

Prezydent Biden odwiedził również wojska amerykańskie, które zostały wysłane w pobliże granicy polsko-ukraińskiej, aby – oficjalnie – pomóc w nagłych akcjach humanitarnych i wzmocnić amerykańską obecność wojskową na wschodniej flance NATO. Amerykański przywódca spotkał się w Rzeszowie z żołnierzami słynnej 82 Dywizji Powietrznodesantowej armii USA, która wspiera wiele innych oddziałów NATO w państwach wschodniej flanki, w tym w Polsce, na Litwie, Łotwie, w Estonii, Bułgarii i Rumunii. Można w tym miejscu wspomnieć, że Polska gości Wielonarodowy Korpus i Dowództwo Dywizji Północny, Wschód, a także na naszym terytorium jest Jednostka Integracji Sił NATO (NFIU).

Od słów do czynów

Joe Biden spotkał się z prezydentem RP Andrzejem Dudą w Warszawie. Przywódcy USA i Polski omówili wysiłki wspólnoty międzynarodowej na rzecz nałożenia potężnych sankcji na Rosję za jej nieuzasadniony i niesprawiedliwy atak na Ukrainę. Omówili również wspólne zobowiązanie do dalszego

wspierania rządu i ludności Ukrainy. Jak można przeczytać w oświadczeniu Białego Domu, prezydent Biden podziękował prezydentowi Dudzie i narodowi polskiemu za otwarcie swoich domów i serc dla potrzebujących sąsiadów i obiecał dalsze wsparcie USA dla tych działań humanitarnych. 46. lokator Białego Domu podkreślił, że dla Stanów Zjednoczonych art. 5 traktatu ustanawiającego Organizację Paktu Północnoatlantyckiego, gwarantujący bezpieczeństwo ich sojuszników z NATO, jest świętym zobowiązaniem. Ponadto przywódcy rozmawiali o bardzo bliskiej dwustronnej współpracy obronnej, wsparciu USA dla wysiłków Europy na rzecz zmniejszenia zależności od rosyjskiej energii i realizacji celów klimatycznych oraz wartości demokratycznych, na których opierają się stosunki transatlantyckie.

Prezydent Biden pochwalił także działania humanitarne podjęte przez Polskę na rzecz pomocy ukraińskim uchodźcom. W swoim przemówieniu w Warszawie gość z Waszyngtonu wystosował zaś surowe ostrzeżenie do Władimira Putina. Potwierdził, że Stany Zjednoczone są wierne swoim zobowiązaniom w zakresie ochrony zbiorowej określonym w karcie NATO „z pełną siłą naszej zbiorowej mocy”. Biden powiedział licznemu zgromadzonemu w Warszawie Polakom: „Odrodziliśmy się na nowo w wielkiej bitwie o wolność, bitwie między demokracją a autokracją, między wolnością a represjami; między porządkiem opartym na zasadach a tym, którym rządzi się brutalną siłą”. Prezydent Duda trafnie zauważył, że „wizyta Bidena w Polsce wzmocniła niezwykle silne więzi euroatlantyckie. Pokazała jedność Sojuszu Północnoatlantyckiego i tradycyjną współpracę w sferze wojskowej, gospodarczej, a także politycznej między Stanami Zjednoczonymi Ameryki a Polską”.

Konieczne jest, aby nie tylko prezydent Biden i USA, lecz także kraje Europy Zachodniej podjęły silne zobowiązania wojskowe i okazały solidarność z Polską, która z otwartymi ramionami przyjęła dużą część ukraińskich uchodźców.

Jest to polska wersja artykułu, który ukazał się w „New Delhi Times” pod tytułem „Biden pays a significant visit to Poland”. Nadtytuł, tytuł i śródtytuły pochodzą od redakcji „Gazety Polskiej Codziennie”

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-8 ŚWIAT

9-12

SOLIDARNI Z UKRAINĄ

13

KULTURA

14-15

GOSPODARKA

16-17

PUBLICYSTYKA

18

OBRONA NARODOWA

19

TV/SPORT

20

SPORT



fot. arch/d

ŻELAZNA DYWIZJA ROZMIESZCZONA NA WSCHÓD OD WISŁY

ZWIĄZEK TAKTYCZNY \ W skład 18 Dywizji Zmechanizowanej wchodzi 1 Warszawska Brygada Pancerna, 18 Batalion Dowodzenia zlokalizowany w Siedlcach, 19 Lubelska Brygada Zmechanizowana i 21 Brygada Strzelców Podhalańskich, a także 18 Pułk Logistyczny w Łomży.**SOJUSZNICY** \ Zwiększanie interoperacyjności jednym z priorytetów 18. Dywizji Zmechanizowanej

Żelazna Dywizja ćwiczy wspólnie z Amerykanami

Żołnierze US Army z 82 Dywizji Powietrznodesantowej 101 Dywizji Powietrznodesantowej zostali przeniesieni do południowo-wschodniej Polski, gdzie od wielu tygodni biorą udział we wspólnych ćwiczeniach z wojskowymi z 18 Dywizji Zmechanizowanej. – Korzystając z obecności amerykańskich żołnierzy, prowadzimy wspólne szkolenia, wzmacniamy interoperacyjność, sprawdzamy procedury sojusznicze i wymieniamy się doświadczeniami – mówi mjr Przemysław Lipczyński rzecznik prasowy 18 DZ.

Paweł Kryszczak

Stany Zjednoczone przerzuciły do Polski ok. 5 tys. żołnierzy z 82 Dywizji Powietrznodesantowej z Fort Bragg, a także 101 Dywizji Powietrznodesantowej z Fort Campbell. Wzmocnienie obecności wojskowej USA na wschodniej flance NATO spowodowane było pogarszającą się sytuacją bezpieczeństwa w naszej części Europy, za co odpowiedzialna jest Rosja.

Amerykańscy żołnierze na polskiej ziemi

Dywizje 101 i 82 ze względu na swoją specyfikę mogą się pochwalić zdolnościami przeprowadzania desantu z powietrza oraz działań określanych jako Joint Forcible Entry Operation (JFEO). W ramach tych operacji wojskowi ze 101 DPD są w stanie przejąć kontrolę nad lotniskiem i terenami wokół niego, co umożliwi w dalszej kolejności przerzut kolejnych wojsk. Oddziały powietrznodesantowe zdolne są również do wspierania jednostek naziemnych w czasie działań bojowych. Ze względu na swoją specyfikę żołnierze 82 DPD są gotowi do przemieszczenia się w dowol-



W ubiegłotygodniowym szkoleniu taktyczno-ogniowym na poligonie w Nowej Dębie ćwiczyły głównie pododdziały 18 Dywizji Zmechanizowanej i 82. Dywizji Powietrznodesantowej | fot. Darek Delmanowicz/PAP

ne miejsce na świecie w ciągu 18 godzin od otrzymania rozkazu. Żołnierze US Army zostali przerzuceni do południowo-wschodniej Polski, gdzie od kilku tygodni biorą udział we wspólnych ćwiczeniach z wojskowymi służącymi w 18 Dywizji Zmechanizowanej.

– Dowódcy dywizji są po rozmowach, konsultacjach i odprawach. Podczas tych rozmów ustalili główne kierunki wspólnego szkolenia między wojskami amerykańskimi i polskimi. Później te decyzje dowódców sztaby przekuwają na realne działania – mówi mjr Przemysław Lipczyński.

Współpraca z Żelazną Dywizją

Jeśli chodzi o amerykańskich żołnierzy, to nawiązują oni kontakt z jednostkami Wojska Polskiego operującymi w południowo-wschodniej części kraju. Mówimy tutaj głównie o żołnierzach z 21 Brygady Strzelców Podhalańskich z Rzeszowa i 19 Lubelskiej Brygady Zmechanizowanej z Lublina.

– W ramach tego szkolenia nawiązujemy współpracę, poznajemy się, wzmacniamy interoperacyjność, sprawdzamy procedury sojusznicze, wymieniamy się doświadczeniami. Ważne jest to, że możemy się czegoś ciekawego dowiedzieć od Amerykanów, a żołnierze ze Stanów Zjednoczonych mogą się czegoś nauczyć od nas – stwierdza rzecznik prasowy 18 DZ.

Proces szkolenia sojuszniczego rozpoczął się wiele tygodni temu. Każdego dnia żołnierze realizują różne scenariusze. – Ćwiczy-

my na poligonach, ale również na terenie pozapoligonowym. Scenariusz ćwiczeń dostosowujemy do charakterystyki danego pododdziału. Jeżeli mówimy o oddziałach powietrznodesantowych, to staramy się kierować ćwiczenia tak, aby były one realistyczne i odpowiednie do zadań, które wykonują dane pododdziały – mówi mjr Lipczyński.

Warto podkreślić, że nie są to ogromne ćwiczenia taktyczne przygotowawcze z dużym wyprzedzeniem jak Saber Strike, które niedawno się zakończyły. To są dziesiątki mniejszych zadań i szkoleń realizowanych jednocześnie. Wynikają z porozumień między tymi regionalnymi jednostkami wojskowymi.

Ćwiczenia w Nowej Dębie

W ubiegłotygodniowym szkoleniu taktyczno-ogniowym na poligonie w Nowej Dębie ćwiczyły głównie pododdziały 18 DZ i 82 DPD przy wsparciu 25 Brygady Kawalerii Powietrznej oraz żołnierzy z 3 Podkarpackiej Brygady Obrony Terytorialnej. W trakcie szkolenia odbyło się strzelanie z piorunów (przenośnych przeciwlotniczych zestawów rakietowych), znanych ze skuteczności w zwalczaniu wojsk rosyjskich na Ukrainie, a także z javelinów (przeciwpancernych pocisków kierowanych). Z javelinów strzelali żołnierze z Centrum Szkolenia WOT. Jest to jedyna jednostka szkolnictwa wojskowego w Polsce, w której realizowane są kursy operatorów tego systemu. W ćwiczeniach uczestniczyły też samobieżne armatohaubice Krab, moździerz samobieżne Rak z 21 Brygady Strzelców Podhalańskich, czołgi Leopard z 1 Warszawskiej Brygady Pancernej oraz polskie i amerykańskie śmigłowce bojowe.

KONDOLENCJE

Panu
Czesławowi Michniewiczowi
selekcjonerowi reprezentacji Polski w piłce nożnej

składam wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Ojca

Mateusz Morawiecki
Prezes Rady Ministrów

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

Busko-Zdrój
Pensjonat Sanato
Pobyty lecznicze
i wypoczynkowe.

Zadzwoń
i zapytaj
41 378 19 48
www.sanato.com.pl

**„PRÓBA WIARY. ŚWIĘTY ANTONI Z PADWY” ** Młoda kobieta znika po katastrofie lotniczej. Wszyscy są przekonani, że zginęła. Rok później podczas pobytu na wybrzeżu jej rodzina dowiaduje się o niewidomej cudotwórczyni wyłowionej z oceanu.

Programy autorów „Codziennej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

TVP 1

TVP 1

TVP 2

TVP 2

TVN

tvn

POLSAT

REPUBLIKA

R

TRWAM

trwam

RANO

08:00

Wiadomości

08:15

Kwadrans polityczny

08:35

Ranczo (63) - serial

09:35

Komisarz Alex (169) - serial

10:35

Ojciec Mateusz (254) - serial

11:20

Kasta - serial dok.

11:50

Podaj rękę Ukrainie

12:00

Wiadomości

12:10

Agrobiznes

12:30

Agropogoda

12:35

Magazyn rolniczy

12:50

BBC w Jedynce

14:00

Zranione ptaki (16) - serial

15:00

Wiadomości

15:15

Alarm!

15:35

Gra słów. Krzyżówka - teleturniej

16:05

Przysięga (617) - serial

16:50

Podaj rękę Ukrainie

17:00

Telexpress

17:15

Jaka to melodia? - pr. rozryw.

17:55

Klan (3978) - serial

18:20

Kasta - serial

18:55

Jeden z dziesięciu - teleturniej

19:20

Sport

19:30

Wiadomości

20:05

Pogoda

20:10

Alarm!

20:30

Leśniczówka (513) - serial

21:00

Teatr Telewizji: Wyzwolenie - sztuka Stanisława Wyspiańskiego

22:30

Fabryka kłamstw - dok.

23:35

Epitafia katyńskie

23:45

Zaginiony w akcji 2: Początek - dramat woj., USA 1985

01:30

A psa bioję ja - komedia, USA 2016

07:55

Pytanie na śniadanie

10:40

Panorama

10:50

Pytanie na śniadanie

11:15

Rodzinka.pl (238) - serial

11:55

Barwy szczęścia (2611) - serial

12:25

Epitafia katyńskie

12:35

Kolo fortuny - teleturniej

13:15

Strażacy (5) - serial

14:05

Va banque - teleturniej

14:35

Na sygnale (148) - serial

15:10

Doktor Jan z Deekelsen (54) - serial

16:00

Kolo fortuny - teleturniej

16:35

Familiada - teleturniej

17:15

Miłość i przeznaczenie (89) - serial

18:00

Panorama

18:20

Va banque - teleturniej

18:45

Strażacy (6) - serial

19:25

Barwy szczęścia (2611) - serial

20:10

Barwy szczęścia (2612) - serial

20:40

Kulisy serialu „M jak miłość”

20:55

M jak miłość (1652) - serial

21:55

Tajemnice rodu Valentów (16) - serial

23:05

Syn 2 (19) - serial

00:05

Oko na Julię - dramat obycz., Kanada/Maroko/Francja 2017, wyk. Joe Cole, Lina El Arab

01:45

O mnie się nie martw (11) - serial

02:40

Obietnica - thriller, Dania/Polska 2014

06:05

Ukryta prawda (1185) - serial

07:00

Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.

08:00

Dzień Dobry TVN

11:45

Ukryta prawda (1380) - serial

13:00

Tajemnice miłości (18) - serial

14:05

Ukryta prawda (1186) - serial

15:10

Ukryta prawda (981) - serial

16:10

Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.

17:20

Ukryta prawda (1381) - serial

18:25

Bunt! (50) - serial

19:00

Fakty

19:35

Sport

19:50

Pogoda

20:00

Uwaga!

20:15

Na Wspólnej (3404) - serial

20:55

Milionery - teleturniej

21:35

Totalne remonty Szelągowskiej - pr. rozryw.

22:40

Oszukać przeznaczenie 4 - horror, USA 2009.

00:15

Co za tydzień

01:10

W garniturach (2) - serial

06:00

Nowy dzień

09:40

Malanowski i partnerzy (708) - serial

10:10

Malanowski i partnerzy (709) - serial

10:40

Dlaczego ja? (987) - serial

11:40

Gliniarze (209) - serial

12:50

Wydarzenia

13:25

Interwencja

13:40

Trudne sprawy (1102) - serial

14:40

Dlaczego ja? (1148) - serial

15:50

Wydarzenia

16:10

Pogoda

16:15

Interwencja

16:30

Na ratunek 112 (664) - serial

17:00

Gliniarze (673) - serial

18:00

Pierwsza miłość (3405) - serial

18:55

Wydarzenia

19:25

Gość „Wydarzeń”

19:45

Sport

19:55

Pogoda

20:00

Uprawdżona 3 - film sensacyjny, Francja 2014

22:20

Włoska robota - film sensacyjny, Francja/Wielka Brytania/USA 2003. Szajka złodziei pod wodzą Charliego Crokera kradnie w Wenecji złoto warte wiele milionów dolarów. Jeden z nich, Steve, próbuje zabić pozostałych i ucieka z łupem. Celem jego byłych współników staje się odnalezienie zdrajcy i zemsta.

00:55

Next - thriller SF, USA 2007

07:00

Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry

07:35

Polska na dzień dobry

09:50

Dzień z Republiką

15:00

Koronka do Miłosierdzia Bożego

15:20

Republika po południu - Popołud. serwis inform.

15:35

Republika po południu

16:00

Republika po południu - Popołud. serwis inform.

16:20

Republika po południu

17:00

Republika po południu - Popołud. serwis inform.

17:15

Wolne głosy

18:15

Ekonomia raport - flash

18:30

Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego

18:55

Sport w Republice

19:00

Prognoza pogody

19:10

Dziennikarski poker

19:40

Codziennie ***** Putina

20:00

W punkt

21:15

Mówi się...

22:00

Codziennie ***** Putina

22:10

Tajniki umysłu

22:35

Ekonomia raport

23:00

Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego

23:20

Poland Daily

23:25

Poland Daily - Weather

23:30

Poland Daily - Business

23:40

Poland Daily - Culture

23:50

Poland Daily - History

00:00

Poland Daily - Travel

00:15

Ekonomia raport - flash

00:25

Wydanie specjalne w Telewizji Republika

01:00

Wydanie specjalne w Telewizji Republika

08:00

Informacje dnia

08:15

Wieś - to też Polska

09:15

Kapłan pro life

09:30

Opowieści z Księgi Cnót

10:00

Informacje dnia

10:15

Rozmowy niedokonczone

11:00

Żeby być świętym

11:20

Stan bezpieczeństwa państwa

11:30

Przyroda w obiektywie

11:45

Art deco

12:00

Anioł Pański

12:03

Informacje dnia

12:20

Mojesz: 10 przykazań

13:15

Muzyczne chwile

13:30

Msza święta z Jasnej Góry

14:20

100 cudownych miejsc na świecie

14:30

Próba wiary

15:25

Góra Świętej Anny

15:50

Ma się rozumieć

16:00

Informacje dnia

16:10

Sanktuaria polskie

16:30

Zew natury

16:55

Świądkowie

17:30

Na łowy

17:55

Poczet wielkich Polaków

18:00

Rekolekcje wielkopostne

19:30

Król Chwały

19:45

Modlitwa z udziałem dzieci

20:00

Informacje dnia

20:20

Różaniec

20:50

Myśląc Ojczyznę

21:00

Apel Jasnogórski

21:20

Informacje dnia

21:40

Polski punkt widzenia

22:00

Mojesz: 10 przykazań

22:55

Jezus - od wieków upragniony

00:00

Słowo życia

00:05

Świat w obrazach

PO POŁUDNIU

WIECZOREM

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Czarna lista szefa MSW



W numerze 14/2022 polecamy Państwu tekst Piotra Nisztoro „Drakońskie kary za szpiegostwo i wspieranie Putina”. Nawet dożywocie ma grozić za współpracę z obcym wywiadem. Karana będzie też działalność godząca w interesy RP. Zamrażane mają być również majątki osób i podmiotów wspierających rosyjską inwazję na Ukrainę. Dwa rządowe projekty przepisów w tym zakresie są już w Sejmie. Ze względu na ich znaczenie dla bezpieczeństwa państwa mogą być uchwalone już na początku kwietnia.

BUNDESLIGA \ 32. gol kapitana reprezentacji Polski

Lewandowski pokonał Gikiewicza

Piłkarze Bayernu Monachium długo męczyli się u siebie z Augsburgiem w 29. kolejce Bundesligi, ale ostatecznie wygrali 1:0 po голу w 82. min Roberta Lewandowskiego z rzutu karnego. W ekipie gości wystąpili bramkarz Rafał Gikiewicz i boczny obrońca Robert Gumny.

Krzysztof Oliwa

To 32. gol w tym sezonie ligowym Lewandowskiego, który zdecydowanie prowadzi w klasyfikacji strzelców. W pierwszej połowie Bayern rozczarował, nie stworzył żadnej dogodnej okazji. Po przerwie był już groźniejszy, ale w bramce Augsburga dobrze spisywał się Gikiewicz, broniąc m.in. uderzenie głową Lewandowskiego w 47. min.

Polski golkiper musiał wyciągać piłkę z siatki dopiero w 82. min. Chwilę wcześniej futbolówka odbiła się od ręki angielskiego obrońcy Augsburga – Reece’a Oxforda. Sędzia po skorzystaniu z pomocy VAR podyktował jedenastkę, a Lewandowski, słynący za pewnie wykonywanych rzutów karnych, zmylił Gikiewicza i bez kłopotów trafił do siatki.

Bayern miał kolejne szanse, ale Gikiewicz świetnie obro-



Robert Lewandowski zdecydowanie prowadzi w klasyfikacji strzelców Bundesligi | fot. Frank Hoermann/SVEN SIMON/imago sport/Forum

nił w sytuacji sam na sam strzał Kingsleya Comana. Z trzech Polaków w sobotę na boisku w Monachium dwóch rozegrało cały mecz, Gumny zaś opuścił mura-

wę w 64. min. Sobotnia potyczka była ważna m.in. dla Thomasa Müllera. To bowiem 300. zwycięski mecz tego doświadczonego piłkarza w Bundeslidze (w 411.

występie) – rekord wśród zawodników z pola.

Broniący tytułu Bawarczycy są bardzo bliscy wywalczenia 10. z rzędu tytułu mistrzów Niemiec. Maja 69 pkt i o dzie-

więc oczek wyprzedzają Borussia Dortmund, która dzień wcześniej wygrała na wyjeździe z walcującym o utrzymanie VfB Stuttgart 2:0.

Kibice Bayernu powody do zadowolenia mieli już w piątkowe południe. Wówczas sąd sportowy Niemieckiego Związku Piłki Nożnej (DFB) odrzucił protest działaczy Freiburga w sprawie meczu z drużyną z Monachium w poprzedniej kolejce. Mistrz kraju wygrał wówczas na wyjeździe 4:1, ale w końcówce spotkania – na skutek błędów przy wprowadzaniu rezerwowych piłkarzy – na boisku było 12 graczy gości.

Według decyzji komisji rozpatrującej tę sprawę klub z Monachium nie był winny celowego wprowadzenia do gry 12. piłkarza, więc nie ma powodu, by odebrać mu zwycięstwo. Przyczyną błędu, jak stwierdzono, jest raczej wyrokowanie arbitra Christiana Dingerta i jego zespołu sędziowskiego.



LECLERC ZNÓW NAJSZYBSZY

FORMUŁA 1 \ Reprezentant Monako Charles Leclerc odniósł czwarte w karierze zwycięstwo w mistrzostwach świata Formuły 1, triumfując w niedzielnym wyścigu o Grand Prix Australii w Melbourne. Dzięki temu 24-letni kierowca umocnił się na prowadzeniu w klasyfikacji generalnej.

Krzysztof Oliwa

Pzed ostatnim występem w Rugby Europe Trophy Polacy tracili do drugich w tabeli Niemców 5 pkt i aby wyprzedzić rywali, musieli wygrać w Gdyni z Litwą za pięć oczek, czyli z ofensywnym punktem bonusowym. A to oznacza, że musieli zaliczyć co najmniej trzy przyłożenia więcej niż goście. I podopieczni walijskiego trenera Christiana Hitta zrealizowali ten plan – zdecydowanie triumfowali 43:10, zanotowali też siedem przyłożeń.

Gospodarze zagrali jednak osłabieni. Kontuzjowani byli kapitan i wiązacz młyna Piotr Zeszutek, a także łącznicy ataku, Jędrzej Nowicki i Wojciech Piotrowicz. Poza tym kilku występujących za granicą reprezentantów nie zostało zwolnionych przez swoje kluby.

Polacy dominowali nad rywalami w młynie dyktowanym i od początku szukali możliwości położenia piłki na ich polu punktowym. Ta sztuka udało im się już w 4. min, kiedy uczynił to Thomas Fidler. Podwyższył Dawid Banaszek, który nie grał przez trzy lata – dopiero tydzień temu łącznik ataku Arki wystąpił w ligowym meczu gdyńskiej drużyny. Co prawda w 12. min przyłożenie zaliczył skrzydłowy Domantas Baguzis (w tej akcji odniósł kontuzję i zszedł z boiska), ale goście nie zdołali podwyższyć.

RUGBY \ Reprezentacja Polski zagra w klasie Championship

Historyczny awans

Reprezentacja Polski wygrała w Gdyni z Litwą 43:10 (26:5) w swoim piątym i ostatnim meczu rozgrywek Rugby Europe Trophy. Z dorobkiem czterech zwycięstw i jednej porażki Biało-Czerwoni awansowali do klasy Championship. Wcześniej zwycięstwo w grupie zapewniła sobie Belgia.



Polscy rugbyści nie dali w Gdyni szans Litwinom | fot. Adam Warżawa/PAP

W 21. min za permanentne łamanie przepisów w obronie Litwini otrzymali karne przyłożenie (automatycznie zaliczane jest także podwyższenie). Na przerwę Biało-Czerwoni zeszli, prowadząc 26:5. Stało się tak dzięki przyłożeniu pochodzącego z Tonga i grającego w Skrze Warszawa

Vahy Halaifonuy i Michała Haznara oraz podwyższeniu Banaszka. W drugiej połowie Polacy nie zwolnili tempa i wykonali kolejne trzy przyłożenia. Ich autorami byli Michał Krużycki (już 4 min po wznowieniu gry), Krystian Pogorzelski (w 53. min) oraz Halaifonua (58. min). W koń-

cówce, kiedy po żółtych kartkach Haznara i Quentina Cieślińskiego gospodarze rywalizowali w trzynastkę, przyłożył Arnas Urbonas, ale Litwini nie byli już w stanie odebrać im historycznego awansu do klasy Championship.

W poprzednich meczach RET Biało-Czerwoni po-

konali we Lwowie Ukrainę 27:24, w Gdyni Niemców 21:16 i w Warszawie Szwajcarię 37:25 oraz przegrali w Brukseli 11:41 z Belgią. – Moim zdaniem przełomowy był rozegrany w listopadzie mecz z Niemcami. Musieliśmy gonić wynik, a zwycięstwo otworzyło nam oczy i pokazało, że jesteśmy w stanie walczyć o awans. A dzisiaj jestem dumny, bo odnieśliśmy wielki i historyczny sukces. Zrobiliśmy ogromny krok naprzód dla całego polskiego rugby. Mam nadzieję, że teraz znajdą się sponsorzy, dodatkowe środki i poprawi się szkolenie – powiedział kapitan Polaków Grzegorz Buczek.

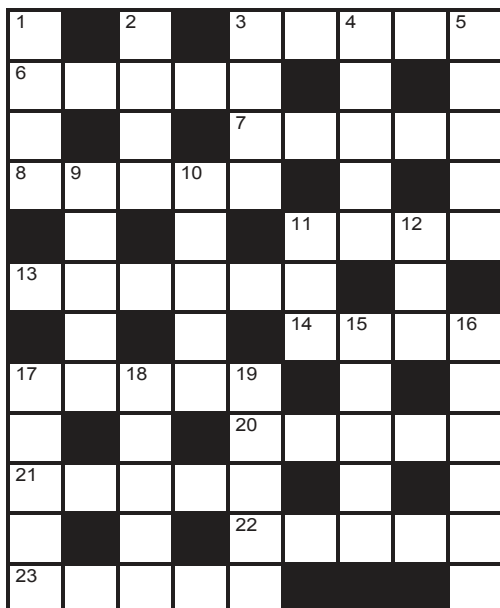
W Championship poprzeczka zawieszona będzie znacznie wyżej. W konfrontacji z zawodowymi ekipami Gruzji, Portugalii, Hiszpanii i Rumunii reprezentacja będzie musiała wspomagać się zawodnikami naturalizowanymi. – Bez nich sobie nie poradzimy, bo jako Polacy nie jesteśmy w stanie rywalizować na takim pułapie. Widać to zresztą po Holandii, z którą w ostatnim spotkaniu przegraliśmy w końcówce na wyjeździe 6:7, zatem jest to drużyna na zbliżonym poziomie do nas. Tymczasem w Championship Holendrzy od roku nie dość, że nie wygrali meczu, to nie są w stanie zbliżyć się do zwycięstwa i nawiązać jakiegokolwiek walki. A co ze mną? Mam nadzieję, że uda mi się liźnąć wyższej klasy – podsumował Buczek.

KRZYŻÓWKA

POZIOMO

- 3) preriowy pies
- 6) tysięce na drodze
- 7) klęska braku wody
- 8) kuchenna siekierka
- 11) podziemny ssak
- 13) osuszony, nadmorski teren
- 14) zaczyna grecki alfabet
- 17) uparte zwierzę
- 20) na piersi bohatera
- 21) wolna posada
- 22) orzeczenie sądu
- 23) australijski miś

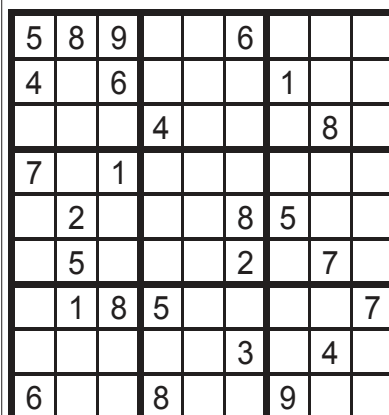
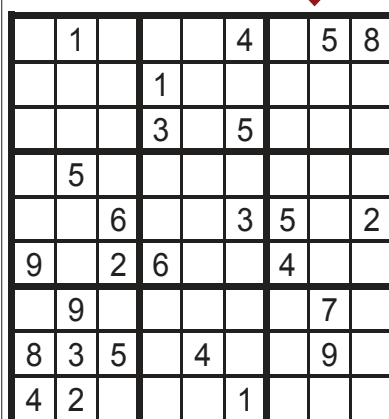
- 11) lodowa tratwa
- 12) leśny duszek
- 15) na czele wyścigu
- 16) kontynent z Kongo
- 17) leczenie dla alkoholika
- 18) boża jest talentem
- 19) kraj z Rygą



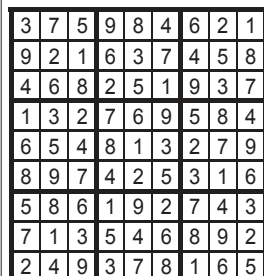
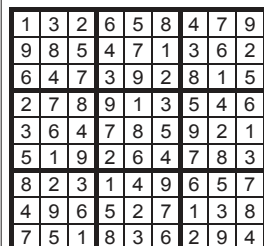
PIONOWO

- 1) lotniczy lub morski
- 2) znudzony pies
- 3) na głowie kolarza
- 4) tatarska niewola
- 5) bita droga
- 9) liliowaty na leki
- 10) potocznie dźwięk

SUDOKU



ROZWIĄZANIA



e-mail:
redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrów 63/43,
02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gójska,
Olga Dołężniak-Harczuk
Wydawca numeru: Marcin Szkuat
Sekretarz redakcji: Katarzyna Rzuczkowska-Szczęsniewicz
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska
Polska: Igor Szczęsniewicz (kier.)
Świat: Konrad Wysocki (kier.)
Obrona narodowa: Igor Szczęsniewicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.),
Anna Krajewska (z-ca)
Sport: Artur Szczepaniak (kier.)
Wywiady: Olga Alehno
Mazowsze: Natalia Karz-Kaczowska (p.o. kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczworkow,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Wydawca: Forum SA; Zarząd: Beata Drózd
Rada nadzorcza: Ryszard Czarniecki (przewodniczący)
Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl
Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74,
kom. 505 942 582
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483,
Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: www.prenumerata.swsmedia.pl
Kontakt: prenumerata@swsmedia.pl
Tel. 605 900 002, 501 678 819
Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.
Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017
(przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)
IBAN-PL
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść
ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie
zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie”
materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę
na ich emisję w internecie.

Poniedziałek
11/04/2022

gpcodziennie.pl
twitter.com/GPCodziennie
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

niezalezna.pl

facebook.com/GPCodziennie

redakcja@gpcodziennie.pl

ŚWIĘTA WIELKANOCNE WIELKI TYDZIEŃ

Przygotowania do Wielkanocy

Przedświąteczny kiermasz wielkanocny w Muzeum Etnograficznym | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Kiermasze przedświąteczne i liturgia Niedzieli Palmowej to zapowiedź nadejścia Wielkiego Tygodnia. To święto w kościołach chrześcijańskich upamiętniające ostatnie dni Jezusa Chrystusa. Jest to również okres przygotowań do obchodów Święta Zmartwychwstania, największego święta chrześcijaństwa.

Janusz Wolniak

W przeddzień Niedzieli Palmowej Muzeum Etnograficzne we Wrocławiu otworzyło swoje podwoje na kiermasz wielkanocny. Jest on już coroczną tradycją kultywowaną przez tę placówkę i zawsze gromadzi ogromną rzeszę wrocławian. W tym roku do akcji dołączyły dzieci z Ukrainy, które wraz z rodzicami przygotowały stroiki, palmy i pisanki. Dochód ze sprzedaży wielkanocnych ozdób zostanie przekazany na rzecz Związku Ukraińców w Polsce, a akcja odbywa się w ramach Programu Integracyjnego „Razem we Wrocławiu” 2022–2023.

Kiermasz poprzedziła zakończona w czwartek wystawa „Pisanki i palmy wielkanocne” popularyzująca i dokumentująca pisankarstwo na terenie Dolnego Śląska.

W trakcie kiermaszu można było zakupić m.in. palmy zro-

\\ **Dochód ze sprzedaży wielkanocnych ozdób zostanie przekazany na rzecz Związku Ukraińców w Polsce, a akcja odbywa się w ramach Programu Integracyjnego „Razem we Wrocławiu” 2022–2023** \\

bione według wzorów wileńskich, czyli wypłatane z suszonych i barwionych traw, ziół i kwiatów.

Dostępne były także wielobarwne pisanki wykonane techniką batikową – najstarszą techniką zdobienia jajek, a także „wydrapywanki” (jajka zdobione techniką rytowniczą), „oklejanki” (oklejane rdzeniem sitowia czy skrawkami włó-

czek), „nalepianki” (ozdobione miniaturowymi wycinankami) i jajka stanowiące przykład nowoczesnego zdobienia.

Wielki Tydzień ma swoją szczególną liturgię. Wielkie Poniedziałek, Wtorek i Środa to dni poświęcone sakramentowi pojednania. Wielki Czwartek to pierwszy dzień Triduum Paschalnego upamiętniający ostatnią wieczerzę, podczas której Jezus zapowiedział swoją rychłą śmierć. W ten dzień odbywają się msze: poranna – krzyżma świętego, i wieczorna msza wieczerzy pańskiej. Wielki Piątek to dzień żałoby i skupienia, upamiętniający śmierć Jezusa na krzyżu. W ten dzień, podobnie jak w Wielką Sobotę, nie sprawuje się Najświętszej Eucharystii, a wiernych obowiązuje ścisły post. Wielka Sobota jest dniem żałoby i adoracji Najświętszego Sakramentu. W ten dzień, podobnie jak w Wielki Piątek, nie odprawia się mszy, święci się jednak pokarmy na wielkanocny stół.

WROCLAW

Obchody 12. rocznicy katastrofy smoleńskiej

Z okazji 12. rocznicy katastrofy smoleńskiej przy tablicach pamiątkowych we Wrocławiu zostały wystawione warty honorowe. Żołnierze i harcerze pojawili się już o godz. 9.15 przy tablicy upamiętniającej 96 ofiar w kościele garnizonowym przy ul. św. Elżbiety. Później honorowe posterunki zostały wystawione też przy tablicach innych wrocławskich polityków, którzy zginęli w drodze na obchody rocznicy zbrodni katyńskiej.

Kwiaty złożono pod tablicą upamiętniającą śp. Aleksandrę Natalli-Świat – budynek przy

pl. Solnym 14A, pod tablicą upamiętniającą śp. Grażynę Gęsiecką – budynek Polskiego Ośrodka Rozwoju Technologii przy ul. Stabłowickiej 147, pod tablicą upamiętniającą śp. Janinę Natusiewicz-Mirer – budynek Panoramy Racławickiej przy ul. Purkyniego 11. Niestety, w niedzielę we Wrocławiu o 8.41 nie zabrzmiały syreny alarmowe. Miejskie służby poinformowały, że urząd wojewódzki nie powiadomił o takim zamiarze odpowiednio wcześniej, a prezydent Jacek Sutryk apelował do wojewody o zrezygnowanie z włączania syren ze względu na uciekinierów wojennych, którym kojarzą się z alarmami bombowymi.

(jw/PAP)



fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska



INWESTYCJE W SIECI ENERGETYCZNE

TAURON \ Ponad 500 mln zł przeznaczył Tauron w ubiegłym roku na modernizację i rozbudowę sieci energetycznej na Dolnym Śląsku. Największe inwestycje realizowane są w okolicach Wrocławia i Wałbrzycha. W ubiegłym roku kontynuowane były prace przy budowie jednej z największych w Polsce stacji elektroenergetycznych – Głównego Punktu Zasilania (GPZ) Pasikurów. Rozpoczęto też przebudowę GPZ Czechnica.

fol. mat. pras./d

NIEDZIELA PALMOWA

Wielkie palmy w Trzebnicy

Po pandemicznej przerwie do Trzebnicy wróciła parada palm wielkanocnych organizowana w Niedzielę Palmową od kilku lat. Mieszkańcy 17 sołectw na prośbę burmistrza przygotowali wielkie ozdobne palmy, z którymi przeszli przez miasto.

Nikodem Prokocimski

Parada palm wielkanocnych rozpoczęła się na deptaku trzebnickim. Pochodowi towarzyszył kiermasz wielkanocnych ozdób, rękodzieła wykonanego przez mieszkańców regionu. Na straganach można było nabyć pisanki, kwiaty, palmy, koszyczki, przysmaki świąteczne i dekoracje wielkanocne. Zanim kolorowy korowód ruszył przez miasto, burmistrz Trzebnicy Marek Długozima poprosił o minutę ciszy dla ofiar katastrofy smoleńskiej. Niedziela Palmowa w tym roku zbiegła się z 12. rocznicą tragedii pod Smoleńskiem. – W kraju zawyły syreny pamięci, które uczciły tych, którzy zginęli w 2010 r. To bardzo ważne, abyśmy o nich pamiętali – mówi Długozima.

O godz. 10.30 parada palm z udziałem mieszkańców regionu i Trzebnicy ruszyła przez miasto w stronę bazyliki pw. św. Bartłomieja Apo-

śmy dwie takie wielkie palmy i dużo malutkich na sprzedaż. Wszystkie naturalne – mówi Marzena Kocaj z Koła Gospodyń Wiejskich w Doma-

\\ Niedziela Palmowa symbolizuje tryumfalny wjazd Jezusa Chrystusa wraz z apostołami do Jerozolimy. – Ogromnie się cieszę, że wracamy do tradycji po pandemii. Parada palm jest symboliczna dla chrześcijaństwa, ale także dla naszego miasta \\

stoła i św. Jadwigi. – Ubieraliśmy tę trzymetrową palmę w kilka osób. Tempo w tym roku było bardzo szybkie. Bo w dwa tygodnie zrobiły-

nowicach. – Palma składa się ze zboża, jagody, bukszpanu, lnu, żarnowca, owsa, kwiatów z bibuły. Trafi do naszej kaplicy – dodaje Jolanta Gali-

nowicz. – Idziemy w tym pochodzie od siedmiu lat. Sołtys pilnuje, żebyśmy zawsze startowały. Wczoraj byliśmy z tą palmą w Jeleniej Górze, tam odbył się wojewódzki konkurs na palmę, zajęliśmy trzecie miejsce! – informuje Jolanta Gajewska, także z Domonowic. – Co roku upiększamy naszą palmę, staramy się, żeby się różniła od poprzednich. Inspiracji nam nie brakuje – podsumowuje Celina Jarosz z koła gospodyń w Domonowicach.

Niedziela Palmowa symbolizuje tryumfalny wjazd Jezusa Chrystusa wraz z Apostołami do Jerozolimy. – Ogromnie się cieszę, że wracamy do tradycji po pandemii. Parada palm jest symboliczna dla chrześcijaństwa, ale także dla naszego miasta. Ten dzień ma wymiar bardzo głęboki, bo dzisiaj wszyscy wołamy „Hosanna”,



a za niecały tydzień będziemy krzyczeć „Ukrzyżuj Go!”. Ale czeka nas Triduum Paschalne zakończone zmartwychwstaniem, czego jako chrześcijanie mamy świadomość – przemawiał Marek Długozima.

Podziękował sołectwom, które włączyły się w pochód

ZAMEK KSIĄŻ



Rozwiną projekt edukacyjny

33 tys. zł dofinansowania z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego otrzymał Zamek Książ w Wałbrzychu na realizację kierowanego do młodzieży przedsięwzięcia „Edukacja Architektoniczna”. Jego uczestnicy zapoznają się ze stylami obecnymi w lokalnej architekturze.

Jak wyjaśniła prezes Zamku Książ w Wałbrzychu Anna Żabska, głównym celem przedsięwzięcia „Edukacja Architektoniczna” jest przedstawienie architektury jako sztuki oraz aktywizacja twórcza i pobudzenie kreatywności młodzieży z Aglomeracji Wałbrzyskiej. „Projekt ma zainspirować młodzież do kreatywnej pracy, z wykorzystaniem nowoczesnych technologii” – dodała. Zadanie zacznie się warsztatami z młodzieżą ze szkół z regionu wałbrzyskiego,

po których zostanie wybranych 30 uczniów. Wezmą oni udział w wycieczkach po najważniejszych obiektach zabudowanych Aglomeracji Wałbrzyskiej, dzięki czemu będą mogli zapoznać się ze stylami obecnymi w lokalnej architekturze. Podczas każdego wyjazdu młodzież nagra film, w którym przedstawi architekturę i historię odwiedzanych miejsc. Projekt potrwa do końca roku.

(jw/PAP)

SAMORZĄD WOJEWÓDZKI

Fundusze Europejskie dla Dolnego Śląska

Projekt programu Fundusze Europejskie dla Dolnego Śląska na lata 2021–2027 po szerokich konsultacjach z samorządowcami i mieszkańcami regionu został przekazany do Komisji Europejskiej.

Dolnośląska delegacja spotkała się z urzędnikami Komisji Europejskiej w Brukseli. Tematami rozmów były zakończone konsultacje społeczne Funduszy Europejskich dla Dolnego Śląska na lata 2021–2027 i ostateczny kształt nowego budżetu unijnego dla naszego regionu. W spotkaniach uczestniczyli m.in. marszałek Cezary Przybylski, wicemarszałek Grzegorz Macko oraz Tymoteusz Myrda, członek zarządu województwa.

– Przedstawiliśmy podsumowanie dotychczasowego przebiegu konsultacji projektu nowego budżetu unijnego dla Dolnego Śląska, podkreślając szeroki udział wszystkich



Dolnośląska delegacja spotkała się z urzędnikami Komisji Europejskiej w Brukseli
| fot. UMD/d

partnerów – zarówno samorządów, jak i organizacji pozarządowych. Myślę, że udało nam się wykazać, że zasada partnerstwa przy programowaniu przyszłego wsparcia unijnego jest dla nas niezwykle istotna – wyjaśnia marszałek Cezary Przybylski.

Podczas rozmów poruszone zostały kluczowe kwestie, które pozwolą na dalsze prace nad optymalizacją programu według wskazań Komisji Europejskiej. Umożliwią one kontynuowanie negocjacji zapisów

w duchu partnerskiego dialogu i wzajemnego zrozumienia.

– Fundusz na rzecz sprawiedliwej transformacji czy wsparcia ochrony zdrowia to ważne obszary, o których rozmawiamy z Komisją, aby środki unijne dla Dolnego Śląska na najbliższe lata pozwalały na jak najszerszą realizację projektów poprawiających jakość życia Dolnoślązaków – dodaje wicemarszałek Grzegorz Macko.

(jw/UMD)



PRZEBUDOWA LOKOMOTYWOWNI WROCŁAW

PKP \ Do pierwszego kwartału 2023 r. mają potrwać prace przy przebudowie lokomotywowni na stacji Wrocław Główny. Ukończono dwa etapy inwestycji wartej 30 mln zł. Przebudowa lokomotywowni to jedno z przedsięwzięć PKP Intercity.

fot. mat. pras./d



ZATRZYMALI SPRAWCĘ KRADZIEŻY BLACHY KOŚCIELNEJ

POLICJA \ Funkcjonariusze policji w Leśnej k. Lubania zatrzymali w miejscu zamieszkania 20-latkę, który zerwał i ukradł miedzianą blachę z dachu kaplicy przyległej do kościoła w Leśnej. Pokrzywdzony oszacował straty na kwotę 1540 zł.

fot. mat. pras./d



Palmy przykuwały uwagę przechodniów | fot. Tm/Gazeta Polska

i przygotowały duże palmy. W tym roku zrobiono 17 dużych palm, ale rekord wynosi aż 36. Korowód zakończył się pod bazyliką trzebnicką. Tam wszyscy weszli do świątyni i uczestniczyli we mszy św., którą odprawił w otoczeniu

pięknych palm ks. Piotr Filas, proboszcz parafii. – Cieszę się, że tradycja wróciła po pandemii, bo bardzo ją lubią moje dzieci, które z wielką fascynacją oglądają każdą wielką palmę. Dzięki temu Niedziela Palmowa zapada

im w pamięci i czekają na nią co roku. To taki przyjazny pochód pełen różnych kolorów. Dobrze, że uczestnicy z różnych miejscowości zakładają też stroje folklorystyczne – mówi Martyna Kowalczyk z Trzebnicy.

PORT LOTNICZY

Uruchomią trzy nowe kierunki z Wrocławia

Uruchomienie trzech nowych kierunków z wrocławskiego lotniska zapowiedziały linie lotnicze Wizz Air. Pasażerowie od sierpnia będą mogli polecieć do Barcelony, Tirany oraz na grecką wyspę Rodos.

Sezon letni 2022 zapowiada się bardzo ciekawie. Pasażerowie planujący wypoczynek czy wakacje mają szeroki i różnorodny wybór. Przewoźnicy przygotowali interesującą i rozbudowaną ofertę. Z satysfakcją odnotowujemy, że linie Wizz Air poszerzają ją o trzy wyjątkowo atrakcyjne kierunki – podkreślił prezes Portu Lotniczego Wrocław Dariusz Kuś.

Pierwszą nowością w sezonie letnim będzie połączenie na lotnisko Barcelona-El Prat, główne lotnisko stolicy Katalonii i drugie pod względem wielkości w Hiszpanii. – Co ważne z punktu widzenia turystów, z tego portu można łatwo i szybko dostać się do centrum



Dla Wrocławia przewoźnicy przygotowali interesującą i rozbudowaną ofertę | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Barcelony, wybrać się do np. do Tarragony lub w malownicze okolice delty Ebro – podano w komunikacie.

Drugi nowy kierunek w ofercie tego przewoźnika to Tirana. – Stolica Albanii jest interesująca sama w sobie, ale jest też znakomitą punktem wypadowym do zwiedzania tego kraju i jego wybrzeża. Z roku na rok Albania przyciąga coraz więcej turystów. Jednak można powiedzieć, że to jedno z niewielu miejsc na południu Europy, które jeszcze nie zostały

do końca odkryte – wskazano. Samoloty na tej trasie również będą latać od 1 sierpnia w poniedziałki i piątki.

Trzeci kierunek to należąca do Grecji, położona blisko wybrzeży Turcji wyspa Rodos. Połączenie ruszy od 2 sierpnia i będzie dostępne dwa razy w tygodniu – we wtorki i w soboty.

Oprócz tego w ofercie znalazły się 23 popularne kierunki czarterowe.

..... (jw/PAP)

O TYM I OWYM

FILM

Realizacja międzynarodowego projektu



W czerwcu w Centrum Technologii Audiowizualnych CeTA we Wrocławiu rozpoczną się zdjęcia do międzynarodowej produkcji „A Winter’s Journey” w reżyserii Alex Helfrecht. Projekt realizowany przez twórców „Twojego Vincenta” będzie połączeniem filmu aktorskiego, efektów specjalnych i komputerowej animacji malarskiej. „A Winter’s Journey” będzie filmową adaptacją cyklu 24 pieśni Franza Schuberta „Podróż zimowa” („Winterreise”) z 1827 r., napisanych do poezji Wilhelma Müllera. Akcja filmu będzie się rozgrywać w Bawarii w 1812 r. i opowiadać o zakochanym wędrownym poecie, który podejmuje się niebezpiecznej wyprawy przez ośnieżone góry. – Oprócz ujęć z aktorami do realizacji wykorzystane zostaną efekty specjalne, a także kom-

puterowa animacja malarska – cyfrowa wersja techniki, dzięki której stworzono nominowanego do Oscara „Twojego Vincenta”, produkcję również realizowaną w CeTA – poinformowała Arleta Staszak z Centrum Technologii Audiowizualnych we Wrocławiu. Jak dodała, do budowy filmowego świata użyta zostanie – po raz pierwszy w filmie pełnometrażowym i na taką skalę – technologia Dreams znana z gier na PlayStation. W obsadzie filmu brytyjskiej reżyserki Alex Helfrecht znaleźli się: John Malkovich, Jason Isaacs, Marcin Czarnik, Ólafur Darri Ólafsson, Martina Gedeck i Gabriella Moran. Utwory do ścieżki dźwiękowej wykonają Andre Schuen (baryton) oraz pianista Daniel Heide, a całość wyda Deutsche Grammophon.

FESTIWAL

Long Story Short



Kilkadziesiąt tytułów z kraju i zagranicy, pokazy specjalne oraz spotkania z twórcami znalazły się w programie tegorocznego Long Story Short Dolnośląskiego Festiwalu Filmów Krótkometrażowych Film Festival. Wydarzenie odbędzie się w dniach 22–24 kwietnia. Tegoroczna odsłona festiwalu organizowanego przez Dolnośląskie Centrum Filmowe odbędzie się w całości stacjonarnie w kinie DCF we Wrocławiu. Jak poinformowano w komunikacie, zakończono właśnie selek-

cję do konkursu festiwalowego. Filmy zostały wyłonione spośród przeszło 240 produkcji nadesłanych przez twórców. Ostatecznie o nagrody powalczą 29 filmów krótkometrażowych: 12 fabuły, 7 dokumentów i 10 animacji. Wydarzenie odbywa się pod patronatem marszałka województwa dolnośląskiego Cezarego Przybylskiego i jest finansowane ze środków dotacyjnych samorządu województwa. Dzięki temu wszystkie pokazy, spotkania i wydarzenia towarzyszące mogą być bezpłatne.



POKONALI HYDROTRUCK RADOM 106:94

KOSZYKÓWKA \ Koszykarze Śląska Wrocław w przedostatnim meczu sezonu regularnego pokonali HydroTruck Radom 106:94. W starciu z przedostatnią drużyną tabeli Energa Basket Ligi Trójkolorowi męczyli się przez długi czas. Choć wymęczone, zwycięstwo pozwala jednak wciąż mieć nadzieję na zajęcie 3. miejsca. W ostatniej kolejce wrocławscy koszykarze zmierzą się ze Startem Lublin.

fot. Wks-slask.eu/d

PIŁKA NOŻNA



Pomocnik Zagłębia Filip Starzyński podczas meczu ze Stalą | fot. Zaglebie.com/d

Czy Zagłębie może być już spokojne o ligowy byt?

Piłkarze lubińskiego klubu w piątek pokonali na własnym terenie Stal Mielec 3:1. Dzięki temu widmo spadku znacznie się oddaliło od Miedziowych. Czy kibice Zagłębia mogą wreszcie odetchnąć z ulgą?

Dawid Paluch

W końcu i do nas zaświeciło słoneczko. Od meczu z Wartą atmosfera w klubie była bardzo zła. Nie pamiętam, żebym kiedyś przeprowadził tyle indywidualnych rozmów z piłkarzami. Chcieliśmy zrehabilitować się po blamażu z Jagiellonią. Cierpieliśmy w tym meczu, bo presja była ogromna. Udało nam się to jednak przezwyciężyć, potrafiliśmy konstruować akcje i oddawać strzały. Nie popadamy w euforię, ale doceniamy to bardzo ważne zwycięstwo. Doświadczeni zawodnicy, tacy jak Doleżał i Daniel, pociągnęli zespół, ale również młodszy gracz pokazał się z bardzo dobrej strony. Martwi nas stan jedynie zdrowia Hinokio i Szysza, który poprosił w przerwie o zmianę. Gratulacje dla drużyny, że udźwignęli presję i odnieśli bardzo ważne zwycięstwo – podsumował piątkowy mecz Piotr Stokowiec, szkoleniowiec Zagłębia Lubin.

Faktycznie widać było zdenerwowanie w poczynaniach dolnośląskich zawodników. Przez długi czas to Stal była stroną przeważającą. Jeszcze do 72. minuty przyjezdni prowadzili 1:0, a gdyby nie interwencja systemu VAR, mielczanie mieliby dwubramkowe prowadzenie. Dopiero w końcówce miejscowi się przebudzili i drużyna Sto-

kowca wreszcie wyglądała, jakby chciała się utrzymać w PKO BP Ekstraklasie. Dzięki tej wygranej lubinianie mają już 6 pkt przewagi nad strefą spadkową (i jeden mecz rozegrany więcej – numer został zamknięty przed końcem meczu Wisły Kraków). Cel, jakim jest zapewnienie sobie miejsca w najwyższej klasie rozgrywkowej na przyszły rok, znacznie się przybliżył, ale do utrzymania brakuje jeszcze kilku punktów. Przed Zagłębiem sześć meczów o być albo nie być. Kluczem będzie przede wszystkim podejście mentalne, a takie zwycięstwa są w stanie napędzić dolnośląskich piłkarzy.

– Wierzę, że ta wygrana bardzo nam pomoże w kontekście pozostania w lidze. Obróciliśmy losy spotkania, przegrywaliśmy, a na trybunach narastało zdenerwowanie kibiców z powodu naszej gry. Tak to już w sporcie czasami jest, ale najważniejsze jest to, żeby grać do końca, i to dziś pokazaliśmy, a po meczu mogliśmy wspólnie z kibicami cieszyć się ze zwycięstwa. Powiem raz jeszcze – cieszymy się bardzo ze zdobytych punktów, ale przed nami kolejne ważne mecze – mówił po meczu ze Stalą bohater Miedziowych Martin Doleżał.

7
tyle punktów
zdobyło Zagłębie
w ostatnich
5 meczach

PIŁKA NOŻNA

Porażka Miedzi bez konsekwencji

Lider Fortuna 1. Ligi nie przegrał przez 17 meczów z rzędu. Jak jednak powszechnie wiadomo, każda seria kiedyś się kończy. Tak samo było z Miedzią Legnica. Plasująca się na pierwszym miejscu drużyna przegrała z przedostatnią ekipą w tabeli Stomilem Olsztyn. Zespół z Warmii odegrał kluczową rolę w serii osiągniętej przez podopiecznych Wojciecha Łobodzińskiego, bo to właśnie od starcia ze Stomilem ona się rozpoczęła. Ta porażka nie powinna jednak przesadnie niepokoić kibiców legnickiego klubu. Miedź wciąż jest niezagrożona na szczycie pierwszej ligi. Do końca sezonu pozostało 7 kolejek, a legniczanie mają wciąż 12 pkt przewagi nad 3. miejscem.

PIŁKA RĘCZNA

Szczypiornicy o krok od utrzymania

To był całkiem udany weekend dla dolnośląskiego szczypiorniaka. Męskie drużyny z naszego regionu, które przez cały sezon są zamieszane w walkę o utrzymanie, wygrały swoje mecze. Chrobry Głogów pokonał na wyjeździe Grupę Azoty Unię Tarnów, a Zagłębie zwyciężyło we własnej hali z Energią MKS Kalisz. Do końca fazy zasadniczej sezonu pozostały jeszcze cztery kolejki. 9. w tabeli Chrobry ma już utrzymanie zapewnione, natomiast plasujący się o pozycję niżej Miedziowi mają 5 pkt przewagi nad strefą spadkową. Tylko kompletna zapaść lubinian połączona z niesamowitą formą Sandry SPA Pogoni Szczecin mogłaby Zagłębiu odebrać utrzymanie.

PIŁKA RĘCZNA



Miedziowe coraz bliżej 1. miejsca

Piłkarki ręczne Zagłębia Lubin są na najlepszej drodze, by ponownie zająć 1. miejsce po fazie zasadniczej PGNiG Superligi Kobiet. Pomarańczowym do rozegrania pozostały jeszcze cztery mecze.

W rywalizacji z przedostatnim EKS Startem Elbląg faworyt mógł być tylko jeden. W pierwszej połowie mecz był jeszcze wyrównany, ale w drugiej odsłonie miejscowe pokazały, że są zespołem z wyższej półki. Ostatecznie Zagłębie Lubin wygrało 32:25 i dopisało do swojego dorobku kolejne punkty. Aktualne mistrzynie Polski wykorzystały wpadkę Perły Lublin sprzed tygodnia i zdołały wreszcie uciec rywalkom z Lubelszczyzny. Po 24 kolejkach dolnośląska drużyna ma na swoim koncie 64 pkt (o dwa więcej od skądinąd faworyzowanej przez Miedziowych Bolesławianki). To jednak niejedyną przewagą Miedziowych. Również harmonogram gier faworyzuje podopieczne Bogusławy Karkut. Perła w ostatnich czterech kolejkach zmierza się z każdą drużyną z miejsc 1–5, natomiast Zagłębie pojedynki z zespołem z Lublina i Kibercem rozegra u siebie. Mistrzyni Polski są na najlepszej drodze, by obronić trofeum. Czy zdołają jednak w końcówce sezonu dopiąć swego?

fot. Zaglebie.lubin.pl/d

(dp)

Poniedziałek
11/04/2022

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl

SOLIDARNI Z UKRAINĄ COS TORWAR ZAKOŃCZYŁ DZIAŁALNOŚĆ

Zmniejszyła się liczba nowych uchodźców



Na Torwarze schronienie i pomoc uzyskało ponad 5,3 tys. osób, wspierało ich około 300 wolontariuszy | fot. Jacek Szydłowski/Forum

Na COS Torwar od ostatniego piątku nie działa już punkt recepcyjny utworzony tam w związku z dużym napływem uchodźców z Ukrainy. Decyzję taką podjął wojewoda mazowiecki Konstanty Radziwiłł. Jak informują służby wojewody, chodzi o wyraźny spadek napływu uchodźców, a tym samym zmniejszającą się liczbę osób przebywających w punkcie recepcyjnym COS Torwar. Co nie oznacza, że uchodźcy, którzy przybywają do Warszawy, pozostaną bez pomocy.

Natalia Karcz-Kaczkowska

Punkt recepcyjny na COS Torwar zakończył swoją działalność w ostatni piątek. W związku z tym wojewoda mazowiecki Konstanty Radziwiłł podziękował wszystkim osobom zaangażowanym w niesienie pomocy właśnie w tym miejscu. – Z całego serca dziękuję wszystkim osobom, które dołożyły wszelkich starań, żeby punkt na Torwarze działał sprawnie i był w stanie zapewnić schronienie i pomoc uchodźcom z Ukrainy. Podziękowania należą się przede wszystkim wolontariuszom, którzy bezinteresownie poświęcili swój czas i zdecydowali się pomóc potrzebującym. Możemy śmiało powiedzieć, że udało się nam wspólnie pomóc wielu osobom. Organizację tego miejsca doceniali wszyscy zagraniczni goście, którzy mieli okazję odwiedzić to miejsce, i byli pod ogromnym wrażeniem

pracy włożonej w funkcjonowanie Torwaru. Wszystkim ludziom dobrej woli bardzo dziękuję za pomoc i zaangażowanie. Jednocześnie deklaruje, że niezależnie od zmian organizacyjnych niezmienna jest zasada, że wszystkim uchodźcom udzielamy pomocy i nie pozostawimy ich bez opieki – powiedział Konstanty Radziwiłł. Jak podkreślają służby wojewody mazowieckiego, od początku funkcjonowania punktu recepcyjnego na Torwarze schronienie i pomoc uzyskało ponad 5,3 tys. osób, wspierało ich około 300 wolontariuszy z ponad 20 organizacji pozarządowych i grup ochotników. Ponadto wojewoda do codziennej pracy w punkcie recepcyjnym oddelegował 17 osób z Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego i służb zespolonych, w tym z Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska. W pomoc w COS Torwar zaangażowali się również żołnierze

6 Mazowieckiej Brygady Obrony Terytorialnej. Na Torwarze zorganizowano 500 miejsc dla potrzebujących, którzy na miejscu uzyskali niezbędną pomoc medyczną, psychologiczną oraz informacje dotyczące pobytu i zakwaterowania w Polsce. Ponadto w punkcie recepcyjnym na Torwarze codziennie były wydawane paczki żywnościowe, artykuły pierwszej potrzeby i odzież uchodźcom z całej Warszawy. Paczki trafiły do ponad 2,8 tys. potrzebujących. To, że punkt recepcyjny na Torwarze zakończył działalność, nie oznacza, że przybywający do Warszawy uchodźcy z Ukrainy zostaną pozostawieni sami sobie. Osoby te będą kierowane do innych miejsc zakwaterowania prowadzonych przez wojewodę. Obecnie na terenie Mazowsza działa 460 takich punktów, w których przygotowano łącznie ponad 30 tys. miejsc, z czego wolnych pozostaje ponad 15 tys.




ZAPROSZENIE

NA SPOTKANIE Z MARSZAŁKIEM SENIOREM ANTONIM MACIEREWICZEM

WARSZAWSKI KLUB "GAZETY POLSKIEJ" ZAPRASZA NA SPOTKANIE

11
KWIEŹNIA
PONIEDZIAŁEK

GODZINA 17:00
Siedziba Stowarzyszenia Wolnego Słowa
ul. Marszałkowska 7
(wejście od ul. Emila Zoli)








DANE Z MAZOWSZA

KORONAWIRUS \ Jak wynika z danych opublikowanych w niedzielę przez Ministerstwo Zdrowia, na terenie Mazowsza liczba osób zakażonych w ciągu doby wyniosła 92. W woj. mazowieckim nikt nie zmarł. Na Mazowszu wykonano 1,8 tys. testów. W całym kraju zaś w związku z COVID-19 zmarło 77 osób. We wszystkich województwach przybyło łącznie 440 osoby zakażone.

fol. Jan Środa/Gazeta Polska

RUCH MIEJSKI

Centrum Warszawy bez samochodów

Stare silniki diesla trują Warszawę. Do takich wniosków doszli stołeczni urzędnicy po zapoznaniu się z opublikowanym niedawno raportem zrealizowanym przez Międzynarodową Radę Czystego Transportu. Czy i kiedy władze miasta zakazą wjazdu autom do centrum?

Anna Gębalska-Berekets

Stare diesle trują Warszawę! Do takich wniosków doszli warszawscy urzędnicy po zapoznaniu się z wynikami badań jakości powietrza, które zrealizowała Międzynarodowa Rada Czystego Transportu.

Ratusz informuje, że na zlecenie True Initiative, przy współpracy z Urzędem m.st. Warszawy w sześciu lokalizacjach na przełomie września i października 2020 r. dokonano 220 tys. pomiarów metodą True (The Real-World Urban Emissions) na niemal 150 tys. pojazdach różnego typu.

Z raportu wynika, że 17 proc. samochodów osobowych poruszających się po Warszawie wyprodukowano przed 2006 r.

Urzędnicy wyjaśniają, że to właśnie ta najstarsza grupa aut emituje najwięcej zanieczyszczeń – 37 proc. emisji tlenków

azotu (NOx) oraz 52 proc. pyłów (PM). Pomiary wskazują, że emisje szkodliwych gazów wzrastają nawet kilkukrotnie wraz z wiekiem pojazdów. Badanie ma być początkiem zmian, które chce wprowadzić miasto.

Wiceprezydent Michał Olszewski tłumaczy, że ograniczenia będą obejmowały obszar co najmniej Śródmieścia. Konkretnie decyzje mają zostać podjęte po zakończeniu analiz, które prowadzone są przez ICCT. O tym, gdzie będą mogły wjeżdżać stare auta, zdecyduje ostatecznie Rada Warszawy.

Do końca 2022 r. Warszawa ma przedstawić plan Strefy Czystego Transportu, w przyszłym powinno powstać pilotażowe wdrożenie, a do końca 2024 docelowe wdrożenie. Specjalne znaki z zielonym samochodem staną w konkretnych lokalizacjach miasta.

\\ Na siłę promuje się teraz jazdę rowerem i ten lobbing rowerowy wydaje się, że ma duży wpływ na decyzje urzędników – uważa radny Patryk Górski \\

Zapowiedzi ratusza budzą zaniepokojenie mieszkańców. „Naprawdę im się już w głowach przewracało”; „Wróćmy do tego tematu po oddaniu V linii metra”; „A stare piece, niepodłączone do sieci ciepłowniczej kamienice miejskie już nie trują?” – piszą na forach internetowych warszawiacy.

– Wszelkie badania, a nawet zwykłe obserwacje smogu w zimie i w lecie pokazują, że znacznie większym problemem niż samochody są kopciuchy, z którym to problemem, pomimo setek obietnic, prezydent Trzaskowski poradzić sobie nie potrafi. Pomysł ratusza wyeliminują z ruchu samochody kilkunastoletnie i starsze, a więc z komunikacji zostaną wykluczone osoby mniej zamożne, które jeżdżą używanymi samochodami – mówi „Dodatkowi Mazowieckiemu” Wiktor Klimiuk, stołeczny radny, PiS.



Zdaniem radnego Patryka Górskiego (PiS) miasto na siłę szuka jakiegoś wroga. – Na siłę promuje się teraz jazdę rowerem i ten lobbing rowerowy wydaje się, że ma duży wpływ na decyzje urzędników. Sam jeżdżę rowerem, ale jako mieszkaniec Warszawy chcę mieć wybór, kiedy poruszam się

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

PRENUMERATA ELEKTRONICZNA

JESZCZE NIE BYŁA TAK KORZYSTNA



ZAMÓW
już dziś!

TYLKO

10 zł

MIESIĘCZNIE

Kontakt: prenumerata@swsmedia.pl | tel. 605 900 002, 501 678 819

Konto prenumeraty: 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017

Niezależne Wydawnictwo Polskie Sp z o.o., ul. Filtrów 63/43, 02-056 Warszawa

prenumerata.swsmedia.pl



WIELKANOCNY KOSZYCZEK DLA POTRZEBUJĄCYCH

OSTROŁĘKA \ Pod nr. tel. 505 778 076 jeszcze tylko dziś osoby potrzebujące wsparcia mogą zapisać się, aby otrzymać koszyczek z wielkanocnym śniadaniem. Zostanie on dostarczony w piątek. Planowane jest przygotowanie 800 koszyczków.

fot. AdobeStock/d



KONIEC KONFLIKTU WS. SCHRONISKA NA PALUCHU

WARSZAWA \ Udało się zażegnać konflikt pomiędzy wolontariuszami schroniska dla bezdomnych zwierząt na Paluchu i ustalić regulamin adopcji. Kwestią sporną były m.in. wytyczne dotyczące wizyt w domach przyszłych nowych rodzin zwierząt.

fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska



Do końca 2022 r. Warszawa ma przedstawić plan Strefy Czystego Transportu, w przyszłym powinno powstać pilotażowe wdrożenie, a do końca 2024 docelowe wdrożenie | fot. Twitter/d

rowerem, samochodem, a kiedy komunikacją miejską. Wszystko idzie w tym kierunku, że tego wyboru nie będę miał właśnie przez sztuczną nagonkę na kierowców prowadzoną z ratusza

– podkreśla w rozmowie z nami radny Górski. Radny Paweł Lech zwraca uwagę, że stare, kopjące samochody z silnikami diesla wcale nie należą do rzadkich widoków w mieście.

– Świadczy to dobitnie o tym, że takie auta zatruwają powietrze w mieście. Dlatego w pełni popieram taki zakaz – mówi nam Paweł Lech, warszawski radny (KO).

KOLEJ

Remont na 120-lecie istnienia

Budynek Dworca Kolejowego w Sochaczewie w tym roku obchodzi 120-lecie swojego powstania. Rocznica ta okazała się dobrą okazją do jego przebudowy. PKP SA podpisały umowę z wykonawcą. Prace budowlane mają potrwać do wiosny przyszłego roku, a ich koszt to 9 mln zł.

Program Inwestycji Dworcowych – to właśnie w jego ramach będzie wykonywana inwestycja w Sochaczewie, która dotyczy przebudowy dworca kolejowego. Budynek w tym roku obchodzi 120-lecie powstania. Sochaczewski dworzec jest noerenesansową budowlą, a jej przebudowa ma sprawić, że będzie bardziej komfortowo, funkcjonalnie, bezpiecznie, ale również zostanie zachowana dbałość o historyczne detale. – Dzięki niej historyczny, bo wzniesiony w latach 1901–1903 dworzec zostanie dostosowany do współczesnych standardów obsługi podróżnych przy zachowaniu jego walorów ar-

chitektonicznych – poinformowało PKP. Zgodnie z projektem przebudowy renowację przejdzie ceglana elewacja zabytku wraz ze znajdującymi się na niej detalami architektonicznymi. – Podpisanie umowy na przebudowę dworca w Sochaczewie to kolejny element wielkiej modernizacji polskiej kolei. Mieszkańcy powiatu sochaczewskiego zyskają dzięki temu dostęp do bezpiecznej i komfortowej infrastruktury kolejowej. Wszystko to dzięki Programowi Inwestycji Dworcowych, w ramach którego polski rząd przeznaczył do 2023 r. ponad 2 mld zł na modernizację blisko 200 dworców – podkreśla

cytowany w komunikacie PKP wiceminister infrastruktury Andrzej Bittel. Jak informuje PKP SA, dzięki przebudowie dworzec stanie się bardziej przyjazny dla osób o ograniczonej sprawności ruchowej. Zostaną zlikwidowane bariery architektoniczne oraz będą wprowadzone usprawnienia, w tym m.in. ścieżki prowadzące, dotykowe plany dworca, tabliczki w alfabecie Braille’a oraz toalety przystosowane do potrzeb osób z niepełnosprawnościami. Wiadomo, że prace rozpoczną się już po Wielkanocy i powinny potrwać około roku.

Natalia Karcz-Kaczkowska

O TYM I OWYM

WYSTAWA

Wspomnienie kard. Wyszyńskiego



fot. mat.pras./d

Od wczoraj w Katolickim Centrum Kultury Dobre Miejsce w Galerii Krużganek w Warszawie można oglądać wystawę poświęconą Kardynałowi Stefanowi Wyszyńskiemu. Ekspozycja nosi tytuł „Stefan Wyszyński” i jest to biograficzna wystawa elementarna, którą przygotowało Biuro Edukacji Narodowej Instytutu Pamięci Narodowej. Jak przypominają organizatorzy wystawy, Stefan Wyszyński od 3 sierpnia 1924 r. pełnił posługę kapłańską, którą łączył z działalnością społeczną i naukową. Od 1942 r. był kapłanem i konspiracyjnym wykładowcą w Zakładzie dla Niewidomych w Laskach, a w trakcie Powstania Warszawskiego był także kapłanem zgrupowania AK „Kampinos”. W 1946 r. papież Pius XII mianował go biskupem ordynariuszem diecezji lubelskiej. Dwa lata później został podniesiony do godności arcybiskupa metropolity warszawsko-gnieźnieńskiego, prymasa Polski, a 12 stycznia 1953 r. otrzymał kapelusz kardynalski. Był inicjatorem listu do rządu, który przeszedł do historii pod nazwą „Non possumus”, wyrażającego stanowczy sprzeciw Episkopatu Polski wobec postępowania władz komunistycznych. Reakcją było aresztowanie prymasa 25 września 1953 r. i przetrzymywanie do jesieni 1956 r. Napisał wtedy słynny tekst Jasnogórskich Ślubów Narodu złożonych 26 sierpnia 1956 r. na Jasnej Górze przy udziale miliona wiernych. Przez dziewięć lat prowadził duchową Wielką Nowennę przygotowującą nas do obchodów Milenium chrztu Polski w 1966 r. Wielotysięczne

uroczystości religijne odbywały się w całym kraju, a ich kulminacja od 2 do 4 maja 1966 r. na Jasnej Górze w Częstochowie zgromadziła blisko 2 mln Polaków. W żadnym innym państwie bloku sowieckiego nie doszło do manifestacji religijnych na taką skalę, związanych również z dążeniami niepodległościowymi. Rok wcześniej, w 1965 r. kardynał Wyszyński był jednym z inicjatorów listu biskupów polskich do biskupów niemieckich, ostro potępianego w oficjalnej propagandzie PRL. W latach 1980–1981 mimo pogarszającego się stanu zdrowia starał się pełnić rolę pośrednika w negocjacjach pomiędzy władzami komunistycznymi a Solidarnością. Prymas Polski kardynał Stefan Wyszyński zmarł 28 maja 1981 r. w Warszawie. Spoczął w katedrze św. Jana, a jego pogrzeb stał się wielką manifestacją narodową. 3 maja 1994 r. Prymas Tysiąclecia został pośmiertnie odznaczony Orderem Orła Białego. Autorem wystawy poświęconej kardynałowi Wyszyńskiemu jest Artur Kołęda. Fotografie, które zostały zamieszczone na wystawie, pochodzą ze zbiorów: Agencji Fotograficznej East News, Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (AIPN), Archiwum Instytutu Prymasowskiego Stefana Kardynała Wyszyńskiego (AIPSKW), Centrum Życia i Rodziny, Narodowego Archiwum Cyfrowego (NAC), domeny publicznej i zbiorów prywatnych. Wystawę można oglądać do 8 maja br.

10 kwietnia – 8 maja, KCK Dobre Miejsce, ul. Dewajtis 3, Warszawa

(oprac. nkk/mat.pras.)



CYTAT DNIA

ARTUR JĘDRZEJCZYK \ W minionym tygodniu graliśmy trzy spotkania. Wiadomo, jak trudnym terenem jest Częstochowa – daliśmy tam z siebie wszystko, każdy biegał. Wówczas przegraliśmy, Raków okazał się lepszy. Dziś przyjechaliśmy do Poznania po zwycięstwo – nie udało się, ale było widać, że fajnie nam się gra. Chodzi o to, aby podtrzymać to w kolejnych meczach.

fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

PKO BP EKSTRAKLASA



fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

PKO BP EKSTRAKLASA

Jaga zagra w Radomiu

W końcówce sezonu nie oczekuję już łatwiejszych meczów – powiedział trener Jagiellonii Piotr Nowak. Na zakończenie 28. kolejki piłkarskiej ekstraklasy białostoczanie zagrają dziś o godz. 18 na wyjeździe z Radomiakiem Radom. Białostoczanie w poprzedniej kolejce przerwali serię pięciu kolejnych meczów bez zwycięstwa (trzy remisy i dwie porażki), w samej końcówce zdobywając bramki dające pełną pulę w spotkaniu z Zagłębiem Lubin. – Mówiłem, że wyrwiemy te punkty, i wyrwaliśmy, to było celem tego spotkania – podsumował szkoleniowiec Jagiellonii na piątkowej konferencji prasowej.

Dzięki temu oddalili się od strefy spadkowej, zajmują w tabeli 12. miejsce. Pytany o najbliższego przeciwnika Nowak mówił, że Radomiak ma piłkarzy, którzy są kreatywni, mają piłkarską jakość i są bardzo dobrze fizycznie przygotowani do sezonu. – Ale łatwiejszych meczów już nie oczekuję, jeśli chodzi o końcówkę tego sezonu. Będziemy się starali przede wszystkim grać w piłkę, bo to powinno nas cechować, a te wszystkie dodatkowe rzeczy, jak pressing, rozgrywanie czy organizacja samej gry, to jest do poprawy i nad tym pracujemy codziennie – podkreślił Nowak. W jego ocenie choć przeciwnik jest znacznie wyżej w tabeli, to należy się spodziewać, że oba zespoły będą się starały w poniedziałkowym meczu kreować grę. – Oczekuję meczu walki, ale że będzie to również granie w piłkę w jedną i drugą stronę. Jest to następne bardzo ważne dla nas spotkanie i musimy kontynuować to, co zaczęliśmy w ostatnich tygodniach. Nie chcę tej sinusoidy, że raz gramy bardzo dobrze i walczymy, a raz stoimy – stwierdził.

W Radomiu nie zagrają dwaj czescy pomocnicy: Tomasz Prikrýl (kontuzja) i Martin Pospisil (żółte kartki). Ale szkoleniowiec Jagiellonii mówił, że wracają inni zawodnicy, których ostatnio eliminowały z gry urazy, np. Bartosz Bida. Pospisil przyznał, że 3 pkt zdobyte w ostatniej kolejce znacznie poprawiły atmosferę w szatni Jagiellonii. – Pokazaliśmy sami sobie, że potrafimy grać do ostatniego gwizdka, a to oznacza, że w tej drużynie jest charakter cały czas. Radomiak ma dużo punktów i może w ostatnim czasie nie idzie mu jak wcześniej, ale na swoim boisku są cały czas mocni i też czekają na zwycięstwo – dodał Czech.

(krol)

Remis w Poznaniu

Klasyk Lech – Legia trochę rozczerował blisko 40-tysięczną widownię. Podział punktów mocno zawiódł przede wszystkim walczących o mistrzowski tytuł poznaniaków, do tego ogromne kontrowersje wzbudziła sytuacja z końcówki meczu, gdy poznaniakom należał się rzut karny.

Krzysztof Oliwa

Na trybunach poznańskiego stadionu zasiadł komplet publiczności, a wszystkie wejściówki na to spotkanie rozeszły się błyskawicznie jeszcze w ubiegłym tygodniu. To już drugi mecz w tym roku w Poznaniu z tak wysoką frekwencją; trzy tygodnie temu mecz z Jagiellonią Białystok obejrzało ponad 40 tys. kibiców.

Już na początku meczu Lech chciał pokazać, kto będzie rozdawał karty. Radosław Murawski groźnie uderzył z dystansu, ale też nie był to strzał, który mógłby zaskoczyć Richarda Strebingera. Chwilę później João Amaral z linii pola karnego egzekwował rzut wolny, lecz trafił w poprzeczkę.

Zepchnięci na własną połowę legionieści szukali w kontratakach. Po jednym z nich Maciej Rosołek otrzymał dobre podanie od Lirima Kastratiego, ale jego strzał w ostatniej chwili został zablokowany.

Lech nie forsował tempa, ale starał się długo i cierpliwie rozgrywać piłkę i konstruować akcje. Goście w fazie obrony dobrze się przemieszczali i nie zostawiali lechitom zbyt wiele miejsca. W końcu poznaniakom udało się skruszyć warszawski mur. Po dośrodkowaniu z rzutu wolnego Tomasza Kędziory piłkę głową odegrał Dawid Kownacki, a Lubomir Sat-

ka z bliska strzelił swojego pierwszego gola w tym sezonie.

Do 40. minuty Legia praktycznie nie zagroziła poważniej bramce Mickeya van der Harta, nie oddała ani jednego celnego strzału. Moment nieuwagi przy stałym fragmencie kosztował Kolejorza utratę gola. Po dośrodkowaniu Josue z rzutu wolnego najwyżej do piłki wyskoczył Rafael Lopes i pięknym uderzeniem głową w samo okienko wyrównał stan meczu.

Krótko po zmianie stron Lech przypuścił prawdziwy szturm na bramkę gości. Mało widoczny w tym meczu Mikael Ishak próbował zaskoczyć austriackiego bramkarza, ten był na posterunku, podobnie jak przy główce... swojego obrońcy Lindsaya Rose. Gospodarze, głośno dopingowani przez swoich fanów, momentami zamykali legionistów na ich polu karnym, ale bez efektu.

Warszawianie przerwali napór rywala, a potem atrakcyjność widowiska mocno spadła. Mecz się trochę zaostriżył, nie brakowało też nerwowych spięć. Sporo pracy mieli arbiter Damian Sylwestrak oraz masażysty i lekarze. W jednym ze starć ucierpiał Patryk Sokołowski, który pojawił się po przerwie, ale nie dokończył meczu.

Maciej Skorża zdecydował się wprowadzić zmiany dopiero po 70. minucie i ten impuls przyszedł jednak za późno. Dopiero sama końcówka mogła rozgrzać kibiców. Najpierw Ihor Charatin sfaulował od tyłu Adriela Ba Lo-

ua i został ukarany najpierw żółtą kartką, a po wideoweryfikacji czerwoną.

Goście kończyli mecz w dziesiątkę, ale tak naprawdę w osłabieniu musieli sobie radzić przez zaledwie 3 minuty. Mimo to lechici mogli jeszcze przechylić szalę na swoją korzyść. Po strzale Niki Kwekweskieriego z rzutu wolnego piłka otarła się o słupek. Chwilę później uderzenie Joela Pereiry zablokował Rose. Gospodarze domagali się odgwizdania rzutu karnego, bowiem ich zdaniem obrońca Legii zagrał ręką, ale Sylwestrak nie sprawdził tej sytuacji i zakończył spotkanie. – Byłem w pokoju sędziowskim i chciałem zapytać o tę ostatnią sytuację po strzale Joela Pereiry. Arbiter wytłumaczył mi, że sytuacji sam nie widział, natomiast z wozu VAR dostał informację, że sytuacja była czysta. Ja widziałem te powtórki i mam wątpliwości. To już jest jednak historia i tego nie zmienimy – powiedział po meczu Maciej Skorża.

Z kolei remis w Poznaniu sprawia, że Legia ma coraz mniejsze szanse na zajęcie czwartego miejsca, które byłoby premiowane grą w europejskich pucharach. Większych nadziei nie ma na to trener Vuković. – To jest moim zdaniem nierealne. To, co zdarzyło się niedawno mojemu klubowi, można podsumować słowami: „pycha kroczy przed upadkiem”. W tej chwili mamy tyle samo punktów przewagi nad strefą spadkową, co straty do czwartego miejsca. Jeśli mamy świadomość, co się nam przytrafiło w tym sezonie, a dalej nie ma pokory, to znaczy, że nic nie nauczyliśmy się z przeszłości. Ja natomiast nie należę do tej grupy, nie uważam, że Legia jest ponad wszystko i to, co wygrywa, bo musi, ale wygrywa, bo sobie na to ciężko zapracowała. Jeśli wygramy dwa kolejne spotkania, to wówczas może powiem, że walczymy o coś więcej niż o utrzymanie – ocenił opiekun legionistów.